Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 209 | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 13 września 1938 r. | Rok XXXII.

Minął tydzień dość irytujący.

Warszawa, 12 września.

Ub. niedzieli mieliśmy prześliczną pogodę. Kochany ludek warszawski tańczył do upadłego przy muzyce magistrackiej, w kilku punktach miasta. Przy zbliżających się wyborach samorządowych owe zabawy ludowe łatwo może zdyskontować dla siebie ongiś sławny Ozonista, b. wiceminister i znawca od spraw kartelu drożdżowego p. Starzyński, komisaryczny prezydent miasta Warszawy. Mniej „muzykalni w nogach“ mogli spędzić czas przyjemnie na koncertach publicznych, organizowanych w parkach miejskich. Wesoło jest obecnie w Warszawie, bo też i ubiegły tydzień był **dość irytujący** i nadszarpniętym nerwom należał się wypoczynek. Różni ludzie różnie mówili, nieraz pogłoska goniła za pogłoską. Odczuły to władze rządowe, które źródła złego zaczęły się dopatrywać w prasie, jakby to stolica nie posiadała 400 tys. żydowskich panikarzy, **którzy w każdej chwili gotowi są mącić wodę,** aby dla siebie łowić brzęczącą monetę. Puszczono więc w ruch hamulce prasowe, zaczęła w pocie czoła pracować cenzura, gazety ukazywały się z białymi plamami, a niektóre redakcje pouczano, aby nie dawały do depesz zagranicznych zbyt krzykliwych tytułów i alarmistycznych podtytułów do własnych wiadomości.

Ale to już jest poza nami. 13 bm. tj. we wtorek będziemy witać powracające do stolicy z manewrów wojska nasze. **Warszawa będzie witać se-cem, chlebem i kwiatami dzielnych żołnierzyków.** Istnieje jednak obawa, że niezręczny w swych posunięciach Ozon będzie chciał zmonopolizować uroczystości powitalne w swoim ręku, jak to było w dniu 15 sierpnia, **z czego wyszła niemała kompromitacja.** Właśnie wojskowym najtrudniej będzie wmówić, że Ozon najbardziej kocha wojsko polskie, **bardziej od innych.** Wojsko nie może nie widzieć tego, że wszystkie ręce wyciągają się na ich powitanie i uroszczenia jednej grupy, choćby uprzywilejowanej, do szału doprowadzają właśnie wojskowych. Nasze społeczeństwo, które wszystkimi środkami odsuwano od głosu i czynu polityczno-społecznego, składa coraz to nowe dowody swojej wielkiej dojrzałości: w nadchodzącym dwudziestoleciu Niepodległości **związki pracownicze zbiorą w przeciągu trzech miesięcy 3 miln. złotych i dla uczczenia tej pamiętnej chwili ofiarują zebrane nieraz „wdowie grosze“ na obronę narodową i na budowę szkół.**

Natomiast też same związki pracownicze nie powzięły ostatecznej decyzji w sprawie nadchodzących wyborów, którą **odłożono do dnia 23 bm.** Okólnik premiera Składkowskiego o czystości wyborów jednak wszystkim ugrupowaniom ułatwił pozytywną i szybszą decyzję.

Prasa wszelkich odcieni z wielkim zadowoleniem powitała wystąpienie gen. Składkowskiego. Jedynie ośrodki dawnej sanacji przyjęły apel premiera, zalcający stosowanie prostej uczciwości w życiu publicznym zgrzytaniem zębów, gdyż uważają oni, że stawia się ich i całą ich działalność ówczesną — od roku 1930 — pod wielkim znakiem zapytania. Nie było czystych i uczciwych wyborów, kiedy szef obecnego rządu przypomina i zaklina, jako też grozi surowymi sankcjami tym wszystkim urzędnikom administracyjnym, którzyby chcieli popełniać nadużycia. Ten gniew grupek sanacyjnych ma też i inne źródło, gdyż nie mogąc liczyć na „cuda“ urny wyborczej przy nadchodzących wyborach, **nie będą mogły pochwalić się sukcesem.**

Chcemy wierzyć, że pan premier zechce być konsekwentnym i z okazji sobotniej wizyty u niego nowego dyrektora Polskiego Radia wydał i jemu odpowiednie instrukcje, by R. P. przestało wysługiwać się jednym, informując społeczeństwo źle i jednostronnie. A ma to swoje szczególne znaczenie przy nadchodzących wyborach.

I zdarzył się taki przykry wypadek, że gdy w Kielcach zapraszano ludowców do komitetu t. zw. Radiofonizacji Kraju, władze Stron. Ludowego odmówiły swego współudziału motywując tym, że radio nie spełnia swego zadania i że nie jest obiektywne w swoich informacjach. Dobrzeby się stało, gdyby pan premier, biorąc w obronę wyborcę z kartką w ręku, wziął w obronę i radiosłuchacza, **który za swoje pieniądze chce być należycie obsłużony.**

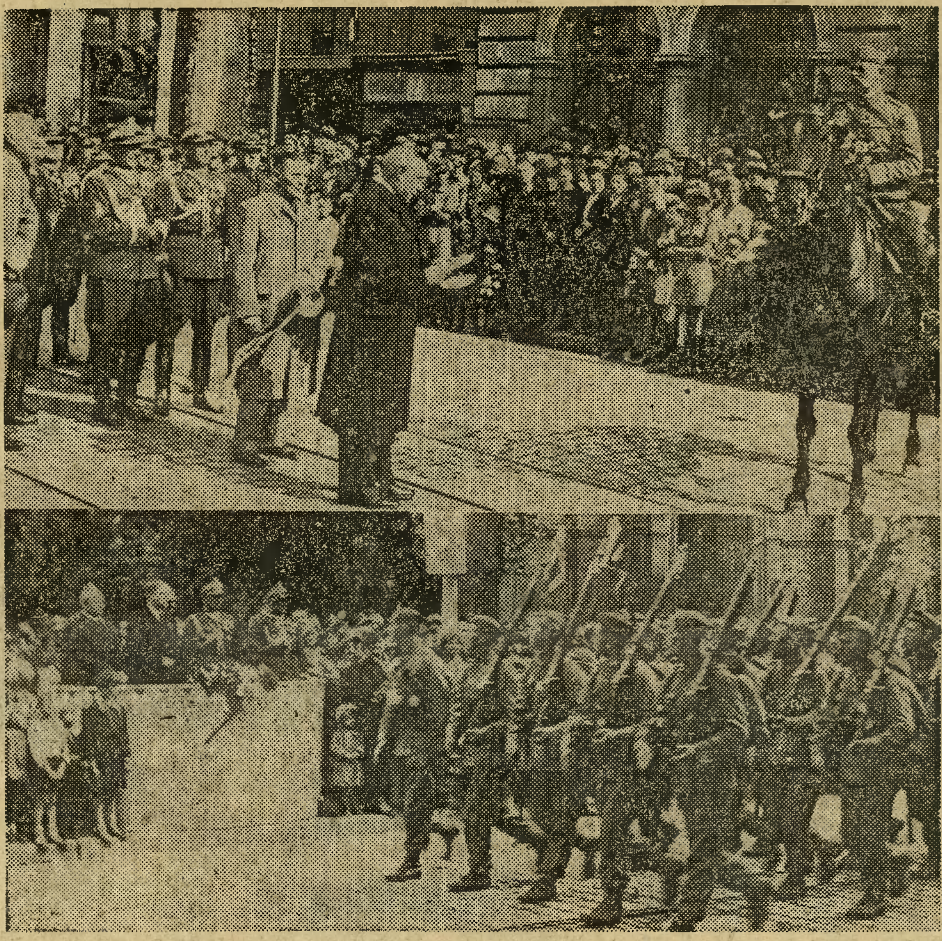
„Gazetę Polską np. trapi bardzo ta okoliczność, że traci możnego protektora w o-

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Serca i kwiaty na ulicy.

Społeczeństwo stoi murem za armią.

Wymowne uroczystości powitania wojska w Bydgoszczy.



1. P. wiceprezydent dr Nawrowski przemawia w imieniu społeczeństwa bydgoskiego do pułk. dypl. Przyjałkowskiego. 2. Piechota defiluje przed gen. Karaszewiczem-Tokarzewskim.

(hk) Kilkudziesięciotysięczne tłumy wyległy w to niedzielne południe na ulice Bydgoszczy. Jesienne słońce opromieniało tysiące chorągwi, w które przyoblekły się wszystkie domy. Liczne transparenty mówiły o serdeczności powitania i o tym, że

armia za narodem, naród z armią.

Nie trzeba było jednak transparentów, aby to powiedzieć. To samo mówiły wszystkie oczy, rozjaśnione zapałem i radością, to samo mówiły usta, z których raz po raz sam się wyrywał okrzyk entuzjazmu.

Tłum stał zwartym szpalerem, począwszy od Czyżkówka — poprzez całe miasto — aż po koniec ulicy Gdańskiej. Ramy stanowiły organizacje, które stawiły się karnie na apel Białego Krzyża i Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. Koło dworca kolejki powiatowej na Okolu, stał batalion Federacji Związków Obrońców Ojczyzny, którego kompania honorowa wystąpiła z bronią. D-ca bat. por. rez. Bessert złożył raport płk. dypl. Przyjałkowskiemu, a kompania honorowa prezentowała broń przed sztandarami pułkowymi. Dalej ciągnęły się szeregi młodzieży szkół powszechnych, przeplatane drużynami harcerskimi. Stały stowarzyszenia społeczne, kluby sportowe, organizacje zawodowe, Sokoli i Sokolice, cechy rzemieślnicze, które ze sztandarami przyprowadził p. prezes Godek. Na placu Teatralnym były harcerki z transparentem, wzdłuż ulicy Gdańskiej — młodzież szkół średnich, której granatowe mundurki mieszały się z mundurkami p. w.

To były jednak tylko ramy. Ulice zalał **tłum, który przyszedł nie z żadnego nakazu organizacyjnego, ale z potrzeby serca.** I ciekawe: powitanie żołnierzy wracających z manewrów, miało przebieg najbardziej żywiołowy, najserdeczniejszy — na przedmieściach, gdzie nie było żadnej oficjalności ani reprezentacyjnego przymusu. Ludność robtnicza znalazła w szeregach żołnierskich swoich synów i braci, otwarła dla nich serca — w zrozumieniu, że wraz z tymi kolumnami żołnierskimi stanowi

mur obronny Rzeczypospolitej.

Pierwsze powitanie oddziałów garnizonu bydgoskiego miało miejsce daleko poza granicami miasta — na szosie nakielskiej. To **Pomorski Automobilklub** zmobilizował przeszło dwadzieścia samochodów i zawiózł kwiaty naprzeciw żołnierzy. Prezes Automobilklubu, p. inż. Zawadzki wręczył piękną wiązankę dowódcy dywizji płk. dypl. Przyjałkowskiemu.

Tymczasem na placu Wolności dokoła trybun zebrali się przedstawiciele władz i społeczeństwa. Przy bramie, którą miasto ustawiło u zbiegu ulic Gdańskiej, Dworcowej i Pomorskiej, nastąpiło oficjalne powitanie.

Najpierw przybył

d-ca OK VIII generał Tokarzewski - Karaszewicz

w towarzystwie komendanta garnizonu bydgoskiego **gen. Grzmot-Skotnickiego.** Powitano ich serdecznie, darząc popularnego d-cę pomorskiej brygady kawalerii wiązankami kwiecia. Nie było jednak dużo czasu, bo już ukazało się czoło maszerującej kolumny.

Płk. dypl. Przyjałkowski złożył raport

(Ciąg dalszy na str. 2)

Anglia nie ścierpi naruszenia pokoju

ani czynnej akcji Niemiec i stanie po stronie Francji

Londyn, 12. 9. Wczoraj o godzinie 6,20 po południu odbyła się w Foreign Office konferencja dla prasy światowej, na której złożono następującą deklarację rządu angielskiego:

Rząd angielski od początku zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie przedstawia sprawa czeska. **Dalej jednak wierzy w pokojowe załatwienie problemu.**

Nie ma usprawiedliwienia dla porzucenia różnic na rzecz jakiegoś drastycznego rozwiązania. Tego rodzaju próba wywoła **powszechne potępienie całego świata.**

Anglia nie mogłaby pozostać neutralna w ogólnym zatargu, w którym całość Francji byłaby zagrożona.

Jest rzeczą niezmiernej wagi, ażeby rząd Rzeszy nie łudził się co do tego, a w szczególności **nie powinien on liczyć na krótką i pomyślną kampanię przeciwko Czechosłowacji bez interwencji Francji, a nawet Anglii.**

Utrzymujemy historyczne i tradycyjne związki z Francją, której bezpieczeństwo i całość granic jest najściślej związana z bezpieczeństwem i całością Anglii.

Dzisiejsza mowa kanclerza Hitlera wywołuje niepokój w świecie. Sam jednak kanclerz Hitler wyraził parokrotnie swoją wolę pokoju i **byłoby błędem przypuszczać, że w swoich wynurzeniach był on nieszczery.**

* * *

Deklaracja Anglii ma swą wielką wymowę. Następuje 24 godziny przed oczekiwaną mową Hitlera. Anglia chce Hitlera przyprzeć do muru i wymusić na nim deklarację pokojową. Nie ulega wątpliwości, że jej stanowczy ton musi to zdziałać. Dlatego to oświadczenie powyższe należy powitać z największym uznaniem.

Zajścia w Cheb.

Berlin, 12. 9. (PAT). Członkowie czeskiego motorowego przysposobienia wojskowego urządzili zjazd w całej Czechosłowacji w mieście Eger (Cheb). Doszło przytem do starcia, jak stwierdzają doniesienia z Eger, w tym czysto niemieckim mieście z członkami partii niemiecko-sudeckiej. Policja **pobiła pałkami gumowymi kilku Niemców.** Sytuacja w Eger jest naprężona.

Flota amerykańska bierze udział

w manewrach floty angielskiej.

Londyn, 12. 9. **Potwierdza się wiadomość, że utworzenie eskadry atlantyckiej floty Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej nastąpiło wskutek życzenia admiralicji angielskiej.**

Duże wrażenie wywołała wiadomość, że w manewrach tegorocznych floty angielskiej na Morzu Północnym bierze udział flota U. S. A. W składzie 7 ciężkich krążowników oraz 7 torpedowców.

2.000 robotników fabryki Opel

buduje fortyfikacje.

Frankfurt n/M., 10. 9. (PAA). **Zakłady budowy samochodów Opel w Rüsselheim nad Menem zwolniły z powodu braku surowców 2.000 robotników. Wszyscy zostali powołani do służby pracy i odtransportowani oddziałami na granicę belgijską i lusemburską, gdzie zajęci są przy budowie fortyfikacyj.**

Minął tydzień dość irytujący

(Ciąg dalszy)

sobie ministra spraw zagranicznych płk. Becka, który dzielił radości i smutki nie tylko redakcji, ale i administracji tego pisma. Obecnie organ ten przeszedł na wyłączne usługi Ozonu, **do którego płk Beck nie należy.** Jak słychać, **organem płk. Becka ma być „Kurier Poranny“**, który już odpowiednio rozszerza swoje wydawnictwo, reklamując się odpowiednimi ulotkami na ulicach miasta. Natomiast p Ozonie mówi się, że popadł w trudności finansowe, co jest rzeczą bardzo kłopotliwą wobec nadchodzących wyborów. A że z brzęczącą monetą związane jest większa lub mniejsza prężność organizacyjna, tego mamy dowody na ugrupowaniu radykalno-narodowym „Falangi“. W ub. roku chcieli się wykazać masowością swego ruchu i zwołali więc do gmachu Cyrku, który się nie udał. Nie zaimponowali też swego czasu płk. Kocowi przy organizowaniu OZN. Nie powiodło się i dziś z okazji września, czyli wznowienia sezonu młodzieżowego: na ulicach Warszawy widzimy tylko małe grupki Falangistów i nie wiadomo w ogóle, **czy odegrają oni jakąkolwiek rolę przy wyborach**, tak osłabli na siłach i na gotówce. O te właśnie względy starał się Zw. Młodej Polski, urządzając zjazd w Warszawie młodych Ozonistów, o się starał również Zw. Młodej Wsi w roku ub., urządzając swoją masówkę w stolicy. Dziś Zw. Młodej Wsi urządził dożynki w Lublinie mimo, że zabiegano uporczywie o teren Spały dla siebie. Na wczorajszy ich zjazd lubelski nie przybył możny ich protektor, minister rolnictwa p. Poniatowski, co różni różnie tłumaczą. Wyznawcy p. Gierata natomiast raz jeszcze odgrodzili się od Ozonowego Zw. Młodzieży Polskiej **i wypowiedzieli się za pójściem do wyborów z ugrupowaniami demokratycznymi.** Większych sensacji na tym zjeździe nie było. **(R.)**

—«:»—

Serca i kwiaty na ulicy.

(Ciąg dalszy)

gen. Tokarzewskiemu-Karaszewiczowi, po czym w imieniu zarządu miasta i społeczeństwa bydgoskiego powitał wracające oddziały **wiceprezydent dr. Nawrowski.**

„Wracacie z ćwiczeń — mówił m. in. p. wiceprezydent — męczących i uciążliwych, wchłodzie, w szarudze, często głodni, a ćwiczenia te przecież jedno miały na celu — **zwiększyć swoją sprawność w trudnym zawodzie żołnierskim** i tym samym zwiększyć i umocnić nasze wspólne bezpieczeństwo i obronę.

Niech te radosne okrzyki, te rozradowane twarze, ta powódź kwiatów będą dowodem i widocznym znakiem, że dokoła sztandarów wojskowych skupia się całe społeczeństwo, że

na straży granic polskich stoi cały naród“.

Miasto przywitało d-cę dywizji wiązanką czerwonych róż, taką samą wiązankę złożyła w imieniu **Białego Krzyża**, którego zasługą była sprawna organizacja uroczystości powitania, — prezeska **p. Halina Stabrowska.** Młodzież z kół Białego Krzyża obdarzyła kwiatami wszystkich d-ców formacyj, którzy wkroczyli do miasta na czele kolumny. Zresztą

nie zabrakło kwiatów dla żadnego żołnierza.

Kwiaty umaiły karabiny i działa, kwiaty zasłały ulice.

Na powitania odpowiedział żołnierskim przemówieniem płk dypl. Przyjałkowski, który podkreślił, że powitanie to uważa za zamanifestowanie przez całe społeczeństwo gotowości do **stanięcia murem razem z armią, gdy zajdzie tego potrzeba.** Pod tym względem społeczeństwo jest jednolite. Dziś ta jednolitość — w chwili niepewności politycznej — jest szczególnie cenna.

Mocne słowa pułkownika przyjęły zebrane tłumy okrzykami na cześć armii i serdecznymi owacjami.

Szczytowym punktem uroczystości była

defilada,

którą na placu Wolności odebrał d-ca OK. gen. Tokarzewski-Karaszewicz w towarzystwie gen. Grzmot-Skotnickiego, wicestarosty Nowakowskiego i wiceprezydenta dr. Nawrowskiego. Na drugiej trybunie zajęli miejsca przedstawicieli władz i społeczeństwa z ks. kan. Schulzem, wiceprezesm s. o. Wielickim i prokuratorem Łukawskim na czele. Obok stanęli rzędem oficerowie nieprzydzieleni

Defilada wykazała dobrą postawę żołnierzy, których serdeczność przyjęcia poderwała i na zmęczonych twarzach wywołała uśmiech. Czymże bowiem dla żołnierza jest zmęczenie i trud, gdy widzi, że nie jest sam, że czekają go otwarte serca, że całe społeczeństwo jest przy nim. Społeczeństwo bydgoskie nie zawiodło, jeszcze raz wykazało czynnie swoją miłość dla wojska.

I jechali ułani, szli żelaznym krokiem piechurzy, toczyły się działa. Grały im orkiestry, krzyczały tłumy, a wszystko to **zestrajało się w jeden, mocny akord Polski wielkiej i potężnej.**

„Kochany lordzie wyzwól nas od Czechosłowacji!“

Niemcy sudeccy zanoszą błagania do lorda Runcimana.

Berlin, 12. 9. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Karlsbadu, iż lord Runciman, który bawi od piątku wieczorem na zamku hr. Czernina w Petersburgu na drodze Karlsbad—Praga, **przyjął w niedzielę w południe delegację partii niemiecko-sudeckiej pod przewodnictwem kierownika okręgowego partii posła Wollnera.**

Poseł Wollner oświadczył m. in.: Od czasu traktatu pokojowego w St. Germain Niemcy sudeccy cierpieli. W r. 1918, wierząc w 14 punktów Wilsona, opuściliśmy broń, powracając do ojczyzny. Wierzyliśmy, że **zawarte w 14 punktach prawo samostanowienia będzie zastosowane również i do nas.** Tymczasem spotkało nas rozczarowanie. Po 20-letnich cierpieniach naprężenie osiągnęło swój kulminacyjny punkt. Nie wierzymy w czeskie obietnice. **Liczymy na Waszą lordowską wysokość, iż uczyni pan wszystko, co możliwe, abyśmy mogli uzyskać nasze prawa.**

Lord Runciman za pośrednictwem tłumacza oświadczył, że wypadki bezprawia, o których się dowiedział, **odczuł głęboko** i że przestudiuje materiały dowodowe. Prosi jednakże, ażeby wziąć pod uwagę to, iż nie jest wszechmogący.

Czterotysięczny tłum, który zebrał się przed zamkiem, wznosił okrzyki: **„Chcemy plebiscytu“.** Gdy lord Runciman z małżonką ukazali się na balkonie, tłum odśpiewał niemieckie pieśni narodowe, po czym zaczął chóralnie wołać: „Drogi lordzie, wyzwól nas od Czechosłowacji“ (Lieber Lord, mach uns frei von der Tschechoslovakei).

Za pośrednictwem posła Wollnera lord Runciman polecił oświadczyć zebranym, iż **ma nadzieję,** że nad głęboką przepaścią, dzielącą Niemców i Czechów, **da się przerzucić most pokoju.**

W odpowiedzi na to oświadczenie, z tłumu rozległy się chóralne okrzyki: **„Plebiscyt“.** (Czy Niemcom czującym za sobą zaplecze „przepotężnego Trzeciego Reichu“ jest do twarzy z powoływaniem się na 14 punktów Wilsona? — red.).

Benesz twierdzi, że jest optymistą.

Praga, 12. 9. W sobotę wieczorem wygłosił prezydent Benesz zapowiedzianą mowę radiową. Prezydent przemawiał naprzód po czesku i słowacku, a następnie zaś wygłosił tekst swej mowy w tłumaczeniu niemieckim.

Czechosłowacja — zaczął prez. Benesz — była zawsze republiką demokratyczną. W ciągu 20-tu lat jej istnienia rozwój wydarzeń odbywał się zawsze w drodze ewolucyjnej. To, co gdzie indziej wywołało głębokie fermenty lub nawet wstrząsy, w Czechosłowacji przechodziło spokojnie. Rokowania toczą się wprawdzie z jedną tylko partią — partią Niemców sudeckich, ale dotyczą one w tej samej mierze wszystkich innych narodowości.

Prez. Benesz wyraził następnie przekonanie, że projektowane zmiany wyjdą republice na korzyść, a nie wstrząsną jej podstawami i nie zagrożą jej całości.

P. Benesz podkreślił następnie powagę sytuacji, wzywając ludność, by zachowała spokój i unikała konfliktów.

Mowę zakończył prez. Benesz następująco:

— Jestem optymistą, wierzę w państwo, w jego siłę, armię i lojalność obywateli. Wierzę, że wyjdziemy zwycięsko z obecnych trudności — zakończył prezydent.

Berlin, 12. 9. (PAT) „Diplomatisch-Politische Korrespondenz“, komentując sobotnią mowę prez. Benesza, wypowiada **daleko idące zastrzeżenia przeciwko wywodom prezydenta.**

Prezydent usiłuje opanować kryzys wewnętrzny kraju przez piękne obietnice — pisze „D. P. K.“ Przedstawianie rzekomych dobrodziejstw ustroju wewnętrznego Czechosłowacji może wywołać tylko **rozgoryczenie wśród nieczeskiej połowy ludności państwa.**

Sowiety grożą cofnięciem pomocy Czechom.

Paryż, 12. 9. W pewnych kołach prasowych rozchodzi się wiadomość, że **Rosja wywiera presję na czeskie czynniki rządowe w kierunku zwiększenia nieustępliwości,** o czym ma świadczyć ostatnia demarché ambasadora sowieckiego, Aleksandrowskiego, który miał zagrozić rządowi w Pradze, że

jeśli Czesi pójdą na jeszcze jedno ustępstwo w stosunku do Niemiec, to nie będą mogli liczyć na pomoc Rosji.

Również silne wrażenie miała wywołać wiadomość o interwencji ambasadora francuskiego w Londynie, który miał domagać się ostrzejszych deklaracyj Anglii w stosunku do Niemiec.

* * *

Nacisk Sowietów jest zrozumiały. Chodzi im o sprowokowanie wojny, w której nie potrzebują wziąć udziału. Będą czekały cierpliwie, aż przeciwnicy się wyczerpią i rozpoczną wtedy akcję dla poparcia swej propagandy. Sowiety w tym wypadku będą zawsze zwycięskie.



Czesi się nie boją...

Podczas ćwiczeń w pasie sudeckim donoszono naboje do karabinów maszynowych swobodnie i z uśmiechem.

Uroczystości w Ostrej Bramie.

Zjazd b. ochotników armii polskiej w Wilnie.

Wilno, 12. 9. (PAT). Drugi dzień 3-go ogólnopolskiego zjazdu Związku b. Ochotników Armii Polskiej w Wilnie rozpoczął się zbiórką uczestników z pocztami sztandarowymi na placu Napoleona.

Wielki plac o godz. 9 rano wypełnili szczelnie przybyli w dniu przedwczorajszym i wczoraj rano uczestnicy zjazdu, w ilości około 10 tys. osób. Na placu stanęły również poczty sztandarowe Federacji P. Z. O. O. Poza uczestnikami zjazdu na uroczystość przybyli przedstawiciele władz i społeczeństwa wileńskiego.

Z placu Napoleona oddziały z pocztami sztandarowymi przeszły ulicami miasta do Ostrej Bramy, gdzie uroczystą Mszę św. przed ołtarzem Matki Boskiej Ostrobramskiej celebrował J. E. ks. arcybiskup metropolita wileński R. Jałbrzykowski. Po mszy św. ks. arcybiskup wygłosił do zebranych podniosłe okolicznościowe kazanie, a następnie udzielił pasterskiego błogosławieństwa. Uroczystości w Ostrej Bramie zakończyło zawieszenie wotum-ryngrafu w kaplicy Cudownej Matki Boskiej Ostrobramskiej i ślubowanie.

Zawieszony w kaplicy ryngraf został przyniesiony do Wilna przez patrol pieszy b. Ochotników A. P. ze Lwowa w dniu 15 sierpnia rb. Ryngraf przedstawia herb miasta Lwowa z odznaczeniami tego miasta, u doła zaś umieszczony jest następujący napis: „Tej, co w Ostrej świeci Bramie — Ochotnicy Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej z wojny o niepodległość 1918—1920“.

Następnie w imieniu zebranych prezes okręgu lwowskiego związku — Targalski złożył przed cudownym obrazem następujące ślubowanie: „My, ochotnicy Lwowa, miasta orląt, odznaczonego Krzyżem Virtuti Militari, składamy w imieniu wszystkich ochotników Rzeczypospolitej swoje największe i ciężko zdobyte odznaczenia Tobie, Najświętsza Pani, za łaskę odzyskania niepodległości, za opiekę nad nami w latach wojny i ślubujemy służyć wiernie na straży wiary chrześcijańskiej i naszej ukochanej Ojczyzny“.

Z Ostrej Bramy kilkutysięczny pochód udał się na cmentarz Rossa. Na Rossie poczty sztandarowe zajęły miejsce wokół muru cmentarzyska, a zwarte oddziały ustawiły się wzdłuż ulicy w kilku szeregach.

Hołd na Rossie zakończył przemarsz oddziałów przed mauzoleum z sercem marszałka Józefa Piłsudskiego..

Na tym uroczystości zjazdu zostały zakończone.

Gdańsk tworzy własne wojsko!

Czy rząd polski do tego dopuści?

Z Gdańska donosi stały korespondent „Dziennika Bydgoskiego“:

Swego czasu podaliśmy wiadomość, że w Gdańsku tworzy się szwadron kawalerii, mający na celu przygotowanie wojskowe młodzieży gdańskiej, udającej się na ćwiczenia do Prus Wschodnich. Obecnie możemy uzupełnić tę informację dodatkowymi danymi. Istnieje mianowicie projekt utworzenia jednostki wojskowej, składającej się z **2 batalionów piechoty, 1 kompanii łączności, 1 kompanii saperów i 1 oddziału zmotoryzowanego.** Do służby w tych oddziałach mieliby być powoływani tylko **obywatele gdańscy narodowości niemieckiej,** a celem tej służby ma być odciążenie garnizonów wschodnio-pruskich od przeszkalania gdańszczan ze względu na nierówny poziom wychowania fiyzycznego i wstępnego przygotowania wojskowego.

* * *

Nie potrzeba dodawać, że akcją ta jest najzupełniej sprzeczna zarówno ze statutem Wolnego Miasta jak i interesami Polski, to też należy się spodziewać, że **rząd polski nie dopuści do tak jawnego naruszenia swoich uprawnień w Gdańsku.**

Bonnet rozmawia z Komarnickim.

Czy Beck pojedzie?

Genewa, 12. 9. (PAT). Na zaproszenie ministra Bonneta min. Komarnicki odbył z nim krótką rozmowę.

W związku z wiadomościami prasowymi, jakoby w rozmowie tej miała być określona data przyjazdu ministra Becka do Genewy należy stwierdzić, że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie, gdyż — jak wiadomo — **data ta nie jest jeszcze ustalona.**

Szósta rocznica śmierci Zwirki i Wigury

Mor. Ostrawa, 12. 9. (PAT). W 6 rocznicę tragicznej śmierci pierwszych polskich zwycięzców challenge'u por. Żwirki i inż. Wigury, odbyło się w Ciernicku na Kościelcu **uroczyste nabożeństwo.** Dokoła kościoła zgromadziły się rzesze ludności polskiej z Ciernicka i oddziały polskich harcerzy i harcerek. Na nabożeństwo przybyli konsul polski z Morawskiej Ostrawy i przedstawiciele sfer politycznych, kulturalnych i społecznych oraz ludność polska z posłem dr. Wolfem.

Hitler jest zadowolony

ze swych podkomendnych.

Norymberga, 12. 9. (PAT). Wczoraj rano w Luitpoldhain odbył się przegląd formacyj narodowo-socjalistycznych.

Kanclerz Hitler, który przybył o godz. 8 po poświęceniu nowych sztandarów wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział: zrealizowaliśmy w tym roku **marzenia pokoleń...** Narodowy socjalizm doszedł do władzy dzięki walce. Należy walczyć jeszcze, by utrzymać stanowisko, zajęte przez ruch narodowo-socjalistyczny i stanowisko Rzeszy. Zadania, jakie na was spadają, **rozszerzyły się.**

Witając zwycięzców w zawodach sportowych, kanclerz Hitler m. in. powiedział: kto mógł przypuszczać przed 15 laty, że mała **grupa ludzi, zgromadzona wokoło 5 sztandarów, stanie się całymi Niemcami.**

Na marginesie

Walka z żydami w Polsce jednoczy — mimo wszystko — społeczeństwo. Front przeciwżydowski ciągle poszerza się, bo trzeba być naprawdę już nie krótkowzrocznym, a po prostu ślepym, żeby nie widzieć niebezpieczeństwa żydowskiego, zwłaszcza na odcinku gospodarczym i kulturalnym.

Żydowski najazd na kulturę polską trwa, mimo, że już nawet „Ozon“ w swych tezach kulturalnych wypowiedział się za unarodowieniem życia duchowego Polski. Walka jednak na tym odcinku nie jest łatwą, bo żydzi zajęli stanowiska wysunięte, z których ani rusz nie chcą ustąpić. Żydzi mają w swoich rękach czasopisma artystyczne i literackie, opanowali przedsiębiorstwa wydawnicze, ba siedzą mocno nawet w oficjalnych instytucjach kulturalnych.

Na przykład mimo powszechnego nastawienia antysemickiego „Biuletyn Artystyczno-Kulturalny Polskiej Agencji Telegraficznej“ — oficjalne źródło wiadomości o kulturze polskiej — redaguje żydowski karykaturzysta Szwajcer.

Jak redaguje?

O bardzo swoistym podawaniu wiadomości z dziedziny sztuki, o dokładnym informowaniu o każdym kroku różnych Hubermannów i Rubinsteinów, możnaby dużo mówić. Tymczasem wraz z tygodnikiem „Prosto z mostu“ wyraźmy — delikatnie mówiąc — zdziwienie z powodu gorliwego reklamowania przez PAT stypendysty państwowego A. Gronowicza ze Lwowa.

„O stypendium p. Gronowicza, w formie reklamy dla niego, — pisze „Prosto z mostu“ — donosi już p. Szwajcer po raz trzeci. Czyżby powodem tego była broszura pt. „Antysemityzm rujnuje moją ojczyznę“, jaką p. Gronowicz wydał niedawno we Lwowie? Z broszury tej wystarczy zacytować jedno zdanie: „Przytoczę — pisze p. G. — tylko dwa imiona genialnych tytanów ludzkości: Chrystus — Marks“...

„Ze szwajcerowskiego biuletynu dowiadujemy się, że p. Gronowicz nie tylko dostał stypendium Funduszu Kultury Narodowej, nie tylko reklamuje się tym za pośrednictwem urzędowej agencji, ale jeszcze za państwowe pieniądze wyjeżdża do Ameryki, gdzie ma wizytować wszystkie większe ośrodki wychodźtwa polskiego. Bardzo piękna misja dla grafomana, którego „utwory“ konfiskowała lwowska cenzura jako komunistyczne, a który teraz w charakterze oficjalnego stypendysty jedzie za ocean urabiać wychodźtwo nasze, ba, ma wygłaszać odczyty w największym uniwersytecie Stanów Zjednoczonych!“

Że komunizujący grafoman dostaje stypendium państwowe — to już jest skandal. Ale, że dla takich figur staje się tubą reklamową oficjalna agencja — to już przesada, na którą sobie pozwalają, widać siedzący mocno w siodle, panowie Szwajcerzy...

——«:»——

Humor polityczny.

PYTANIE NA CZASIE.

— Wiesz, że na kanclerza w Norymberdze nie wolno rzucać kwiatami.
— A czym wolno?

KŁOPOTY GOERINGA.

Marszałek Goering staje przed szafą, pełną uniformów.
— Nie mam się w co ubrać na kongres norymberski.
— Może pan marszałek włoży mundur admiralski?
— Opatrzył się...
— To może uniform partyjny?...
— Phi... wszyscy go już noszą...
— To może zamówić jakiś skromny garnitur...
— Masz rację... tego jeszcze nie nosiłem...

PRZED WYBORAMI.

Do jednego z dygnitarzy na prowincji przychodzi instrukcja w sprawie wyborów, które mają być czyste i uczciwe.
Dygnitarz wścieka się.
— Do diabła z tą centralą... coraz to coś **nowego** tam wymyślają...

* * *

— Lwów ma „Targi wschodnie“, Poznań ma „Targi poznańskie“. Nawet Wołyń i Wilno mają swoje targi, a Kraków?...
— W Krakowie był Rataj i były „krakowskie targi“ z opozycją przed wyborami...
(„Wróble na dachu“)

Lella Bella zakochała się w żydzie...

Dziwna powieść i jeszcze dziwniejsza poezja.

Straszliwą historię opowiada Polsce i światu nowa autorka wśród gwiazd plejady pani **Osiecka** w swej powieści pt. **„Krzyż na piaskach“**. Warto, nie kusząc się o recenzję, przytoczyć z tej książki („copyright by Biblioteka Polska Warsaw“) niektóre emocjonalne fragmenty starczące w zupełności za omówienie, charakterystykę i krytykę. Cała historia w tym, że **Lella Bella zakochała się w żydzie.** I to takim, co **„cherkocze“**. Lella Bella, innymi słowy **Lelilejka** zwana przez potrzebującego być roznamiętnionym żydka, także **„Macierzanka“**, ma właściwie na imię Maryjka, mieszka sobie w białym dworze i pisze wiersze, którymi uszczęśliwia redakcję jakiegoś pisma. On natomiast, ten **żydek jest współpracownikiem redakcji „Przystań Artystów“**, gdzie wyczynia różne wiersze. Np. raz jadąc tramwajem, tak sobie zapisał na drżącym brzegu gazety:

„Wśród śmieci kup i kocich łbów
w błocie, ślizgocie, przy chwiejnym płocie
w niebie się nuża jasna kałuża
Człecza pociecha, bo każdy klecha
powiada: w niebie będziesz zdrów.
Pijak w nią wpadł i trzeźwy wstał
Bachur z pięt bosych zmył w niej psi kał
Dziewka pobladła z bramy wypadła
I chociaż biegła, przecie spostrzegła...“ itd.

Rzecz jasna, że poetyczne dusze musiały się spotkać na pustkowiach życia. Poeta specjalnie przyjechał z Warszawy do białego dworu, żeby osobiście poznać poetkę i spotkali się **na grobli „ciemnozielonej“**, gdzie ona w białej sukni i czerwonych sandałach leżała na wznak, wąchając siano i róże i słuchając jak **„dzwoni kukułka“.**

— Najuprzejmiej przepraszam — powiedział redaktor „Przystani Artystów“. — Czy jestem na właściwej drodze do Wierzej? A może to pani jest autorką „Czekania“?

I tak się zaczęło.

Macierzanka zaprowadziła żydka do dworu (braterstwo akurat wyjechali w sąsiedztwo), potem spacerowali po ogrodzie, oglądali poetyczną brzozę i wydmy i wrzosy i redaktor pojechał do Warszawy. Ona przybyła tam niebawem i flirtowali sobie niewinnie przez czas pewien. W międzyczasie występują na arenę i inne osobistości np. niejaki **Emanuel** (Polak) docent o **„słomkowej“ głowie i „końskim“** obliczu, który wiersze Lelilejki analizuje na seminarium by uczyć młodzież **„logicznego wejrzenia w zawiłości literatury dnia dzisiejszego“.** Występuje dalej jakiś **profesor przez duże „P“,** który przestrzega poetkę, że „łazi za panią ten, z „Przystani Artystów“, który jest **„wampirem z Nalewek“.** Niech pani strzeże oryginalności, czystości swego pióra“.

Pióro istotnie jest **oryginalne.** Na przykład o wietrze, huczącym w „rudych gałęziach“ czytamy m. in.:

„Nad ranem krzepcej jeszcze tupnął
Z pól co okryte ciepło spały
Na drogi wywiał śnieżne zwały —
Wtem zmilkł i w zagajniku, zdyszany przy-[cupnął
A gdy spoczywał ledwo żywy
Przypełzł ku niemu mróz sędziwy“.

Czy nie jest to oryginalne? **Wiatr tupie i przycupuje, a mróz — pełznie!**

Wampir z Nalewek w uniesieniu miłosnym i poetycznym zapełnia łamy „Przystani Artystów“ coraz to nowymi rymami. Ponieważ spacerował kiedyś z „Macierzanką“ po szynach tramwajowych pisze wiersz o szynach, których mowa **„zda się w ciepłym powietrzu falować — Ksykająca, konikpolna nuta“...**

Żydek martwi się, że Macierzanki **„nie rozczuli sponadszynne to moje wołanie“.** Oczy jej błyszczą jak rosa i **jak... „szyny tramwajowe, choć nie są błękitne“.**

Maryjka kwietna, Macierzanka wonna, Lelilejka biedna, Leli-bieli, bohaterskie pacholątko. Ty jarzębino, dziewanno, dzięcielino pałająca... oto **sponadszynne wołania,** którymi redaktor bałamucił poetkę. Nie potrafiła im się oprzeć. „Runęła na nią lawina tęsknoty“. Aczkolwiek miał haczykowaty nos i wymowę charkocącą — pokochała go. Gdy pewnego razu poszła do niego, by słuchać koncertu radiowego (Leokadio, przyjdź na radio!...) zaczęły się „szaleństwa suche jak pustynny orkan“. Macierzanka dawała odtąd Wampirowi **„smak zroszonego wschodu słońca“** a on pomagał jej **„otrząsnąć z siebie ślady narowów kadzidlanopobożnych“.** Przy czym wyjaśniał jej, że nie ma nic wspólnego z żydami „z cuchnącymi brodaczami, z zasmarkanymi bachurami, z Siorami śmierdzącymi wodą z mykwy“, lecz czuje się Polakiem: **„Dobrze mi tu w Polsce, gdzie tylko mała grupka obłąkanych, albo twardych łbów redaguje „Narody“ i tym podobne stwory i upiory. Miłuję tę moją polską mowę, bo nią piszę, w niej się pławię, ją błogosławię, ją modeluję, obciosuję, jeśli wolicie — obrze-zu-ję jak mi się podoba!“**

Romans trwał jakiś czas, wreszcie **Lella Bella zażądała ślubu,** a Wampir zgodził się, ale pod warunkiem, że nie będzie nigdy dziecka, które „byłoby dla nas obcym, najsztuczniejszym wytworem“. „Bohaterskie pacholątko“ zgodziło się i związek małżeński został zawarty.

Mieszkali w Warszawie. **Wampir dalej** chodził do redakcji, pisywał też w domu wiersze w rodzaju: **„Szczeźnie kontusz i kierezja — Nowa zmiecie je poezja“,** a Lelilejkę „piekł żal“, zrywał się lęk przed **tą** kształtującą się poezją“.

Istotnie Wampir wypisywał niemożliwości w rodzaju: **Uha, hophop, ohej, evoe, hojototo** i przyrównywał się do **chlustnej rybitwy,** chwaląc się, że jest **„mocniejszym niźli najrasowszy buhaj“,** że przemienia się **w sto żmij, w jelenia najjurniejszego** itp.

Profesor przez duże P. przyszedł raz z wizytą do Macierzanki, gdy była chora i radził jej, by pojechała nad polskie morze pisywać korespondencje dla tego pisma, którego była „współpracownicą“. Ale ona nie chciała (niebiosa ustrzegły czytelników!). Żydowski mąż powiedział jej: „Co byś ty tam napisała, biedactwo? O politycznej konieczności korytarza? O imporcie i eksporcie, chłodniach i dokach? O gotowości przelania krwi sarmackiej, wtłaczania stada ludzkich baranów w maski i schrony, skoro tylko zabrzmi złoty róg, na przykład dla utrzymania z tępym uporem tego skrawka morza“.

Wampir z Nalewek napisał nawet wiersz o Bałtyku, w którego imieniu oświadcza:

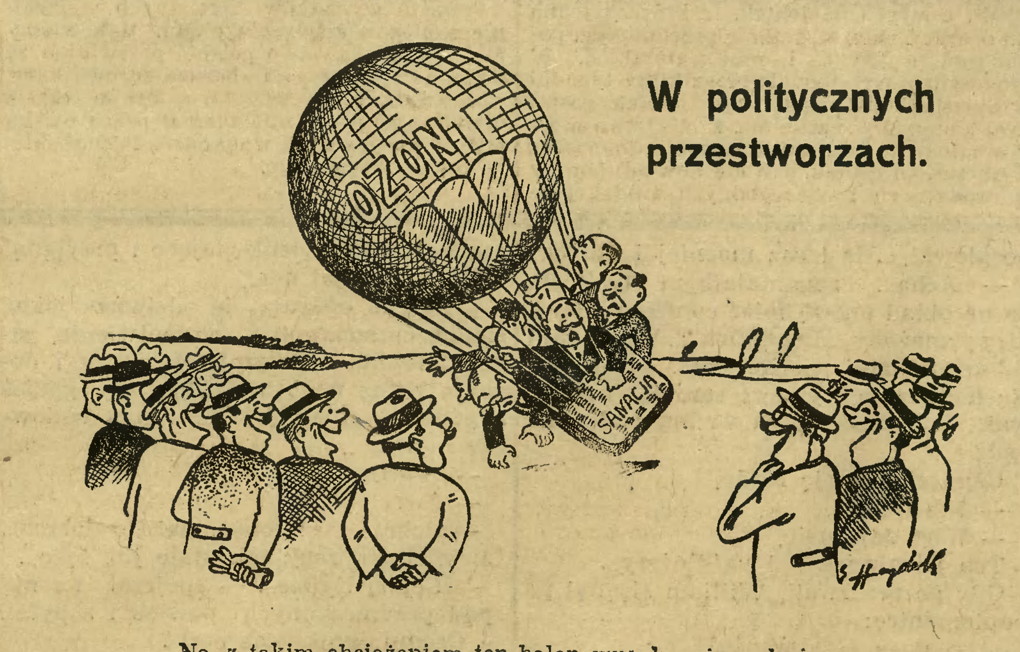
„Czy ten czy tamten marynarz
Zgnije w przezroczy mych fal
Nie zaćmią się moje bursztyny
Więc mi to ganz egal“.

Wreszcie Macierzanka rzuciła go po jakiejś historii z kabaretem, gdzie deklamowano jego wiersz o świętej Klarze, którego nie możemy powtórzyć, pojechała do swego białego dworu, tam rozpoczęła pobożne życie i niestety, ach niestety, powróciła znów do pisania wierszy... (o pełznącym mrozie, **tupiącym wichrze,** o lesie **z wypustką** zagajnika, o radosnych, **fruwających** woniach, i tym podobnych lelijowych nastrojach.

W pewnej wypożyczalni książek zachęcano mnie do przeczytania tej powieści „bo to bardzo ładne“...

Zofia Żelska-Mrozowicka.

W politycznych przestworzach.



No, z takim obciążeniem ten balon wysoko nie wzleci...

Gdy endek nawraca chłopów.

Katolicyzm na końcu języka.

Chłopski „Zielony Sztandar“ nie szczędzi gorzkich uwag — endeckiej umysłowości:

„Endekom w Łowiczu w dniu 15 sierpnia nie powiodło się. W pochodzie brało udział aż 50 osób a na zgromadzeniu było ich aż 87. Cyfry ściśle obliczone. Pewno, że taki stan rzeczy mocno ich denerwował. Tymczasem zrobili dobrą minę do złej gry i zaraz na drugi dzień ogłosili w swojej gazecie, że w Łowiczu w pochodzie brały udział „tłumy“ narodowców, a na zgromadzeniu było ich 2.500. Tej fantazji nie na długo jednak starczyło. Okazuje się, że do Łowicza na koncentrację endecką przyjechał niejaki Wierczak, podobno jakaś tam figura w endecji — **jakaś grubsza ryba.** I onże Wierczak kropnął sobie mówkę do „tłumu“ liczącego aż 87 osób. Plótł swoim endeckim sposobem trzy po trzy, cierpliwie słuchany przez swoich. Trzeba przyznać, że w stosunku do ludowców zachował się przyzwoicie. **Z oddali z głównego rynku słychać było raz po raz rozlegający się grzmot oklasków na zgromadzeniu ludowym.** To też onże Wierczak na zebraniu w Łowiczu był jako jagnię niewinne.

Mianowicie dziwi się Wierczak, że ludowcy, którzy po ukończeniu swego wiecu poszli posłuchać endeków, zachowali się spokojnie. Otóż to. Tu wyszło na wierzch wychowanie endeckie. **Ludowcy winni według niego wymłócić skórę endekom i wtedy byłoby wszystko w porządku.** Otóż to, u podstaw endeckiego wychowania leży **jakaś tępa nienawiść, jakieś skarłowacenie duszy,** to jest dziwne, że u endeków chrześcijanizm i katolicyzm jest stale na końcu języka. I okazuje się, że tylko na końcu języka. Tak im to skarłowaciło duszę, że widząc trochę ludowców, jeden z mówców mimo całkowitego spokoju, widocznie pod wpływem strachu, wyraził się, że między narodowcami i ludowcami nie ma żadnej różnicy.

Jest panie Wierczak, jest i to duża. Choćby ta, że **ludowcy nigdy gwałtu nie używają, nie uciekają się do barbarzyńskiego niszczenia słabszego przeciwnika,** że ludowcy tworzą nowego człowieka obywatela, wychowują go nie pięścią — nawracają nie kastetem. Widocznie p. Wierczak tego nie rozumie. Chyba, że p. Wierczak tęskni do swojego sposobu myślenia — i chce go wypróbować na swojej skórze. Owszem — prosimy wtedy Wierczaka na... czwartą rozmowę.

Paskudna jest jednak ta umysłowość endecka“.

——«:»——

Belgijscy kombatanci jadą na Sowiniec.

Bruksela. (PAT) Wyjechała z Brukseli **delegacja najpoważniejszej organizacji byłych kombatantów belgijskich U. F. A. C. W skład delegacji wchodzi 25 osób,** wśród nich kilku generałów i pułkowników, uczestników walk frontowych. Delegacja wiezie **sztandary pułkowe oraz urnę z ziemią z pola walk nad Izerą, która zostanie złożona na Sowińcu.**

Na dworcu żegnali odjeżdżającą delegację pp. minister Mościcki, sekretarz poselstwa Szujski, konsul generalny Vaxelaire oraz szereg wybitnych osobistości. Serdeczność podniosłego nastroju podkreślił trzykrotny okrzyk **„Vive la Pologne“,** wzniesiony przez odjeżdżających w chwili gdy pociąg ruszał. Delegacja kombatantów belgijskich odwiedzi **Gdynię, Warszawę i Kraków.**

Cud czy chytrość ukraińska?

Rudki (Małopolska). W Czajkowicach pow. rudeckiego przed kilku miesiącami ukazała się rzekomo **Matka Boska w postaci wizerunku na szybie okiennej** domu mieszkalnego jednego z tamtejszych wieśniaków. Od tego czasu ciągną do Czajkowic nieprzerwanie liczne wycieczki pielgrzymów.

Ostatniej niedzieli przybyli tam pielgrzymi z okolic Sokala, Sanoka i miejscowości, położonych w znacznej odległości. Przybyła również wycieczka zorganizowana przez komitet cerkiewny cerkwi wołoskiej we Lwowie. Wycieczka ta przybyła pod kierownictwem księdza i przywiozła ze sobą chorągiew cerkiewną.

Uczestnicy wycieczki udali się do miejscowej cerkwi, gdzie odprawione zostało nabożeństwo, po czym udali się na miejsce „zjawiska“.

W Czajkowicach prowadzona jest obecnie agitacja za **stworzeniem tam ukraińskiego „Lourdes“.** Na razie na ten cel płyną znaczne datki ze zbiórek sięgających **kilkanaście tysięcy złotych.**

Z KRAJU

Nowy elewator zbożowy w województwie lubelskim. Przy stacji kolejowej Bezwola został wybudowany i oddany do użytku elewator zbożowy, trzeci z kolei w województwie po Siedlcach i Tomaszowie. Elewator wybudowany został kosztem 35.000 złotych.

Z Wielkopolski do COP. W czasie najbliższym opuści Wielkopolskę kilkunastu kupców, przenosząc swoje składy handlowe do COP. Kilka przedsiębiorstw otworzy na jego terenie swoje filie. Rzemiosło zorientowało się, że fabryki w okręgu potrzebują dla wykonania wielu drobniejszych prac warsztatów rzemieślniczych.

Wybuch kotła w fabryce. W fabryce włókienniczej Sp. Akc. Rosenblatt w Łodzi nastąpił wybuch kotła o pojemności ponad 100 m sześc. Wskutek wybuchu jeden robotnik został zabity.

Elektryfikacja doliny Prutu. W Mikuliczynie (woj. stanisławowskie) rozpoczęto budowę wielkiego zakładu elektrycznego, który zasili prądem całą dolinę Prutu. Zakład stanie przy tartaku państwowym, a rolę pomocniczych stacji odegrają elektrownie przy tartakach w Worochcie i Delatynie.

Budowa drogi Łódź—Brzeziny—Warszawa. 15 bm. rozpoczęte zostaną roboty przy przebudowie drogi Łódź—Brzeziny—Warszawa. Droga pokryta zostanie nawierzchnią z kostki bazaltowej. Będzie to trzecia arteria o nawierzchni ulepszonej łączącej Łódź z Warszawą.

Fałsze historyczne. Z okazji 950-lecia chrztu Rusi w wielu miejscowościach Małopolski Wschodniej miejscowi parochowie zmuszali ludność do fundowania pamiątkowych krzyży i kapliczek, na których jednak starali się o umieszczenie napisów „Ku uczczeniu 950-lecia chrztu Ukrainy“. Na ten fałsz historyczny oburzają się słusznie pisma starorusińskie, które stwierdzają, że Ukrainy nie było i nie ma, jest natomiast Ruś.

Tragiczna śmierć dwóch kobiet. Na przystanku kolejowym Leśniki (Wileńszczyzna) dwie kobiety o nieustalonych dotychczas nazwiskach wysiadły na lewą stronę, na międzytorze i wpadły pod pociąg idący z Wilna. Jedna z kobiet została zabita na miejscu, druga zaś zmarła w drodze do szpitala wileńskiego.

300 tys. cegieł dziennie z Rybnika do C. O. P'u. Cegielnie na terenie pow. rybnickiego od dłuższego czasu całą swoją produkcję kierują do COPP dla zaspokojenia jego potrzeb. Obecnie cegielnie pow. rybnickiego dostarczają do COP około 300.000 sztuk cegieł dziennie. W związku z tym we wszystkich cegielniach na tym terenie podniosła się liczba zatrudnionych pracowników.

Zjazd przedsiębiorców samochodowych. W dn. 22 września br. w Warszawie rozpoczyna się doroczny walny zjazd Związku Właścicieli Przedsiębiorstw Samochodowych RP. Związek ten obejmuje właścicieli tak autobusów, jak i samochodów ciężarowych.

Antysemickie frazesy Ozonu

realnej szkody żydom nie wyrządziły.

Nie wnikamy w przyczyny polityczne, jakie skłaniają konserwatywne „Słowo“ wileńskie do walki z Ozonem. Jest ich kilka. To się zdarza, że konserwatyści prawą rękę podają żydom, a lewą sanacji.

Tym razem p. Cat-Mackiewicz napisał o Ozonie bardzo gorzką prawdę, mianowicie naświetlił bardzo jaskrawymi barwami „właściwą rolę antysemityzmu Ozonu“. P. Mackiewicz pisze:

„**Ozon ma pełną gębę antysemickich frazesów,** a Związek Młodej Polski w szturchaniu żydów na ulicach chce rywalizować z młodzieżą antysemicką.

Należy się **pilnie przypatrzeć,** czy w tym nie ma metody.

Bo zważmy, że napięcie nastrojów antysemickich w społeczeństwie jest tak silne, że rząd musi się z tym liczyć. Nie jest do pomyślenia, aby dziś w Polsce rząd głosił, że wobec żydów stosuje ortodoksalne zasady liberalizmu XIX wieku, który by tak, jak ów wielki polityk galicyjski powiedział: „rozumiem, że żyd nie może być arcybiskupem Lwowa, ale nie rozumiem, dlaczego by nie miał być prezydentem Krakowa“. Takie stanowisko się dziś nie utrzyma.

Zważmy dalej, że w Polsce daleko więcej zważa się na to, co kto mówi, niż na to, kto co robi.

Zważmy wreszcie, że **antysemickie frazesy Ozonu, trwające już od blisko dwóch lat, żadnej realnej szkody żydom nie wyrządziły i w ogóle w niczym na rządowej polityce wobec żydów się nie odbiły i wobec tego:**

Dojdziemy z łatwością do przekonania, że cały krzykliwy antysemityzm Ozonu jest po prostu **wentylem, przez który rozładowuje się nadmiar antysemityzmu w społeczeństwie w ten sposób, aby rząd miał święty spokój i nie potrzebował się głowić nad jakimikolwiek reformami w tej dziedzinie.** Jest sobie Ozon, **utrzymywany z pieniędzy podatkowych,** ale który jest od rządu całkowicie niezależny i którego uchwały rządu nie krępują. Ten Ozon uchwalić sobie może co chce w sprawie żydowskiej, publiczność jest zadowolona, a rząd fatygować się nie potrzebuje“.

Publiczność nie jest „zadowolona“. Zadowoleni jesteśmy natomiast z odwagi cywilnej „Słowa“, że „antysemickiemu“ Ozonowi napisało prawdę prosto z mostu. Wiemy, że „Ozon“ puszcza się na lekki chleb — z tym większą odwagą, że przecież wie, iż **ozonowe deklaracje nie obowiązują nikogo.**

Po 5 latach „zawieszenia“.

Z **Krakowa** donoszą: Decyzją urzędu wojewódzkiego w Krakowie zostało przywrócone prawo organizowania placówek Związku Hallerczyków na terenie województwa krakowskiego. Chorągiew krakowska Związku Hallerczyków była rozwiązana przed 5 laty i dopiero po uroczystościach ku czci św. Andrzeja Boboli, w których hallerczycy brali wybitny udział — cofnięto to zarządzenie.

Wybrano nowy zarząd chorągwi krakowskiej. Oto jego skład: prezes Adam Pawłowski, wiceprezes Piotr Hoffman, sekretarz Adolf Paleta, członkowie zarządu: Alfred Marski, Andrzej Grzyb, Józef Czajowski, Józef Madejski. Lokal chorągwi krakowskiej mieści się przy ul. Św. Marka 5 II p.

Placówka Związku Hallerczyków **w Tarnowie** również odżyła. Prezesurę objął Jan Smalec.

Doroczny walny zjazd Zw. Hallerczyków odbędzie się, zgodnie z powziętą uchwałą, **9 października w Łodzi.** Uroczystości zjazdowe odbędą się pod hasłem uczczenia 20-lecia objęcia naczelnego dowództwa armii polskiej we Francji przez gen. Józefa Hallera.

Przed sensacyjnym procesem lekarza

o niedozwolone zabiegi.

Poznań, 10. 9. (hb) Znany i bardzo wzięty na terenie poznańskim lekarz specjalista w chorobach kobiecych dr Feliks Widy popadł w ostatnim czasie w ostrą kolizję z kodeksem karnym. Pomówiony o wykonywanie niedozwolonych zabiegów spędzania płodu u swych pacjentek, z których jedna po operacji zmarła, stał się przedmiotem dochodzeń sądowych i prokuratorskich. W ciągu zimy przebywał przez kilka tygodni w areszcie śledczym, skąd jednak został zwolniony. Wydawało się, że śledztwo przeciw młodemu lekarzowi zostanie umorzone. Tymczasem jednak, jak się dowiadujemy z miarodajnych i wiarogodnych źródeł, prokuratura Sądu Okręgowego wygotowała przeciw dr. Widy akt oskarżenia, w którym zarzuca mu się **nielegalne dokonywanie niedozwolonych zabiegów na pacjentkach, a ponadto nakłanianie do fałszywych zeznań.** Akt oskarżenia poparty jest stwierdzeniem dwunastu wypadków dokonanych nielegalnie zabiegów spędzenia płodu. Jak wiadomo, ustawodawstwo polskie przewiduje za podobne wykroczenia bardzo surowe kary. Sprawa dr. Widy szeroko w swoim czasie wałkowana przez całą niemal prasę polską odżyje na nowo na wokandzie Poznańskiego Sądu Okręgowego.

ze Świata

— **Otruło się sto krów.** We wsi niemieckiej Kloestritz na Bukowinie zginęło w jednym dniu około 100 krów po zjedzeniu na łące trujących roślin.

— **W Niemczech wre praca.** Urzędowe dane niemieckie wykazują, że w okresie 5-letnich rządów hitlerowskich wybudowano 677.870 budynków mieszkalnych. Innych gmachów wybudowano w tym czasie 312.657.

— **Włochy budują 12 wielkich krążowników.** W związku z rozbudową afrykańskiego imperium kolonialnego — najwyższe czynniki we Włoszech zapowiedziały rozbudowę włoskiej marynarki wojennej na oceaniczną. Zapadła decyzja założenia na stoczniach w ciągu roku 1938 dwunastu wielkich kontrtorpedowców oceanicznych. Nowym okrętom nadane będą imiona cesarzy rzymskich.

— **Pierwsza polska mleczarnia w Brazylii.** W Affonso Penna powstała przy wzorowej oborze sprowadzanego z Polski bydła czerwonego, pierwsza polska mleczarnia spółdzielcza.

— **Jeszcze jeden pomnik Kazimierza Pułaskiego.** Znane jest dobrze Ameryce imię Kazimierza Pułaskiego, konfederata barskiego i bohatera walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Niedawno przybył jeszcze jeden pomnik Pułaskiego, stanął on w mieście Manchester w parku miejskim.

— **Znamienna wizyta.** Dzienniki angielskie donoszą, że w tych dniach Churchill gościł u siebie byłego kanclerza niemieckiego Bruenninga, przewódcę centrum katolickiego, dziś wygnańca i odbył z nim dłuższą konferencję.

— **20 milionów obywateli amerykańskich korzysta z zasiłków!** W lipcu br. około 20 milionów obywateli amerykańskich korzystało z zasiłków publicznych. W porównaniu z miesiącem czerwcem suma rodzin korzystających z zasiłków wzrosła. Równocześnie urząd pracy ogłosił sprawozdanie, stwierdzające, że w ciągu ostatniego tygodnia sierpnia 3.067.000 bezrobotnych znalazło zatrudnienie przy rozmaitych pracach.

— **Sowiety zakazały słuchania radia w pasie granicznym.** Zakaz ten obejmuje nie tylko silne aparaty lampowe, ale również słabe odbiorniki detektorowe. Powodem zakazu słuchania radia jest obawa, czy radiostacje zagraniczne przez nadawanie swoich programów nie wpłynęły „ujemnie“ na bolszewików. W zamian za skonfiskowanie odbiornika władze sowieckie dają wywłaszczonemu radiosłuchaczowi głośnik, połączony z wielkim odbiornikiem lampowym najbliższego GPU, gdzie się odbiera specjalnie „dobrane“ programy.

Kozieł - ogrodowem

Gdańsk, 10. 9. (PAT). **Sąd gdański skazał naczelnego inspektora wydziału prezydialnego senatu Wolnego Miasta, Henryka Jansena, na rok więzienia za oszustwo i defraudację pieniędzy publicznych.**

Zenon Różański



POWIEŚĆ SENSACYJNA

35)

(Ciąg dalszy).

— To dobrze! Słyszałem, że żona musi się koniecznie obawiać małżonka... Inaczej nic ze spokoju...

— Więc będziesz spokojny.

Znowu niby muchy natrętne wypłynęły refleksy... Mogłaby uszczęśliwić jego i sama znalazłaby szczęście. I raz na zawsze skończyłoby się to uprzykrzone: „rozkaz, panie kapitanie“...

— Znowu się zamyśliłaś...

— Nie... myślałam jak to będzie w przyszłości... — odpowiedziała.

— Zwyczajnie będzie. Mąż i żona. Sir i lady Flamborough... po pewnym czasie... kupa dzieci. Lubisz dzieci? — zapytał.

— Lubię.

— Twoje szczęście. Więc będziemy mieli dzieci. Dwu synów i dwie córki, żeby była równowaga w rodzinie... Chłopców będziesz ty wychowywała, jako że z mężczyznami kobiety najławiej sobie radzą, a dziewczynki ja... mniej więcej z podobnego powodu. Akceptowane?

Nim zdążyła odpowiedzieć znowu ją pocałował. Ale teraz mocniej i dłużej...

— Acha... zapomniałbym całkiem. Ja na obiad muszę mieć co dzień duży i niewysmażony „Beafstück“... Wiesz, taki z kartofelkami smażonymi... — oblizał się komicznie i jeszcze raz ją pocałował... — Zobaczysz, dearling cudownie będzie...

Uśmiechnęła się blado.

— Nie wątpię.

— Więc daj buzi...

Ten pocałunek był najdłuższy...

Gdy go przerwali, William sięgnął po papierośnicę:

— Palisz?

— Owszem.

— Znakomite papierosy. Specjalnie dla mnie przywożone z Egiptu. Rozkosz, powiadam ci...

Wzięła papierosa i wkrótce zaciągali się wonnym dymem...

— Poczęstowałem cię w drodze wyjątku... — zaczął znowu mówić. — Bo będę cię odzwyczajał od palenia... To podobno źle wpływa na potomstwo, jak matka pali...

Papierosy istotnie były smaczne. Słabe, wonne, wydawały aromat szczególnie miły dla powonienia...

Gdy wypalili, William pochylił się nad nią.

— Stanowczo jesteś za piękna, dearling... Będziesz się musiała po ślubie malować... Brwi na rudo, rzęsy też... usta od ucha do ucha i na policzkach nieco piegów... Inaczej wszyscy moi przyjaciele będą się w tobie kochali, a ja jestem zazdrosny jak Otello... Cudna jesteś... — przesunął dłońmi po jej twarzy. — Znowu cię muszę pocałować... — szepnął usprawiedliwiająco i przylgnął wargami do jej ust...

Czuła, że ogarnia ją dziwna jakaś słodkość, szczególne rozleniwienie, jakaś bezsiła... Przymknęła oczy i doznała zaraz uczucia jakby się gdzieś zapadała... A on, jej Willi tak cudownie całował...

— Willi...

— No?

— Dobrze mi z tobą... bardzo dobrze... Chciałabym, żeby tak stale już było...

— Lepiej będzie... — spojrzał na nią spod przymrużonych powiek i zapytał. — Czemu zamknęłaś oczy?

— Tak mi wygodniej... Powieki są strasznie ciężkie... Kochasz mnie?

— Kocham...

Czym są wszystkie sprawy tego świata wobec tego słowa... Kocha ją... — myśl jakoś wolniej pracowała...

A ciało jakiś dziwny bezwład ogarnął. Nie miała siły przytulić go nawet...

Robił to za nią — sam się przytulał. I patrzył spod przymrużonych powiek. W tej chwili nie było uśmiechu w jego granatowych oczach. Były czujne, bystre, inne niż ona je przywykła widzieć...

— Greta... — szepnął...

Nie odpowiedziała. Nie mogła odpowiedzieć, bo spała już. Oryginalne egipskie papierosy są narkotyzowane... A te, którymi ją poczęstował William Flamborough były jeszcze specjalnie doprawiane... Przecież agent brytyjskiej służby wywiadowczej musi mieć do swej dyspozycji odpowiednią ilość rozmaitych środków...

A William Flamborough był agentem zbyt doświadczonym, by używać niewypróbowanych specyfików. Nie po raz pierwszy posługiwał się nimi, już od pięciu lat pracował. W spisie agentów angielskiego wywiadu obok jego nazwiska zanotowany był jego pseudonim: „Stanley“...

Agent „Stanley“ potrafił pracować...

Dowód „leżał“ nie na dłoni, jak mówi przysłowie, a na tapczanie. Agentka II Oddziału Sztabu Generalnego Trzeciej Rzeszy leżała uśpiona, niezdolna do walki, pokonana tą samą bronią, którą walczyła przez wiele lat. Niejedno serce złamała, niejedną wielką miłość zdeptała... Potrafiła umiejętnie grać na instrumentach uczucia, udawała nieraz zakochaną, nieraz pozornie cierpiała, by wzbudzić miłość — a w końcu deptała ją w imię rozkazu.

A teraz?

Trafiła kosa na kamień — mówi mądre przysłowie. Trafiła na mocniejszego. On, jak ona zawsze, wyszukał jej słabe strony, zagrał i wygrał.

Agent William Flamborough wcale nie był głupszy od agentki Grety von Hesslär. Był mądrzejszy, bo ona leżała oszukana...

Potrząsnął ją za ramię. Opadło bezwładnie. Narkotyk działał bez zarzutu.

— Greta... — powiedział bardzo głośno.

Nie odezwała się.

Teraz dopiero czujne oczy wywiadowcy rozjaśniły się. Wstał z tapczana, poprawił włosy i pochylił się. Wsunął rękę pod mebel ale nie natrafił na to czego szukał. Widać inżynier Janczar dalej wepchnął teczkę. Trzeba było odsunąć tapczan.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rocznica odsieczy Wiednia.

Wiedeń, 12. 9. (PAT). Z okazji rocznicy odsieczy Wiednia przez króla Jana III Sobieskiego odbyła się wczoraj w kościele polskim na Kalenbergu uroczysta Msza św. w obecności konsula generalnego R. P. Grabińskiego, członków konsulatu generalnego oraz bardzo licznie zebranych członków kolonii polskiej w Wiedniu. Kazanie na temat znaczenia zwycięstwa polskiego pod Wiedniem wygłosił **ks. rektor Skwierawski.** Po Mszy św. odbyło się uroczyste pobranie ziemi do urny z miejsca na Kalenbergu, skąd ruszyła do zwycięskiego boju husaria polska. Aktu tego dokonał polski hufiec harcerski im. króla Jana III w Wiedniu. Urna z ziemią tą jest przeznaczona **do mauzoleum kawalerii polskiej.**

Krwawe starcia i zamachy mnożą się.

Londyn, 12. 9. (PAT). Z Palestyny codziennie w dalszym ciągu napływają wiadomości o krwawych starciach, zamachach i sabotażach. Coraz częściej **ofiarami powstańców arabskich padają żołnierze i policjanci brytyjscy.** W ubiegłą sobotę zabito w Haifie marynarza brytyjskiego, stojącego w porcie okrętu Malaya. Wczoraj rano niedaleko kolonii żydowskiej w południowej Palestynie w starciu z powstańcami **dwóch rezerwowych policjantów żydowskich zostało zabitych, a dwóch rannych.**

Po południu zastrzelono na granicy Haify i Tel-Avivu chłopca żydowskiego. Żołnierze brytyjscy otworzyli ogień na zamachowców, z których dwóch zostało rannych. W dniu wczorajszym dowódca wszystkich brytyjskich sił wojskowych w Palestynie zatwierdził **trzy wyroki śmierci i 6 wyroków, skazujących na dożywotnie więzienie terrorystów arabskich.**

Odparto kontrataki.

Salamanka, 12. 9. (PAT). Według komunikatu głównej kwatery powstańczej w dniu wczorajszym na odcinku rzeki Ebro **odparto kilka kontrataków przeciwnika i zajęto kilka nowych pozycyj**, wyrównując linię do najbardziej wysuniętych posterunków. Do niewoli wzięto z górą 200 jeńców i zdobyto 12 karabinów maszynowych. Lotnictwo powstańcze bombardowało wczoraj obiekty wojskowe w porcie Walencji. Bomby uszkodziły molo i stację kolejową, gdzie wybuchły liczne pożary.

Dwa miliardy marek z pieniędzy ubezpieczeniowych na zbrojenia niemieckie

Dochody państwowego zakładu ubezpieczeń od bezrobocia w Niemczech wzrosły w latach 1937/1938 do 1751 milionów marek, z 1346 milionów w okresie 1935/1936. Natomiast świadczenia na rzecz bezrobotnych w 1937/1938 spadły aż do 320 milionów marek z 757 milionów, wypłacanych w okresie 1935/1936.

Gdzie się podziały nadwyżki? — „Frankfurter Zeitung" pośrednio wyjaśnia, gdzie ulokowano nadwyżki, stwierdzając, że zostały one odprowadzone na „cele państwowe, bezpośrednio, czy też pośrednio". A wyniosły one w 1935/1936 — 177 milionów, w 1936/1937 — 672 milionów, w 1937/1938 — aż 1135 milionów marek. Całą tę kwotę wydano na zbrojenia, a więc prawie dwa miliardy marek w okresie trzech lat.

Najwyższe odznaczenie dla biskupa-jubilata.

W Łucku odbyły się wielkie uroczystości kościelne, związane z obchodem 50-lecia kapłaństwa **ks. biskupa Szelążka.** Na uroczystości te przybyły tłumy diecezjan ze wszystkich stron Wołynia, oraz 500 księży z kilku biskupami. Przybył również Prymas Polski ks. kardynał Hlond. Wojewoda Hauke-Nowak w imieniu Pana Prezydenta doręczył biskupowi Szelążkowi nadane mu odznaki wielkiej wstęgi orderu Polki Odrodzonej.

Goering rozsiewa obawy blokady

i napada ostro na Czechosłowację.

Norymberga, 12. 9. Marszałek Goering wygłosił podczas 6-tego kongresu frontu pracy w Norymberdze przemówienie o wynikach planu czteroletniego.

Głównym celem tego planu — oświadczył Goering — jest zapewnienie obrony Rzeszy. Na drodze wypełnienia tego planu Niemcy mogą się poszczycić znakomitymi wynikami.

Zapewniona jest samowystarczalność gospodarcza państwa. **Niemcom już nie grozi blokada.**

Skończone pod względem technicznym, rozgałęzione fortyfikacje zabezpieczają Rzeszę przeciwko wszelkim napaściom. Setki tysięcy robotników udało się na zachód, aby tam wykonać konieczne państwowo-polityczne zadania.

Przechodząc do aktualnych spraw politycznych, Goering wspomniał o zagadnieniu czechosłowackim, oświadczając, że Czesi, szykanując narodowości, zamieszkałe w ich kraju, stają się ośrodkiem niepokoju w Europie.

Za Czechami stoi Moskwa i „żydowski bolszewizm".

Niemcy nie tworzyły nowego ustroju — mówi Goering — aby zapalić żagiew wojny. Niemcy nie chcą krzywdzić nikogo, ale **nie pozwolą wyrządzić żadnej krzywdy swym braciom.** Nikt na świecie bardziej nie pragnie pokoju, niż Niemcy, ale nie można zgodzić się, **aby wielki, kulturalny naród był ciągle poniżany.**

* * *

Ostre słowa Goeringa nie odkrywają kart, trzymanych przez Niemcy, w niczym. Praktycznie Goering nic nie powiedział w odniesieniu do Czechosłowacji.

Stany Zjednoczone nie są przeciw Hitlerowi...

Nowy Jork, 12. 9. (PAT). W związku z informacjami prasowymi, pozwalającymi przewidywać udział Stanów Zjednoczonych **w regulowaniu spraw europejskich** i zwagi na możliwe oddźwięki podobnych informacji w opinji publicznej przy zbliżających się wyborach prezydent Roosevelt, przyjmując wczoraj dziennikarzy amerykańskich w Hyde Parku, stwierdził, iż **Stany Zjedn. nie są związane żadną umową z tzw. demokracjami europejskimi.**

Na pytanie czy Stany Zjedn. są moralnie związane z tzw. demokracjami Europy w ewentualnej akcji przeciw Hitlerowi — prezydent odpowiedział:

Włączanie Stanów Zjedn. do frontu Francji i W. Brytanii przeciwko Hitlerowi jest stuprocentową fałszywą interpretacją dziennikarzy politycznych.

Słowa prezydenta Roosevelta są szeroko komentowane przez prasę nowojorską, która stwierdza, że prezydent sprecyzował ponownie politykę zagraniczną Stanów Zjedn., ponieważ wrażliwość opinii amerykańskiej, zwiększona wskutek pewnych informacyj europejskich, mówiących o pomocy amerykańskiej, zwraca się przeciw angażowaniu Ameryki w sprawy Europy, **co nie leży w zamiarach polityki zagranicznej, ustalonej przez Roosevelta i Hulla.**

* * *

Nie ulega wątpliwości, że gdy wybuchnie nowa wojna i gdy Anglia znalazłaby się śmiertelnie zagrożona przez Niemcy, Stany Zjednocz wyciągnęłyby miecz z pochwy dla ratowania swej macierzy. Gdyby to już teraz mówiły, Niemcy dobrze namyśliłi by się z rozpętaniem wojny. Ale mówią coś wręcz przeciwnego i to jest ta metoda anglo-saska, która rozzuchwala napastników. Prezydent Roosevelt marną oddał przysługę pokojowi — red.

Balony lecą do Polski.

Zawody o puchar Gordon-Bennetta rozpoczęły się.

Liége, 12. 9. (PAT). Wczoraj po południu odbył się start balonów, biorących udział w 26 zawodach o puchar Gordon-Bennett. **Około dwudziestu tysięcy widzów zgromadziło się na miejscu startu.** Pogoda w ostatniej chwili niespodziewanie się zmieniła i wiatr, który przedwczoraj skierowały balony na zachód, wczoraj rano zmienił kierunek, tak, że oczekiwano lotu w stronę Włoch północnych. Na chwilę przed zawodami jednakże pogoda raz jeszcze się zmieniła i tym razem **wiatr pognał balony w stronę Niemiec i Polski.** Należy oczekiwać, że część balonów poszybuje nawet do Rosji, reszta zaś będzie lądować po drodze. Start balonów odbył się bez żadnego wypadku.

Pierwszy wzniósł się Belg Demuyter, w ślad za nim balon francuski, po czym Warszawa 2, pilotowana przez inż. Krzyszkiewicza. Ostatni wyleciał o **godz. 18 kpt. Janusz na „LOPP", uważany przez Belgów za najgroźniejszego przeciwnika Demuytera.**

24.000 osób zwiedziło VII. Targi Pałuckie.

Z uroczystości zamknięcia targów.

(Od specj. sprawozdawcy „Dz. Bydg.")

Żnin, 12. 9. (w) W wczorajszą niedzielę panował na terenach Targów Pałuckich w Żninie wielki ruch. Sprzedano przeszło 6000 biletów wstępu. Przez cały tydzień trwania Targów przewinęło się przez tereny, mimo niepogody, przeszło 24.000 osób, w tym 34 wycieczek z różnych stron kraju, jak z Bydgoszczy, Poznania, Gdańska, Gniezna, Włocławka, Inowrocławia, co jest wyraźnym dowodem, że Targi Pałuckie cieszą się wielkim powodzeniem i trzeba je dalej kontynuować. Również dobre były obroty targowe. Wynoszą one około 60.000 zł.

Wczoraj po południu zwiedzający przyglądali się przebiegowi pierwszego ogólnopolskiego wyścigu sztafetowego Biskupin—Żnin, którego meta była na terenie targowym. Trasa biegu wynosiła 12.600 m. Jako pierwsza przybyła sztafeta L. K. C. Poznań w składzie: Duda, Przybylski, Rogalski (czas 39,9), II Związek Strzelecki Gdynia w składzie: Boniecki, Kranck i Pazryna, III Państw. Zakłady Lotnicze Warszawa w składzie: Czarnach, Modzelewski i Janiszewski. IV i V miejsce zajął Sokół z Żnina.

O godz. 20,30 odbyło się uroczyste zamknięcie Targów Pałuckich. Jako pierwszy przemówił p. dyr Urbański, który złożył w imieniu zarządu Targów serdeczne podziękowanie wystawcom, publiczności oraz prasie, przy czym podkreślił wartość propagandy Targów przez „Dziennik Bydgoski" i rekordową szybkość informowania o przebiegu Targów. W imieniu wystawców zabrał głos p. Małek z Damasławka i złożył zarządowi Targów, a zwłaszcza dyr. Urbańskiemu, podziękowanie za sprawne przygotowanie targów i opiekę w czasie ich trwania. Następnie o znaczeniu i roli Targów Pałuckich oraz konieczności kontynuowania rozpoczętej pracy pionierskiej mówił protektor Targów p. starosta Wuyek. Na zakończenie swego przemówienia wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, powtórzony przez zebranych. Hymn narodowy był ostatnim akordem uroczystości.

*

———«:»———

Dni Mickiewiczowskie.

Nowogródek, 12. 9. (PAT). W Nowogródku odbyło się uroczyste **otwarcie „Dni Mickiewiczowskich"**, zapoczątkowane nabożeństwem w kościele farnym, w którym był ochrzczony Adam Mickiewicz.

Uroczystości ku czci Asnyka w Kaliszu i w Krakowie.

Kalisz, 12. 9. (PAT) W sobotę, 10 bm. rozpoczęły się w Kaliszu **uroczystości poświęcone 100 rocznicy urodzin wielkiego kaliszanina, znakomitego poety, Adama Asnyka.** Całe miasto przybrało odświętny wygląd, gmachy publiczne udekorowano zielenią i iluminowano. W kolegiacie kaliskiej odprawione zostało **nabożeństwo żałobne** za spokój duszy Adama Asnyka.

W niedzielę, poświęcono kamień węgielny **pod budowę domu kultury i sztuki im. Adama Asnyka.** Dom ten stać się ma żywym pomnikiem, ufundowanym przez społeczeństwo w hołdzie wielkiemu poecie.

Ważnym punktem programu były obrady **zjazdu b. wychowanków szkół kaliskich**, którym przewodniczył min. komunikacji **płk. Ulrych.**

Kraków. (PAT) 10 bm. jako w dzień uroczystego obchodu setnej rocznicy urodzin Asnyka, znakomitego poety, członka Rządu Narodowego 1863-64, założyciela T. S. L., **we wszystkich szkołach krakowskich odbyły się uroczyste poranki ku czci Adama Asnyka.**

W niedzielę, 11 bm. w kościele św. Michała na Skałce odbyło się **uroczyste nabożeństwo żałobne** za duszę poety, po czym nastąpiło złożenie hołdu jego pamięci u sarkofagu w grobach zasłużonych na Skałce.

W południe nastąpiło **uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Adama Asnyka na domu przy ul. Łobzowskiej 7.**

(Jak się dowiadujemy, **Bydgoszcz uczci pamięć wielkiego poety uroczystym „wieczorem asnykowskim"**, którym Rada Artystyczno-Kulturalna otworzy swój sezon).

Motocykl wpadł pod ciężarówkę.

Trzech ludzi poniosło śmierć.

Lwów. (PAT). Na szosie stryjskiej na 8 kilometrów pod Lwowem wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. Motocyklem ze Lwowa jechał **sędzia grodzki z Drohobycza Krzysztof Durkalec z synem i pewną panią**, która jechała w przyczepce. Nagle nadjechało auto ciężarowe, wiozące ze Stryja materiały pędne. Ponieważ na drodze był gęsty kurz, sędzia kierujący motocyklem, skręcił na lewą stronę szosy. Szofer auta zorientował się w sytuacji i gwałtownie zahamował, wskutek czego **pękła opona samochodu. Motocykl jednak wpadł na samochód.** Wszyscy troje jadący motocyklem zostali wyrzuceni na samochód i **ponieśli śmierć na miejscu.** Na miejsce wypadku przybył komendant policji państwowej powiatu lwowskiego i prokurator. Zwłoki ofiar katastrofy odwieziono do zakładu anatomii we Lwowie. Szofer i jego pomocnik po spisaniu protokołu zostali wypuszczeni na wolność.

Piękne uroczystości wojskowe w Grudziądzu i Łasinie.

Grudziądz. (tel. wł.). Są pewne chwile i dni, w których uczucia do armii uzewnętrzniamy. Takimi dniami były **w Grudziądzu 10 i 11 bm.**

W sobotę o godz. 16 przybyli do Grudziądza na poświęcenie sztandaru swej organizacji **Murmańczycy.** B. żołnierzy batalionu murmańskiego powitał na dworcu grudziądzkim w obecności przedstawicieli władz **p. prez. Włodek**, po czym córeczka p. wiceprez. Michałowskiego wręczyła prezesowi Związku Murmańczyków wiązankę róż.

W niedzielę o godz. 8 na błoniach w Łasinie w obecności **wojewody pomorskiego Wł. Raczkiewicza**, przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, organizacyj i społeczeństwa odbyło się nabożeństwo polowe, odprawione w licznej asyście **przez ks. biskupa Okoniewskiego**, który dokonał poświęcenia sztandaru Związku Murmańczyków i wygłosił piękne kazanie. Po nabożeństwie nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych, a no przemówieniach pp. generała Bortnowskiego i płk. Świtalskiego odbył się piękny moment dekoracji zasłużonych Murmańczyków odznaką pułku „Dzieci grudziądzkich", a następnie wręczenie przez Murmańczyków wielu wybitnym osobistościom „Krzyżów Północy". Po imponującej defiladzie, ks. biskup Okoniewski poświęcił nowy most, zbudowany przez saperów na jezierze miejskim.

W niedzielę **w godzinach popołudniowych powróciły do Grudziądza z manewrów oddziały wojskowe.** Miasto przybrało wygląd piękny i radosny. **Powitanie władz przez p. prez. Włodka w otoczeniu przedstawicieli władz** nastąpiło na ul. Marsz. Piłsudskiego (róg ul. ks. Budkiewicza). Przechodzące ulicami miasta oddziały obrzucone zostały przez społeczeństwo i dziatwę szkolną kwiatami. Tysiączne tłumy wznosiły entuzjastyczne okrzyki na cześć naszej dzielnej armii.

———«:»———

Pielgrzymka czeskich akademików na Jasnej Górze. Na dzień 23 i 24 b. m. zapowiedziana jest na Jasną Górę pielgrzymka akademików czeskich, organizowana przez ligę akademicką. Weźmie w niej udział około 300 studentów czeskich wyższych uczelni.

Pełna tabela loterii

5-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała wygrana dzienna 5.000 zł na nr 97613

Zł 25.000 na nr: 9195

Zł 15.000 na nr: 17954 138191

Zł 10.000 na nr: 20190 20707

Zł 5.000 na nr: 42362 50537 135508 147677 150767

Zł 2.000 na nr: 9311 13127 34446 43480 45193 56690 66234 74235 74633 80362 86553 101549 130151 139329 142676 146276 150565

Zł 1.000 na nr: 5529 14946 19527 19794 21429 21741 23440 24980 28052 28251 36954 41126 47094 51213 52141 53197 70739 79549 92045 93521 98470 100929 105134 109274 109218 126402 128883 136299 146006 146065 147886 148652

Wygrane po 250 zł

38 65 91 193 96 330 56 458 567 81 661 739 75 816 46 1027 47 137 273 318 448 654 872 78 900 2005 71 98 300 418 38 500 566 97 673 88 706 72 909 3132 276 367 70 89 420 74 95 594 681 718 24 28 822 95 4101 11 325 423 81 529 65 625 766 903 48 5024 192 254 323 468 96 539 646 49 50 54 703 931 71 6044 265 340 49 541 70 828 903 38 85 7153 98 380 83 624 767 70 97 8045 72 98 254 349 474 501 19 36 655 53 82 775 809 911 36 9048 152 276 83 471 567 861 10063 187 211 27 58 672 757 845 52 917 80 11179 286 396 493 12194 238 43 85 394 420 29 564 70 631 951 13086 100 22 36 44 95 292 323 42 49 468 501 7 77 640 763 28 812 67 969 79 14093 98 211 322 41 98 603 874 923 68 15007 188 94 99 247 604 730 60 86 894 956 75 16024 198 207 12 523 24 54 602 41 99 702 917 17002 32 114 32 52 239 477 95 589 647 830 50 53 18081 163 220 427 538 696 711 95 827 967 19003 62 147 402 521 82 694 730 68 75 20024 193 209 78 345 464 537 610 11 761 65 921 49 64 21001 73 561 622 749 50 1 85 817 76 958 22241 350 617 61 710 17 24 849 23020 31 113 48 272 310 401 51 16 83 500 664 758 994 24319 561 624 811 25095 227 39 95 450 560 658 85 898 26057 94 236 80 96 331 93 98 499 516 33 658 757 942 55 77 27087 188 313 494 598 668 824 80 84 28001 207 91 386 465 501 641 729 30 834 29172 281 364 509 45 83 630 53 720 800 54 59 963 87 30030 34 48 66 96 262 498 511 50 618 62 64 82 85 873 31017 21 38 174 225 392 408 534 607 79 893 913 82 32114 227 93 337 97 448 84 868 69 99 33067 132 285 579 693 817 989 34043 51 131 229 56 337 97 407 19 42 605 71 783 35083 142 331 731 49 959 36050 205 70 383 451 542 658 916 37046 63 91 133 78 302 593 828 30 57 38002 43 58 69 87 115 73 247 464 68 503 9 777 89 900 43 95 39245 368 99 495 526 45 640 81 871 9 44 40005 17 585 677 777 802 53 940 41096 367 73 594 616 991 42076 130 272 360 434 56 707 73 901 73 43313 8 66 44189 449 715 82 874 928 45232 329 32 724 45 46374 510 810 927 47063 198 226 73 486 633 87 705 30 875 85 48033 108 51 260 472 521 30 52 67 49088 105 24 40 353 406 29 511 758 979 50079 169 233 323 508 607 822 84 99 906 51153 76 91 95 530 32 62 80 905 24 37 52071 147 65 294 357 417 24 613 712 60 941 65 53088 264 353 415 522 45 79 933 74 54160 75 261 390

436 747 815 39 984 55057 213 59 65 68 431 60 526 733 810 955 56017 146 63 212 72 464 638 60 775 865 931 57253 522 612 964 58048 124 216 17 392 468 811 12 85 91 906 8 88 59004 191 220 87 594 660 728 31 873 91 60086 219 58 70 356 414 511 92 644 69 91 882 95 88 61026 123 471 89 93 524 98 940 62064 71 155 68 249 87 487 88 519 53 617 40 59 753 879 918 63007 119 41 45 73 267 332 28 77 469 85 88 663 890 64180 317 407 40 67 500 49 761 64 831 70 65050 113 299 416 597 746 805 900 73 75 66335 768 98 843 45 55 67027 169 253 335 83 89 489 509 24 69 98 626 831 81 81 915 80 68120 95 212 84 365 78 529 609 12 64 85 92 6719 895 935 69064 102 22 23 60 74 78 86 94 307 401 13 40 52 710 85 845 50 70150 63 81 431 89 593 662 735 71173 221 517 18 721 91 801 980 72218 54 384 400 53 720 24 839 82 947 80 73100 239 60 70 76 655 74220 45 71 546 609 933 75554 61 720 37 38 64 818

76002 56 107 693 817 51 70 917 77036 207 82 576 80 630 96 750 861 948 69 78033 122 27 55 236 71 326 85 8 429 521 26 683 867 99 909 49 69 77 79046 87 108 57 475 563 66 95 683 760 801 972 80079 92 107 205 58 74 311 81 435 587 634 86 969 81149 48 76 255 84 461 565 601 708 58 81 890 957 83 82103 10 24 30 60 538 83155 449 615 52 761 89 909 77 84050 84 89 100 56 73 76 220 344 60 541 63 99 704 17 835 85017 354 86038 172 256 81 326 37 508 43 685 735 949 71 87041 132 39 480 551 52 64 611 674 949 88055 80 170 93 234 79 90 384 668 734 830 934 89021 134 96 230 367 687 802 19 48 977 90011 197 288 345 95 426 549 67 620 54 735 905 75 91072 133 44 59 71 401 38 60 70 549 88 838 43 92008 127 241 401 23 48 689 829 32 912 93061 391 442 699 784 85 844 64 80 94036 55 123 268 440 50 525 617 744 882 905 47 99 95152 224 36 65 310 80 417 552 858 96219 66 373 529 86 612 33 97051 93 177 275 84 509 34 606 80 702 12 23 51 316 37 98092 461 560 90 641 52 751 99023 28 83 147 76 246 74 345 422 859 100087 223 399 486 612 54 872 917 101031 107 44 57 215 78 313 413 610 35 807 31 102096 332 611 4 6 756 984 99 103016 66 111 225 390 476 84 525 51 715 77 104067 112 85 452 650 6 64 723 96 966 105009 91 311 90 628 41 758 106089 98 121 71 210 356 454 879 107111 99 379 467 627 108005 9 102 30 572 73 693 786 109061 2 333 446 735 98 811 17 991 93 110144 85 212 82 326 32 436 96 510 25 111023 108 19 99 250 362 468 576 664 730 64 858 92 112203 494 713 28 817 113090 374 5 480 677 809 43 114000 23 181 287 454 90 601 709 904 115314 97 533 617 76 706 885 982 116071 232 396 492 686 797 978 117008 213 488 72 548 81 90 844 50 118060 185 344 442 597 625 99 725 881 975 87 119079 135 229 316 432 45 9 558 68 92 715 120078 434 64 542 95 716 73 822 64 870 983 92 121001 267 321 80 422 546 659 64 719 62 964 122078 137 80 96 322 413 719 76 849 978 123022 43 55 336 48 407 56 547 80 813 124115 29 78 72 216 83 928 66 125089 156 91 375 495 543 99 777 97 126017 43 160 293 304 858 951 127021 64 375 45 61 301 59 521 89 98 730 95 128018 214 98 445 521 600 129146 270 73 424 46 542 609 39 764 893 130092 245 430 53 665 802 35 72 903 35 131173 381 445 513 96 693 132055 68 114 70 309 402 34 82 529 924 133197 221 64 95 300 35 419 920 49 134142 202 66 308 598 722 23 85 834 135034 56 128 510 630

785 819 73 912 136325 694 935 137011 539 655 138212 29 310 92 433 87 597 629 94 769 813 917 76 139050 173 323 512 47 723 140051 101 16 90 300 574 92 668 714 19 839 903 31 9 141045 101 39 421 501 34 613 71 731 99 821 142048 110 37 45 54 9 414 718 839 143075 8 100 315 89 470 526 750 840 915 144196 222 87 390 638 145144 77 205 79 90 386 78 412 60 571 717 72 819 24 906 17 36 77 146180 93 227 658 632 147001 181 56 266 473 564 633 70 77 858 930 90 148074 142 232 82 343 403 508 652 722 56 149085 99 102 59 379 443 58 607 54 736 898 150049 158 282 300 14 29 37 42 94 543 614 43 48 705 38 995 151053 71 196 214 309 440 595 695 725 817 60 152121 51 5 319 62 459 87 530 59 81 83 645 59 701 17 835 70 948 153228 401 520 8 650 778 884 154168 218 54 438 532 613 30 85 9 745 849 155014 110 213 20 66 81 306 13 536 58 675 736 95 904 156139 90 279 306 35 54 86 403 15 625 40 776 157003 4 214 381 702 16 55 67 825 54 908 158053 251 321 43 838 159083 155 342 401 32 737 912

III-cieci agnienie

Wygrane po 250 zł

374 566 9 774 812 1122 443 4 53 610 2353 504 680 888 3219 434 613 862 966 4016 690 983 5065 231 408 35 90 710 904 38 6180 293 316 36 519 716 85 7017 278 304 18 48 959 8030 74 102 479 564 642 9038 261 84 852 805 75 10113 62 305 415 543 788 831 952 11043 138 43 235 374 411 96 480 881 12475 973 13008 370 591 694 725 14204 43 4 469 15044 237 720 891 16032 114 536 768 802 919 17067 348 595 777 940 91 19084 650 20000 370 528 34 59 612 815 26 47 21385 485 514 63 667 81 818 22054 303 13 714 23002 120 295 306 587 606 10 750 24021 282 388 534 799 939 25084 98 776 26188 200 300 43 50 804 27330 571 787 28428 511 769 29117 427 553 612 775 30105 72 262 300 44 59 428 647 31042 277 330 58 448 508 638 771 853 32194 8 280 535 653 994 33005 94 269 485 655 925 34003 55 669 761 35777 93 816 36342 55 412 510 683 872 38148 93 215 326 441 636 819 915 39190 235 327 571 703 40145 230 383 526 41064 141 335 655 740 64 987 42491 910 43170 92 545 52 659 743 44015 176 692 741 845 45248 790 994 46445 522 50 806 47130 58 84 218 300 927 80 48311 49089 215 441 89 672 844 50011 58 126 250 63 602 36 820 1 51138 219 400 592 743 861 52087 240 341 937 53211 443 556 649 54037 113 6 225 98 502 768 55074 93 415 47 850 56056 139 417 876 57177 88 220 72 783 970 58027 59744 919 60120 304 584 707 60 8 802 61102 85 99 344 99 430 82 95 656 71 62433 4 612 98 813 51 63943 64300 469 820 65053 81 252 553 851 66058 137 470 510 888 999 67838 68367 473 81 584 720 892 900 45 94 69069 209 88 356 673 815 24 988 70038 184 723 68 71099 349 564 687 795 880 72212 46 77 316 73000 44 130 58 440 61 934 74657 8 76 738 75062 130 8 268 308 22 699 878 76127 385 523 99 673 952 95 77146 325 438 535 798 78212 328 82 98 456 993 79626 894 904 54 9 80193 494 685 862 96 81057 107 223 81 618 902 82426 80 676 879 941 86 83110 457 840 904 84072 260 306 427 707 85104 455 555 622 49 78 713 80086007 11 62 129 335

76 679 756 87114 96 397 500 7 90 88281 458 89124 247 347 483 759 90328 479 740 91128 325 491 501 841 72 92002 280 315 58 63 764 933 40 93074 309 78 634 753 72 842 904 95047 130 254 96224 414 636 98 754 901 58 97104 524 880 943 98084 155 295 597 645 701 48 804 34 41 72 99242 309 60 490 100121 386 421 75 622 766 950 75 101015 103 225 367 85 633 102168 88 394 510 22 674 878 103470 516 897 104073 121 335 721 838 105140 206 7 384 658 965 106273 334 434 741 946 107 460 503 108104 10 262 439 623 40 838 65 109084 216 309 424 592 612 110248 503 65 99 749 80 111061 148 80 208 350 415 86 525 77 93 703 112212 502 644 788 113098 170 230 48 381 408 746 894 114171 279 523 115074 141 248 372 83 552 750 803 20 116069 427 34 53 516 72 949 116069 427 34 53 516 72 949 117013 321 587 118179 363 550 660 753 998 119327 78 120085 173 463 619 121260 439 588 878 80 969 122097 143 566 81 753 880 123443 774 124237 463 844 125321 96 414 788 941 126162 279 411 511 659 797 127024 221 321 128015 67 200 67 300 643 129023 114 363 130216 335 57 131568 681 869 132207 354 133002 358 704 134528 637 68 817 964 135018 82 722 987 136326 461 618 137052 105 220 51 401 8 611 81 941 138086 316 70 400 593 985 139034 511 919 140330 463 547 631 782 93 141781 97 142023 79 255 716 870 983 143026 139 282 318 427 46 68 529 69 675 6 144010 383 8 461 582 605 729 40 800 91 145004 200 4 7 85 388 461 546 833 80 146100 35 50 372 461 91 555 840 911 71 147033 71 667 770 148039 83 108 206 22 333 80 561 149054 104 43 297 406 635 88 763 90 150169 290 737 70 841 11074 435 511 613 501 52 662 731 153354 71 414 58 645 908 81 154057 913 155086 149 69 556 156402 586 737 808 57 157250 696 158253 312 419 72 95 680 159102 271 314 741

IV-te ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł na nr: 53280

Zł 75.000 padło na nr: 82310

Zł 15.000 na nr. 62520.

Zł 10.000 na nr 138643.

Zł 5.000 na nr 79617.

Zł 2.000 na n-ry: 6363 8665 1671 13811 12547 29097 41661 54857 50210 65581 69399 72117 123324 125954 114139 135187 130221 135999 130309 150899

Zł 1.000 padło na n-ry: 2712 3017 20772 20825 27847 30363 333343 39074 40912 43327 49062 52056 52425 68720 68347 70295 78058 77931 78221 81713 85982 89472 88371 91047 92999 94339 94487 107824 115624 116220 116026 124814 127759 136960 135203 137558 144294 144749 146417 150125 152026 153354 159781 159128

Wygrane po 250 zł

52 158 445 666 1065 2207 319 432 511 74 5 81 733 922 3685 904 4027 68 5394 474 591 602 90 738 42 844 69 6023 72 101 439 563 762 833 945 7312 566 8129 79 804 9114 408 708 10110 230 549 53 646 761 897 951 11039 90 146 604 12378 457 613 712 13383 670 907 14000 33 178 382 507 39 15081

375 529 53 6 776 16209 321 461 506 85 714 60 933 17534 605 71 788 855 18216 320 72 487 19368 793 854 971 20004 56 21147 80 422 573 843 69 22052 696 102 37 301 90 418 65 587 857 946 23029 190 305 577 698 857 24106 772 87 25379 422 51 3 565 718 26045 56 402 23 776 27070 436 58 806 28141 363 461 555 683 932 29005 65 142 98 415 914 37 30134 419 577 600 74 726 74 949 92 31057 451 97 32067 242 446 838 33230 308 463 680 908 34607 719 811 35239 49 453 631 965 36229 546 733 874 37273 464 91 559 710 877 38285 511 645 93 888 39069 181 371 622 759 971 41046 77 196 203 44 872 42224 482 515 54 828 43244 67 397 550 88 44121 370 658 976 45194 214 82 593 891 952 46269 902 47033 113 209 392 924 48240 379 604 29 49229 419 881 919 50059 225 396 565 808 982 51087 414 43 522 54 800 4 36 55 52090 9 169 334 98 608 722 888 53124 618 54256 60 335 46 627 37 780 800 55147 379 86 514 829 56546 773 839 974 57153 93 425 573 965 58054 357 80 671 819 59178 296 343 423 78 573 722 941 60055 398 593 913 61132 54 209 43 64 341 694 943 80 7 62003 327 427 68 506 680 802 63058 70 178 228 442 625 64150 263 567 694 760 890 984 65314 20 47 414 66101 231 522 602 733 826 67408 533 783 93 68024 187 230 304 67 521 793 69505 59 601 886 70046 410 793 931 71085 98 208 378 505 823 72263 528 674 73018 43 74273 997 75268 709 820 952

76182 317 27 82 445 799 77087 423 700 1 5 28 78058 79193 892 925 80389 503 719 74 830 81087 327 475 77 572 687 92 896 929 82229 303 7 547 83107 228 940 84048 255 433 85153 975 82 86218 418 96 844 87130 51 415 683 900 89129 35 59 69 362 71 472 800 85 90067 104 83 341 471 522 50 85 747 822 91018 610 92161 384 606 743 977 93301 594 941 94033 86 172 315 39 517 89 95291 437 910 96060 268 360 93 433 74 571 654 6 704 16 40 846 97165 314 31 826 98141 263 370 411 561 99142 208 370 446 716 25 100239 376 545 68 600 49 914 101310 102251 401 859 922 97 103134 292 768 8866 927 104235 313 904 58 105028 32 87 115 53 797 860 106058 178 96 520 107337 475 781 108486 746 109046 167 277 613 952 110285 562 111227 31 323 77 88 489 568 683 748 821 3 936 112096 107 217 737 893 113001 294 660 782

114595 631 115008 370 825 116534 618 724 43 117285 400 601 118507 767 939 71 119232 440 90 608 44 894 926 50 120544 686 930 52 89 121288 438 122368 842 89 123368 614 963 124410 546 65 860 125048 695 126040 266 368 570 974 127636 128130 383 743 129078 223 826 72 974 130064 154 399 717 881 131128 3294 55 626 89 717 826 132058 345 77 633 133250 313 14 579 808 45 93 135136 39 595 662 935 136590 640 945 137007 204 341 634 82 729 138100 464 552 600 139154 77 611 140386 407 89 520 704 800 141351 871 142299 405 143249 52 66 559 844 924 144167 423 69 573 974 145016 141 274 475 88 523 758 65 8620 146042 155 85 230 147158 730 79 815 45 989 148035 355 610 751 69 813 993 149303 64 766 150209 402 23 613 151194 275 796 809 85 933 77 91 152149 498 153115 387 89 541 84 976 154076 264 547 636 895 155039 829 156138 207 316 872 947 157710 870 946 158156 320 426 635 985 159215 355 707 13 829

Sprawki żydowskie.

Żyd sprzedawał padlinę.

Busko-Zdrój. Zlikwidowano tu szajkę, która trudniła się potajemnym ubojem i skupem zwierząt padłych na różne choroby, m. in. na pryszczycę. Mięso takie nabywali również masarze — do wyrobu wędlin.

W czasie likwidowania szajki policja znalazła 70 kg mięsa pochodzącego z padłych krów. Na czele szajki stał Szmul Lewkowicz. Osadzono go wraz z 7-ma innymi członkami szajki w więzieniu.

Adolf Rozenblat jest aferzystą na wielką skalę.

Warszawa. Mieszkaniec Rawy Ruskiej Adolf Rozenblat wyjechał przed kilku laty do Paryża. Tam dokonał szeregu oszustw, a gdy grunt począł mu palić pod nogami, zbiegł do Rumunii, skąd wrócił do Polski.

Tutaj zaczął kontynuować swą przestępczą działalność i występując jako pełnomocnik pewnej francuskiej firmy przemysłowej począł zakupować większe ilości towarów. Ponieważ Rozenblat proponował przemysłowcom krótkoterminowe weksle, chętnie zawierano transakcje i przesyłano żądany towar, który Rozenblat sprzedawał za gotówkę.

Jedna z fabryk, z którą przebiegły aferzysta sfinalizował transakcję na 30.000 zł, przeprowadziła wywiad i zorientowała się z kim utrzymuje stosunki handlowe. Zawiadomiono natychmiast policję, która Rozenblata odnalazła i osadziła w areszcie.

Abram i Gołda — dobrana para złodziejska.

Warszawa. W składzie towarów krótkich Gutermana w Warszawie schwytano na kradzieży Abrama Hofmana i Gołdę Bramson, notowaną i karaną już wielokrotnie parę szopenfeldziarzy. Podczas przyprowadzenia aresztowanych do komisariatu, Bramson zainscenizowała omdlenie, z czego usiłował skorzystać Hofman i rzucił się do ucieczki. W chwili, gdy policjant gonił za złodziejem, „omdlała" złodziejka zerwała się na równe nogi i również zaczęła uciekać. Po krótkim pościgu policjant schwycił i przewiózł parę szopenfeldziarzy do komisariatu.

Angielscy inżynierowie zwiedzili kopalnię „Prezydent Mościcki". Kopalnię „Prezydent Mościcki" zwiedziła wycieczka 14 inżynierów angielskich z prof. akademii górniczej w Sheffield p. Stathamem na czele. Również zwiedzili w Komorowie kopalnię, koksownię i fabrykę amoniaku syntetycznego, należącą do „Skarbofermu".

„Książę" Czarnowski aresztowany w Poznaniu.

Poznań, 12. 9. Co pewien czas w ręce policji wpadają międzynarodowi oszuści, niebieskie ptaki, hochsztaplerzy itp. osobnicy, którzy przybrawszy sobie nazwisko wysoko urodzonych osób i wykorzystując wrodzony niektórym ludziom snobizm, dokonują najrozmaitszych oszustw.

W tych dniach wydział śledczy Komendy P. P. na m. Poznań ujął obywatela obcego państwa, podającego się za Aleksandra Czarnowskiego, Jana Szojkę wzgl. ks. Aleksjana Sagana Czarnowskiego z Opola. Osobnik ten usiłował „nabrać" na swój tytuł szereg poważnych obywateli naszego miasta, w szczególności zaś młode kobiety, które łatwo i chętnie ulegały urokowi przystojnego „księcia".

„Księciu Panu" powinęła się jednak noga. Odstawiono go do Starostwa Grodzkiego, które ukarze go za nielegalne przekroczenie granicy. Przypuszczać należy, że w międzyczasie do policji wpłyną doniesienia osób poszkodowanych przez „księcia".

Napad na bezbronną dziewczynę.

Trzemeszno. (mk) Nieznany sprawca dokonał 6 bm. w godzinach popołudniowych zuchwałego napadu na 20-letnią córkę emerytowanego kolejarza Martę Zielińską z Gościeszyna.

Dziewczyna powracała z Gniezna rowerem, mając z sobą różne towary. W lesie państw. napadł na nią nieznany osobnik, powalił na ziemię, zbił do utraty przytomności, po czym zabrał rower, 5 zł gotówki i towary. Około godz. 19 przejeżdżający drogą rolnik Piasecki zauważył dziewczynę, którą zabrał i zawiózł do domu. Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenia i znalazła w pobliskich zaroślach rower i towary. Za sprawcą urządzono obławę.

Niemiec odgrażał się osadnikowi polskiemu.

Grudziądz. Osadzony w grudziądzkim więzieniu śledczym za lżenie narodu polskiego właściciel majątku ziemskiego w Salnie (pow. Grudziądz) Walter Osmann będzie miał nową identyczną sprawę. Jak ostatnio doniósł policji w Grucie osadnik J. Adamski z Annowa, Osmann wyraził się w jego obecności: „Die verfluchten Pollaken haben uns das Land gestohlen; am liebsten so einen Pollack auf der Stelle durchstechen". Butny Niemiec spoliczkował przy tym osadnika Adamskiego i wyrzucił go za drzwi. Sprawą zajął się pan prokurator sądu okręgowego w miejscu.

Postrzelenie właściciela majętności.

Świecie. (t) W środę 7 bm. na polach maj. Skarszewo w okolicy Świecia, czatował właściciel tej majętności p. Niehoff z fuzją na zwierzynę. Niedaleko, prawdopodobnie osadził się również miłośnik dziczyzny, kłusownik o nieznanym chwilowo nazwisku.

W chwili, kiedy na przedpolu pojawiły się kozły, padł strzał, oddany przez niewidzialnego strzelca i ugodził ziemianina w nogę. Postrzał nie jest na szczęście groźny, bo pochodzi przypuszczalnie z jakiegoś floweru.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Orłem.

REPERTUAR KIN:

As: „Marnotrawna córka".
Słońce: „Dla ciebie senorito".
Stylowy: „Port Artura",
Świt: „Wielki plan".
Mątwy: nieczynne.

— **Wybuch petardy.** Pod sklepem żydowskim przy ul. św. Ducha wybuchła petarda, rzucona przez nieznanych sprawców.

— **Z zebrania Związku Rzemieślników Chrześcijan.** Przy bardzo licznym udziale członków odbyło się zebranie Pomorskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan, które zagaił prezes p. Lewandowski. Przewodniczący poruszył sprawy dotyczące rzemiosła tutejszego, komunikując zarządzenia Izby Rzemieślniczej w Toruniu, skład komisyj egzaminacyjnych czeladniczych i in. Nad sprawozdaniem ze zjazdu prezesów w Grudziądzu wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Wybrański, Benedykciński, Drogowski i in. W wyniku dyskusji postanowiono wysłać memoriał do zarządu głównego i Izby Rzemieślniczej w Toruniu. Zebrani zaprotestowali przeciwko projektowanemu związkowi pow. cechów, wypowiadając się jedynie za wojewódzkim związkiem branżowym. Na zjazd rzemiosła, który odbędzie się w październiku w Bydgoszczy, wybrano delegację w składzie pp.: Lewandowskiego, Ośmiałowskiego i Dorsza. Z ramienia wszystkich cechów p. Lewandowski zwrócił się z apelem, aby na zjeździe miejscowy oddział związku był jak najliczniej reprezentowany.

—«:»—

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „Pieśń jej matki".

— Na rynku spłoszyły się konie z wozem rolnika Furchego z Izdeb pod Mogilnem i w szalonym pędzie wjechały na chodnik ulicy, wzbudzając popłoch wśród publiczności. Zawadziły one wozem o drzwi „Zgody", które roztrzaskały, a następnie po złamaniu dwóch drzewek akacjowych wjechały na 2 rowerzystów, którzy widząc pędzące konie, pozostawili rowery i zbiegli. Rowery zostały strzaskane. Konie zdołano zatrzymać przed farą.

— Nieznany sprawca skradł z warsztatu mechanika p. Porady narzędzia ślusarskie. Poszkodowany za wykrycie sprawcy wyznaczył nagrodę.

(mk) **Bracia Otton i Fryderyk Schwefel, robotnicy z Parlinka pod Mogilnem, przywłaszczyli** sobie powierzone im na załatwienie pewnych spraw 280 zł na szkodę pracodawcy Adolfa Pufali, za co stanęli przed tut. sądem grodzkim i skazani zostali: Otton na 9 miesięcy więzienia, a drugi z powodu małoletności na upomnienie.

KWIECISZEWO. (mk) W czasie burzy czwartkowej, która przeszła nad okolicą Mogilna, uderzył grom w zabudowania gospodarcze rolnika Gabryszaka w Kwieciszewie. Spłonął chlew wartości 1000 zł. Akcja ratownicza mogileńskiej straży pożarnej ocaliła od niechybnej zagłady dom mieszkalny i stodołę.

GĘBICE. (mk) Od 1 **września b. r.** zwolniły władze szkolne z obowiązków nauczycielskich ze szkoły w Dzierzążni nauczyciela Niemca Reitera, który wyprowadził się do Niemiec. Jego miejsce objął Polak, nauczyciel p. Januszak. Niemcy w Dzierżążnie i okolicy zaprzestali posyłać swoje dzieci do szkoły miejscowej i zakupili specjalny wóz na gumowych kołach, którym przewożą swoje dzieci do oddalonego o 7 km Kwieciszewa, gdzie znajduje się prywatna szkoła ewangelicka, w której uczy Niemka.

POTULICE, pow. Wągrowiec. Dowiadujemy się z najwiarogodniejszego źródła, że wyższa władza kościelna zwolniła z administracji tutejszej parafii ks. Sulkiewicza z dniem 30 września **na jego własną prośbę** z powodu niedomagania na zdrowiu.

RZADKOWO, pow. Chodzież. (pb) 4 bm. odbyła się w Rzadkowie uroczystość poświęcenia nowowybudowanego kościoła. Kościół powstał dzięki ofiarności parafian, którzy na ten cel wyznaczyli sobie specjalny podatek z posiadanych morgów ziemi. Obecni byli z Chodzieży pp. wicestarosta Rahn, sekretarz wydziału powiatowego Drews, budowniczy tego kościoła Beczkowski i inni.

GNIEZNO. (fb) W uniwersytecie ludowym w Dalkach pod Gnieznem nastąpiło uroczyste zakończenie kursu żeńskiego. W uroczystości tej wzięli udział kurator p. dr Jakóbiec, dyr T. C. L. ks. dr Milik, wizytator p. Mierniczak i inni. Po wysłuchaniu mszy św. w kaplicy otwarta została wystawa prac kursistek. Na zakończenie przemówił p. kurator dr Jakóbiec.

— P. Wł. Krzymiński (ul. Warszawska 26) zdał przed komisją egzaminacyjną w Poznaniu egzamin na mistrza zduńskiego.

— Do mieszkania p. I. Horbowskiej (św. Michała 18) zakradli się nieznani osobnicy i zabrali biżuterię, różne monety zagraniczne oraz gotówkę ogólnej wartości 1700 zł.

— Na torze kolejowym przy rzeźni miejskiej znaleziono leżącego bez przytomności Z. Tomaszewskiego (ul. Trzemeszeńska 15), który uderzony został kamieniem w głowę. Po udzieleniu w szpitalu miejskim pierwszej pomocy pozostawiono go na domowym leczeniu.

OSTRÓW WLKP. (lj) Na szosie między Kotlinem a Wyszkami jadący z nadmierną szybkością samochód osobowy „Chevrolet" wpadł całym pędem na jadącego rowerem z przeciwnej strony gospodarza Gruchalskiego ze wsi Wola Książęca. Uderzenie było tak silne, że G. spadł z roweru, a wskutek odniesionych obrażeń wkrótce zmarł. Nieludzki szofer zatrzymał wprawdzie samochód, lecz po to tylko, by usunąć spod niego szczątki roweru, nie troszcząc się zupełnie o los konającego rowerzysty. Nim na miejsce wypadku nadbiegli okoliczni rolnicy, świadkowie przejechania, szofer w pośpiechu pełnym gazem odjechał. Powiadomione na trasie leżące posterunki P. P. zatrzymały 2 samochody — jeden w Kaliszu, a drugi w Ostrowie; ten ostatni (pochodzący z Gostynia) prawdopodobnie spowodował wypadek. Obie maszyny i szoferów zatrzymano aż do zupełnego wyjaśnienia sprawy. Zwłoki ś. p. Gruchalskiego, który w krytycznym dniu wracał z Ostrowa, gdzie w sądzie okręgowym wygrał proces w sprawie dzierżawy gospodarstwa, przewieziono do szpitala powiatowego w Jarocinie dla dokonania sekcji.

Nie doczekał się Hitlera...

Chojnice (sp.) W Sądzie Okręgowym w Chojnicach odbył się znowu jeden z procesów świadczących o stanie umysłów mniejszości niemieckiej w Polsce. Na ławie oskarżonych zasiadł **prezes „Jungdeutsche Partei" w Sławęcinie, 29-letni Leonard Hahn,** właściciel 230 morgowego gospodarstwa rolnego. Akt oskarżenia zarzuca mu, iż w dniu 2 maja br. na miesięcznym zebraniu Jungdeutsche Partei w Sławęcinie po referacie niejakiegoś Dascha z Ogorzelin nawoływał wszystkich do solidarności, oświadczając, że przyłączenie Austrii nastąpiło tylko dzięki wytrwałej i silnej organizacji tamtejszych Niemców **„przez co należy również i spodziewać się, że Hitler do lipca zajmie Pomorze".** Prócz tego w restauracji w Chojnicach na żale swego brata pośpieszył z pociechą, używszy słów: **„Jak Hitler przyjdzie na Pomorze, dostaniesz rentę".**

Znamiennym na przewodzie sądowym było, iż wszyscy świadkowie, około 35 osób, potrafili wyrecytować niesłychanie sprawnie zdanie wypowiedziane a przeczące winie oskarżonego, natomiast przy zadawaniu innych pytań, tyczących samej sprawy, nie umieli dać jasnej odpowiedzi.

Po przeprowadzonej rozprawie **sąd skazał gadatliwego Niemca na 5 miesięcy aresztu** z zaliczeniem aresztu śledczego oraz na zapłacenie **1500 zł grzywny.**

ŁOWIN. (t) Miejscowe Koło Gospodyn Wiejskich łącznie z Kółkiem Rolniczym urządziło 4 bm. obchód dożynkowy. Główną atrakcją obchodu, w którym wzięła udział cała ludność wsi osadniczej oraz okolicy, były występy dzieci szkolnych, inscenizacja utworów scenicznych, mazur wykonany przez młodzież i wreszcie korowód żniwiarek, ubranych w stroje krakowskie. Taniec żniwiarek, urozmaicony śpiewem, zakończył się złożeniem wieńców z kłosów zboża uwitych, prezesowi kółka p. Kurzei, wójtowi p. Dachterze i prezesce gospodyń p. Rybackiej. Na zakończenie przemówił miejscowy wójt oraz p. Skrzypkówna, powiatowa instruktorka gospodyń wiejskich ze Świecia.

ŚWIECIE. (t) Miastu naszemu przybyła jeszcze jedna organizacja. Założono Rodzinę Wojskową, której zarząd tworzą pp. Boberowa — prezeska, Bandziukowa — wiceprezeska, Oleśkiewiczowa — sekretarka, Marczewska — skarbniczka, Wypłatowa — członkini zarządu. Koło liczy już przeszło 50 członków i rozpoczęło swą działalność społeczną.

— Posiedzenie obwodu powiatowego L. O. P. P. odbyło się 5 bm. pod przewodnictwem p. nacz. sądu Guzika. Sprawozdanie, referowane przez sekretarza obwodu, wykazało, że uzyskano już nadwyżkę budżetową w wysokości około 500 zł. Należy też zanotować dalszy wzrost liczby kół oraz członków w obwodzie. Wreszcie omawiano plan obchodu 15-lecia istnienia obwodu i tygodnia lotniczego. Dalej postanowiono urządzić w październiku br. wystawę propagandową LOPP w Świeciu.

FORDON. (b) Gniazdo sokole w Fordonie pod nowym kierownictwem pracuje intensywnie. Ostatnio przeprowadzano zawody międzygniazdowe w koszykówkę. W zawodach strzeleckich fordońska drużyna zajęła III miejsce poza Grudziądzem i Poznaniem. W dniu 18 bm. odbędą się zawody lekkoatletyczne gniazd bydgoskich IV, VI, VII, X, Solca i Fordonu na fordońskim stadionie miejskim. Uprasza się obywatelstwo o poparcie imprezy sokolej. W listopadzie b. r. obchodzi „Sokół" w Fordonie 15-lecie istnienia i poświęcenie nowego sztandaru.

CEKCYN. (fm) W lokalu p. Cybulskiego odbyło się reorganizacyjne zebranie Zw. Inwalidów Wojennych, któremu przewodniczył p. Zieliński przy udziale ks. radcy Karczyńskiego. Dłuższe przemówienia wygłosili p. Kiedrowski i ks. radca Karczyński. Na wniosek zebranych mianowano ks. radcę Karczyńskiego członkiem honorowym.

ŚLIWICE. (fm) W czasie burzy, jaka przeszła nad Śliwicami i okolicą, piorun uderzył w przewody telefoniczne, prowadzące przez wieś, przerywając je w kilkunastu miejscach.

TUCHOLA. (fm) 9 bm. podczas targu policja przytrzymała w Tucholi 3 konie, należące do: L. Kuligowskiego z Tucholi wybudowanie nad Brdą, H. Brumundta z Brzozin oraz J. Dorsza z Kęsowa — z powodu używania do pracy koni odparzonych i pokrytych ranami. Konie zostały opieczętowane, zaś właściciele pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej za znęcanie się nad zwierzętami.

— Jubileusz 25-lecia pożycia małżeńskiego obchodził 9 bm. p. Maksymilian Szulczyński, mistrz młynarski, z żoną swą Weroniką z domu Górska.

— Katastrofa samochodowa. 8 bm. po południu wydarzyła się na szosie Tuchola—Łyskowo katastrofa samochodowa. Samochód ciężarowy p. Śmieszka z Tucholi, kierowany przez szofera p. Piechowiaka, jadąc do Tucholi, najechał na przydrożne drzewo, wskutek czego uległa poważnemu uszkodzeniu jego przednia część, przy czym lekkie obrażenia twarzy od stłuczonego szkła odniósł szofer. Przyczyną wypadku było stado krów, pędzone drogą. Jedną z krów, która wpadła pod samochód i była powodem katastrofy, musiano dobić.

BRODNICA. (jl) Właściciel taksówki Łucjan Rybicki z Brodnicy, który w lipcu b. r. przy pomocy niej. Józefa Gabskiego i Marii Lisickiej okradł swego pasażera, ziemianina p. P. z gotówki w kwocie 640 zł, zasiadł dnia 9 bm. przed sądem grodzkim na ławie oskarżonych. Rybicki skazany został na rok więzienia, Gabski na 6 miesięcy więzienia. Obydwom zaliczono areszt śledczy od 22. 7. b. r. Maria Lisicka skazana została na 6 miesięcy więzienia z zaw. wykonania kary na 2 lata.

NOWEMIASTO. (jl) Dnia 6 bm. na szosie pomiędzy Nowymdworem a Nowemmiastem znaleziono uszkodzony samochód bez żadnych znaków rejestracyjnych. Dochodzenia ustalą, kto jest właścicielem wozu

WEJHEROWO. (ap) Kino Casino: „Tylko ty".

— Zarząd Tow. Rolniczego w Wejherowie podaje do wiadomości, że w celu okazania fachowej pomocy rolnikom w prowadzeniu ogrodów warzywnych i owocowych, Pom. Izba Rolnicza przydzieliła specjalnego instruktora ogrodniczego na powiat morski p. Wł. Rogowskiego, który w bieżącym miesiącu rozpoczął prace na terenie powiatu morskiego. Miejscem urzędowania instruktora jest lokal biurowy Tow. Roln. Powiatowego w Wejherowie (starostwo, pokój 18). Instruktor p. Rogowski udzielać będzie porad zainteresowanym w każdą środę w godzinach od 9 do 13.

— Obywatel polski narodowości niemieckiej Marcin Tymian, właściciel majątku w Starym Obłużu, został wydalony z pasa granicznego. Drugi nielojalny obywatel, Karol Siebert z Sobieńczyna za lżenie narodu, państwa i wojska polskiego dostał się do więzienia.

— Delegaci kółek rolniczych powiatu morskiego obradowali nad sprawami organizacyjnymi i gospodarczymi. Do rady T. R. P. wybrano Ign. Żylicza, ks. B. Brzezińskiego, ks. J. Siega, Fr. Kielińskiego, J. Wojewskiego, St. Grabskiego, T. Owsianego, J. Budnika, J. Neubauera, J. Białka, R. Adolpha, J. Kędziora i W. Hinza.

CZERSK. Odbyło się tu poświęcenie oddziału K. K. O. powiatu chojnickiego. Ks. Tuszyński odprawił na tę intencję mszę św. Samochodem od strony Tucholi przybył na tę uroczystość p. wicewojewoda Szczepański, którego powitał p. starosta Lipski. Wicewojewoda przeciął wstęgę na znak otwarcia oddziału K. K. O., a ks. administrator poświęcił lokale bankowe. Następnie udano się do budującej się remizy ochotn. straży pożarnej, gdzie dygnitarzy powitała orkiestra i naczelnik Puczyński. Na nowym rynku burmistrz Prabucki zdał p. wicewojewodzie raport z dokonanych prac. Wśród gości zauważyliśmy prezydenta miasta Bydgoszczy p. Barciszewskiego.

CHOJNICE. (s) Walne zebranie Pow. Tow. Rolniczego odbyło się 7 bm. w sali hotelu Urbana pod przew. prezesa p. Marcinkowskiego z Ogorzelin. Po przywitaniu delegatów przystąpiono do wyborów rady P. T. R. w liczbie 13 osób, po czym wybrano 5 delegatów na walny zjazd do Torunia i ponadto sję rewizyjną, do której weszli pp. A. Pruszak z Krojant, inż. Krefft z Brus i Żabkowski. Aktualne sprawy rolników omówił p. kpt. Wandtke. Zreferowano sprawy o ustawie przemiału mąki itd. W tym samym dniu odbyło się zebranie nowowybranej rady Pow. Tow. Rolniczego pod przewodnictwem p. prezesa Marcinkowskiego, na którym po przeczytaniu statutu przystąpiono do wyborów nowego zarządu w składzie pp.: Marcinkowski — prezes, kpt. Wandtke zast. i członkowie zarządu pp. Babiński, Drzewiecki i Główczewski. Po przyjęciu budżetu i nowego planu pracy na rok bież., prezes zamknął zebranie.

— Dnia 8 bm. w Chojnicach odbył się jarmark bydlęcy, na który spędzono około 130 koni, 180 krów i 4 kozy. Cena za konie wahała się od 100—650 zł, za krowy od 100 do 250 zł, za kozy 16 zł. Popyt na bydło średni.

Przed sądem okręgowym w Chojnicach 8 bm. toczyła się rozprawa karna przeciwko 59-letniemu Janowi Sułkowskiemu i 32-letniemu Hugo Rinkowi, zam. w Moszczenicy w pow. chojnickim, którym akt oskarżenia zarzucał, iż 7 lipca b. r. w czasie doręczania wezwania urzędowego groził pobiciem synowi sołtysa Kowalskiemu oraz użył obraźliwych słów pod adresem młodego wieku sołtysa i jego stanu majątkowego i w dniu 13 lipca w czasie urzędowania przy kłótni pobił dotkliwie sołtysa. Oskarżonemu Rinkowi zarzucano, iż w czasie bójki pomagał Sułkowskiemu, trzymając Kowalskiego za ręce, uniemożliwiając temu ostatniemu obronę. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Sułkowskiego na 7 miesięcy aresztu z zaw. na 3 lata, 50 zł grzywny i ponoszenie kosztów sądowych, drugiego oskarżonego uwolniono od winy i kary.

GRUDZIĄDZ

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.**

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni:

Apteka pod Koroną, Wybickiego 39 telefon 1437.

Apteka pod Gwiazdą, Chełmińska 26, telefon 1259.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Huragan".
Gryf: „Dziewczątko z Variété".
Orzeł: „Czarny korsarz".

— **Cyrk Staniewskich przybył do Grudziądza** i rozbił namioty na placu targowicy przy ul. Piłsudskiego.

— **Zuchwała kradzież.** 8 bm. po południu włamali się złodzieje do mieszkania p. dr. Maślanki (ul. Ogrodowa 1) i po splądrowaniu mieszkania skradli garderobę męską i damską znacznej wartości.

— **Spalił się stóg słomy.** Dnia 2 bm. w Kłódce Szlach. (pow. Grudziądz) spalił się stóg słomy wartości 100 zł na szkodę Anny Nowackiej.

— **Kurs dla sanitariuszy i masażystów sportowych** organizuje miejski komitet W. F. i P. W. Kierownictwo kursu spoczywać będzie w rękach kierownika poradni sportowo-lekarskiej p. dr. Kaczmarka. Zajęcia na kursie odbywać się będą w godzinach wieczornych. Wszystkie na terenie naszego miasta istniejące organizacje W. F. i P. W. winny zgłosić conajmniej po dwóch kandydatów na kurs, który jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje do 19 bm. miejski ośrodek W. F. i P. W. (zarząd miejski, ul. Kościelna 15).

— **Stow. im. Piotra Skargi** postanowiło brać udział w zjeździe delegatów 2 października w zamku w Bierzgłowie. Na zjazd przybędzie również ks. dr Okoniewski.

— **Podziękowanie.** W roku szkolnym 1937/38 Rodzina Wojskowa koło Grudziądz otaczała wyjątkową opieką szkołę specjalną w Grudziądzu. Mówią o tym następujące cyfry: Poprzez 140 dni jadało obiady przeciętnie około 100 dzieci dziennie. Wydano zatem 14.000 obiadów. Za obiady te Rodzina Wojskowa zapłaciła 1892 zł. Niezależnie od tego Rodzina Wojskowa współdziałała z kierownictwem szkoły w urządzeniu gwiazdki i święconego dla dzieci oraz sfinansowała 4-tygodniową półkolonię dla 30 chłopców. Za tę ofiarną pomoc i opiekę składa Rodzinie Wojskowej koło Grudziądz serdeczne staropolskie „Bóg zapłać" — kierownik szkoły specjalnej.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 12 września 1938 r.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, tel. 1844.

Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska nr 122.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.

Telefony: Straż pożarna 17-08. pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Bohaterowie morza".
Lido: „Andaluzyjskie noce" (Przeklętą).
Lily-Chylonia: „Niezwyciężony Bill".
Morskie Oko: „Fortancerki"
Polonia: „Zbłądziłem".
Miraż-Orłowo: „Robert i Bertrand" czyli „Dwaj złodzieje".
Zorza-Grabówek: „Jaśnie pan szofer" i rewia.

— **Dla emerytów państwowych** do wiadomości, że dnia 12 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu Biblioteki Miejskiej ul. Starowiejska 7 pierwsze po feriach letnich, miesięczne zgromadzenie. Ze względu na ważność spraw będących na porządku dziennym upraszamy o jak najliczniejszy udział nie tylko członków Związku Emerytów, lecz także tych emerytów, którzy dotychczas do Związku nie przystąpili. Przypominamy równocześnie, że sekretariat Zw. czynny jest znów codziennie od godz. 17 do 18 przy ul. 10 Lutego 39 pokój 12, gdzie się udziela porad i informacyj w sprawach emeryckich. Zarząd Koła Związku Emerytów Państwowych.

— **Aeronauci w Gdyni.** Do Gdyni przybyli aeronauci z krajów bałkańskich i bałtyckich w liczbie 24 osób. W pierwszym dniu pobytu zwiedzali Wybrzeże, przyjmowani gościnnie przez Lot.

— **Ruch zamorski pasażerów za sierpień 1938 r.** W przeciągu miesiąca sierpnia br. ogólny ruch pasażerów w porcie gdyńskim wyniósł 4.957 osób, z czego przyjechało 1.887 pasażerów, a wyjechało 3.070 pasażerów. Największy ruch pasażerski zanotowano między Gdynią, Stanami Zjednoczonymi, Anglią, Francją, Danią, Argentyną, Szwecją i Finlandią. W wycieczkach morskich, organizowanych przez GAL, brało udział 648 osób.

— **Połowy ryb morskich w sierpniu 1938 roku.** W przeciągu miesiąca sierpnia br. złowiono na całym wybrzeżu oraz na pełnym Bałtyku 1.395.780 kg ryb o wartości 707.058,— zł. Podział połowów na poszczególne obwody według ilości i wartości był następujący: Hel 2.260 kg o wart. 2.637,— zł, Gdynia 30.390 kg o wart. 25.795,— zł, Jastarnia W. W. 14.180 kg o wart. 16.651,— zł, Chłapowo-Karwia 3.710 kg o wart. 2.090,— zł, Puck i wioski zat. 25.930 kg o wartości 32.243,— zł, połowy dalsze 122.180 kg o wartości 29.229,— zł, połowy dalekomorskie 1.197.130 kg o wartości 598.411,— zł.

Jeszcze czego!

Vorposten'owi zachciało się ni mniej ni więcej tylko budowy Domu Marynarza niemieckiego w Gdyni. Czyż tych **57-miliardów,** które Niemcy nadrukowali na zbrojenia, pozwalają im na budowanie takich Domów Marynarza Niemieckiego, we wszystkich większych portach świata?

„Vorposten" nie wychodzi w Niemczech, lecz w Gdańsku i widać, że się **nie orientuje** w sytuacji finansowej Rzeszy.

Zjazd Inżynierów Budowlanych.

W niedzielę zakończyły się dwudniowe obrady **Zjazdu Inżynierów Budowlanych,** które toczyły się pod przewodnictwem **inżyniera Bukowskiego.** Zjazd otworzył rektor politechniki **warszawskiej Pszenicki.** Wysłano depesze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Śmigłego-Rydza i twórcy Gdyni wicepremiera Kwiatkowskiego.

Rezolucje uchwalone przez zjazd dotyczyły 1) kwestii **oddawania robót budowlanych po najtańszej cenie** — co być nie powinno, gdyż tworzy tandetę, oraz 2) sprawę **braku wykwalifikowanych** rzemieślników, a nadmiaru niewykwalifikowanych bezrobotnych. O godz. 17 nastąpiło zakończenie zjazdu.

Dzieci gdyńskie.

Ubiegła niedziela upłynęła w Gdyni w nastroju niezwykle ciepłym i serdecznym. **Po raz pierwszy** Gdynia witała powracające z manewrów swoje dzieci. **Dzieci Gdyńskie!** Baon morski i brygadę morską Obrony Narodowej.

Dotąd Gdynia (tak przecież jeszcze młoda!) była jak ta matka bezdzietna: nie miała tych swoich dzieci, które są **dumą największą i kochaniem najtkliwszym matczynego serca.** Nie miała **swoich własnych żołnierzy.**

Dziś jest już inaczej. Żołnierz gdyński, brat bliźniak marynarza, stoi tu na straży Ojczyzny.. Obrońca wybrzeża ramię przy ramieniu z obrońcą morza. Wróciło dziś wojsko do Gdyni, do tej Gdyni, która nie znała nigdy klęski i porażek, nigdy nie była w niewoli, zna tylko wielkość, tylko zwycięstwo i jest symbolem tego co to znaczy, podciągać Polskę wzwyż.

Że Gdynia kocha swoje wojsko, swoich żołnierzy. Czyż może dziwić to kogokolwiek, że **zasypała ich kwiatami,** ugościła troskliwie, że śmiała się do nich, cieszyła, witała, patrzyła z radością i dumą jak maszerują wspaniale, jak się opalili, jaką świetną mają postawę!

Armia łączy wszystkie partie, wygładza wszystkie nierówności, **obala wszystkie płoty.** Armię kochają w Polsce jednakowo wszystkie stronnictwa. Na żołnierza patrzą z miłością i gotowością do wszelkich ofiar wszyscy. **Wobec wojska nie ma bowiem partyj — są sami Polacy!**

Gdynia tonęła w powodzi sztandarów od samego rana. Powitanie wkraczających pierwszych oddziałów odbyło się przy bramie triumfalnej na ul. 10 Lutego. Dziatwa szkolna wręczyła kwiaty dowódcy, po czym Dzieci Gdyńskie w burzy powitalnych okrzyków udały się na plac Grunwaldzki, gdzie odbył się poczęstunek, a zespoły szkolne urządziły popisy. O godzinie 17 żołnierze ukwieceni i uśmiechnięci odmaszerowali na zasłużony odpoczynek.

Miłość przy rybce.

Niesłychanie tragiczną historię przeżyła **prześliczna panna Sylwia J.,** która przypomniawszy sobie, że jest obywatelką polską, powróciła z Ameryki na ojczyzny łono i wylądowała przed kilku dniami w Gdyni. Rodzice jej handlowego wyznania wyjechali dość dawno z Polski, córka ich atoli 19-letnia Sylwia postanowiwszy wstąpić w związki małżeńskie z pewnym młodym semitą przybyła z nim razem do Gdyni. Tu jednak młodzieniec, którego dokumenty nie były w idealnym porządku pozostał tymczasowo na Dworcu Morskim, **panną zaś spłakaną i drżącą zaopiekowali się współwyznawcy i zabrali gościnnie do jednego z żydowskich hotelików.**

Podczas kolacji, **przy szabesowej rybce,** panna Sylwia zawarła znajomość z młodym synem hotelarza, który, jak to mówią, **wpadła — i zapruszyła oko.**

Po ożywionej rozmowie i po rybce młoda osoba udała się do przeznaczonego dla niej pokoju, by zasnąć po trudach podróży i silnych wrażeniach wywołanych rozstaniem z narzeczonym i — ach! — poznaniem młodego i zapewne przystojnego żydka.

To co potem nastąpiło przedstawić musimy z pewnych względów w bardzo zwięzłych słowach i kinematograficznym stylu: **Włamanie do pokoju Sylwii. Zakneblowanie jej ust. Związanie — prześcieradłem.** Raptus puellae. Włamywaczem okazał się poznany przy rybce syn hotelarza.

Nazajutrz sprawa doznała nowego powikłania.

Narzeczony pozostawiony na dworcu morskim załatwił swe sprawy, wyjaśnił sprzeczności i pośpieszył, wolny jak ptak, do ukochanej. Co tu robić! Sylwia poskarżyła się na okropne przeżycia i opowiedziała o włamywaczu, związaniu i zakneblowaniu. Doprowadzony Don Juan oświadczył:

— Uś, czemu nie? **Ale ona sama chciała!**

Rozwiązaniem tej zagadki zajmą się zapewne niebawem powołane czynniki. Przy tym wykaże się prawdopodobnie także, po co właściwie panna Sylwia przyjechała brać ślub **aż w Polsce,** ze swym mniej czy więcej ubóstwianym narzeczonym.

Stocznia Gdańska buduje tramwaje dla Warszawy.

Prasa hitlerowska w Gdańsku notuje z zadowoleniem fakt powierzenia budowy 60 wozów tramwajowych dla Warszawy — Stoczni Gdańskiej. Kontrakt już podpisano. Koszt budowy obliczają na 3.200.000 złotych.

Czterdzieści dalszych wozów obstalowały tramwaje warszawskie w „Wspólnocie Interesów" na Śląsku.

Kaszuby u stóp Królowej Polskiego Morza.

W Swarzewie, w Kaszubskiej Częstochowie, odbył się w niedzielę doroczny odpust, gromadzący od niepamiętnych czasów olbrzymie tłumy wiernych.

W diecezji chełmińskiej jest 70 miejsc cudami słynących. Połowa z nich ma **cudowne Madonny Kaszubskie.** Na Przymorzu szczególnie jest dużo miejsc kultem Maryjnym kwitnących i błogosławieństwem Królowej Korony Polskiej obdarzonych. Tutaj za czasów krzyżackich **największych Ona zniewag doznała** od tych, co nosili miano „Zakonników Najświętszej Panny", **a przez sekularyzację dopuścili się największej zbiorowej apostazji** w dziejach świata. Tutaj więc bardziej niż gdziekolwiek na ziemiach Polski cześć Marii kwitnąć winna. Tutaj też rok temu **koronę Królowej Polskiego Morza** Ona uroczyście otrzymała. Jeszcze w roku 1865 po upadku powstania Papież Pius IX udzielił odpustu zupełnego wszystkim wiernym, którzy nawiedzają Matkę Boską Swarzewską. Krzepić serca żałobne po utracie Niepodległości miała **maleńka Madonna Rybaków,** tak maleńka — jak maleńkim także jest ten skrawek wybrzeża, skąd wyrastają morzem oblane korzenie Wielkiego Drzewa Rzeczypospolitej, którego korona szumi wśród gonnych sosen tatrzańskich! Na dzień Narodzenia Marii ciągnęły zawsze do kaszubskiej Częstochowy nieprzeliczone tłumy pątników, **a rybacy twierdzą, że połów węgorzy w przeddzień i nazajutrz po odpuście 8 września** zawsze im się pięknie udaje pod błogosławieństwem **Matki Boskiej Węgornej!**

Podczas zeszłorocznej koronacji, poświęcony był **Dzwon Królowej Polskiego Morza.** Dzwon ten ufundowany został przez **Leona Torlińskiego** ze znanej kaszubskiej rodziny, ojca 14 dzieci, które wszystkie wychował i wyprowadził na ludzi. Torliński sprzedał był kawał gruntu pod port władysławowski i z pierwszych, uzyskanych za ten grunt pieniędzy 1800 zł ufundował ten piękny dzwon wagi 7½ centnara. Dzwon ten po górach, dolinach niesie ze Swarzewa echo gorącej modlitwy, którą do Królowej Morza zanosi **najwierniejszy z wiernych — lud kaszubski, strażnik morza wsparty na mieczu** Wiary św. katolickiej, której strzegł czasu niewoli!

Za kradzież 3 złotych otrzymał rok więzienia.

Toruń, 10. 9. Przed toruńskim S. O. toczyła się rozprawa karna przeciwko Karolowi Szaładzińskiemu z Rudaku, któremu akt oskarżenia zarzucał kradzież 3 złotych.

Według przeprowadzonej rozprawy sprawa kradzieży miała przebieg następujący: 16-letni Kant w towarzystwie kolegów szedł na pocztę nadać przesyłkę, trzymając w ręku 3 złote. Tuż przed nimi szedł Szaładziński w stanie „lekko podchmielonym", który w pewnej chwili zgubił marynarkę. Chłopcy zwrócili mu na to uwagę. Szaładziński przeszukał kieszenie i „stwierdził", że mu zginęła tabliczka czekolady. Przeszukał chłopcom kieszenie i nie znalazłszy czekolady wyrwał Kantowi pieniądze z ręki, po czym zbiegł. Do goniących go chłopców rzucał kamieniami, skutkiem czego zaniechali pogoni, lecz udali się do posterunku i zameldowali o kradzieży pieniędzy. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał Szaładzińskiego na 1 rok więzienia.

Odznaczeni policjanci.

W sali wydziału powiatowego p. starosta Bruniewski w obecności oficerów policji udekorował za zasługi położone w służbie bezpieczeństwa publicznego brązowym Krzyżem Zasługi następujących funkcjonariuszy PP.: st. przod. K. Migawskiego, przod. A. Smarża, B. Wojtowicza, W. Webera, A. Budziłowicza, J. Biernata, J. Klundera i St. Tkacza; starszych post.: W. Penkalę, A. Milkowskiego, A. Grodkowskiego i K. Górskiego. Wszyscy odznaczeni pochodzą z toruńskiego garnizonu policyjnego.

Zorganizowani rolnicy pomorscy jadą do Częstochowy.

Toruń. Pierwotnie zamierzona pielgrzymka rolników z Pomorza, zorganizowanych w Pomorskim Towarzystwie Rolniczym na dzień 8 września, została przełożona na dzień 16 października br. Rolnicy pomorscy, podobnie jak wielkopolscy złożą ryngraf w Częstochowie. Pielgrzymce towarzyszyć będzie J. E. ks. biskup Okoniewski.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 12 września 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Radziecka — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Halka".
As: „As kier".
Mars: „Wrzos".
Świt: „Tygrys Isznapuru".

— **Wielki objazd zespołu z „Braćmi Lerche".** W sobotę, dnia 10 bm. został zainaugurowany w Teatrze Ziemi Pomorskiej nowy sezon teatralny, niezwykle ciepło przyjętą premierą sztuki Adama Asnyka p. t. „Bracia Lerche". W dniu dzisiejszym zespół wyjechał na wielkie tournée po miastach Pomorza z tą aktualną sztuką, wystawioną ku uczczeniu 100-letniej rocznicy urodzin wielkiego poety i myśliciela Adama Asnyka.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Poniedziałek 12 bm. Włocławek: godz. 16 „Bracia Lerche" — szkolne, godz. 20,30 „Bracia Lerche". Wtorek 13 bm. godz. 20 Ciechocinek: „Bracia Lerche". Środa 14 bm. godz. 20 Inowrocław: „Bracia Lerche".

— **Nagła śmierć na dworcu kolejowym.** Dnia 9 bm. około godz. 22 na dworcu kolejowym Toruń-miasto zmarł nagle wskutek udaru serca w czasie służby pracownik kolejowy, bagażowy Jan Gąsiorowski, lat 45, zam. w Rubinkowie, pow. toruński.

— **Stow. Polsko-Francuskie w Toruniu** komunikuje, iż w ramach wtorkowego wieczoru dyskusyjnego (13 bm. o godz. 20) wiceprezeska stowarzyszenia p. Adamska wygłosi w języku francuskim referat p. t. „La richesse Française".

— **Za posiadanie amunicji 2 tygodnie aresztu.** Przed toruńskim s. o. odbyła się rozprawa przeciwko Fryderykowi Arendtowi, oskarżonemu o to, że przechowywał u siebie w mieszkaniu naboje ostre do niemieckich i francuskich „Mauserów". W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał Arendta na 2 miesiące aresztu z zaw. kary na 3 lata oraz na 10 zł grzywny.

— **Wykrycie sprawcy kradzieży.** Zgłoszona kradzież 1000 marek niemieckich w złocie na szkodę Rudolfa Alvenslebena w Cichoraczu, pow. toruńskim, o czym donosiliśmy przed kilku dniami, została wykryta. Sprawcą kradzieży jest Herman Weglage, zam. w Grzybowie, pow. wrzesiński. Jednocześnie przytrzymano pasera w osobie kupca Waltera Brückmanna z Wrześni. Obaj zostali odstawieni do dyspozycji wiceprokuratora rej. I sądu okręgowego w Toruniu.

Wojsko garnizonu toruńskiego wraca do grodu Kopernika.

W nadchodzący wtorek wracają z manewrów do grodu Kopernika oddziały wojskowe, które dorocznym zwyczajem zostaną b. gorąco przyjęte przez całe społeczeństwo toruńskie.

W związku z powrotem wojska p. prezydent miasta wydał odezwę: Obecnie krótko donosimy, że powitanie naszych dziarskich żołnierzyków odbędzie się we wtorek, w godzinach popołudniowych. Prosimy o przygotowanie dużo, dużo kwiatów.

Zakończenie tygodnia przeciwpożarowego.

11 bm. został zakończony „Tydzień przeciwpożarniczy, zorganizowany przez toruńską straż ochotniczą.

O godz. 12,30 pokazano mieszkańcom Torunia oddziały straży pożarowej przy pracy. Na alarm, iż pali się ratusz miejski, przybył oddział strażaków, który przy pomocy drabiny mechanicznej począł gasić za pomocą wężów gumowych ogień, następnie ewakuowano „urzędników" z płonących sal za pomocą lin ratowniczych oraz „worka". W akcji ratowniczej brały również udział strażaczki z pogotowia sanitarno-gazowego. Ciekawym tym pokazom przyglądały się tłumy mieszkańców Torunia.

Sokoli z Rudaku przy stole obrad.

W Rudaku odbyło się przy licznym udziale członków zebranie miejscowego gniazda „Sokoła", któremu przewodniczył prezes p. Bagiński. Podczas zebrania omawiano cały szereg bardzo aktualnych zagadnień organizacyjnych jak również członkowie zarządu złożyli sprawozdania z dotychczasowej pracy w gnieździe. W wyborach wybrano nowych członków zarządu w osobach pp.: Janowskiego jako naczelnika i Dembskiego jako gospodarza. Na zebraniu tym byli obecni prezes okręgu red. Czerwiński i skarbnik okr. Przybyła.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 12 września 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Imienia Marii.
Jutro: Juliana m., Amata.
Wschód słońca o godzinie 5,27.
Zachód słońca o godzinie 18,23.

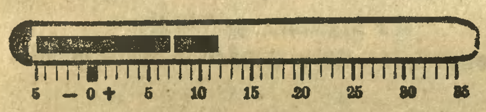
Stan pogody.

Na ogół pochmurno i deszcz.

Przez Polskę południowo-wschodnią przesuwał się wczoraj środek niżu, pochodzącego z nad Morza Śródziemnego. Skutkiem tego nad Małopolską wschodnią i Polesie napływało ciepłe powietrze z południa, a nad pozostały obszar kraju — chłodne z północy. W pasie mieszania się tych dwu różnych mas, ciągnących się od krakowskiego do Wileńszczyzny, było przez cały dzień pochmurno i padały deszcze. Na Wołyniu i Polesiu występowały burze. Na Pomorzu, w Wielkopolsce i częściowo w Polsce środkowej przed południem rozpogodziło się i było słonecznie. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 14 st. w Kaliszu i w Krakowie do 26 st. W Zaleszczykach, na Kasprowym Wierchu było 3 st. Dziś rano w Bydgoszczy padał deszcz i jest pochmurno. Przewidywany przebieg pogody: ranek chmurny i mglisty, w ciągu dnia większe przejaśnienia. Miejscami drobny deszcz oraz skłonność do burz. Temperatura około 20 st. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 12—18 września br.:

1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia, telefon 3050.
2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa, telefon 3301.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

MUZEUM MIEJSKIE przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac artystów bydgoskich ze zbiorów Muzeum Miejskiego.

MUZEUM MIEJSKIE — Bielawki, ul. Br. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

— Biblioteka Nowości TCL przy ulicy Gdańskiej 30, I. p. podaje do łask. wiadomości, że przez lipiec i sierpień wypożyczać będzie książki tylko od godz. 16—19-tej.

Z TEATRU MIEJSKIEGO
im. K. H. Rostworowskiego

Ze względu na duże powodzenie sztuki **„JUDASZ Z KARIOTHU"** dyrekcja teatru daje jeszcze trzy przedstawienia z Leopoldem Skwierczyńskim, mistrzem i utalentowanym aktorem scen warszawskich w roli Judasza, poza tym udział bierze cała obsada premierowa z tłumami statystów na tle przepięknych dekoracji projektu art. malarzy Jadwigi Przeradzkiej i Aleksandra Jędrzejewskiego.

Przedstawienia odbędą się **w dniach: dziś,** w poniedziałek 12-go, jutro, **wtorek** 13-go i w środę 14-go września o godz. 20. Na wszystkie wyżej wymienione przedstawienia zniżki są ważne.

Od czwartku, dnia 15-go bm. dalszy cykl przedstawień komedii **„PIORUN Z JASNEGO NIEBA"** Stefana Kiedrzyńskiego entuzjastycznie przyjętej na sobotniej premierze i niedzielnym przedstawieniu w doborowej obsadzie z Heleną Krzywicką, Haną Wańską, Stanisławem Dębiczem, Stanisławem Malatyńskim, Bolesławem Rostanem i Stanisławem Winczewskim w rolach głównych. Reżyseria spoczywa w rękach Stanisława Dębicza. Nową przepiękną oprawę dekoracyjną stworzyli Jadwiga Przeradzka i Aleksander Jędrzejewski.

«::»

— Junacy z cenzusem — bydgoszczanie, przebywający na trzecim turnusie w obozie Junackich Hufców Pracy w Księżych Młynach, przesyłają najserdeczniejsze życzenia i pozdrowienia Czytelnikom i Redakcji „Dziennika Bydgoskiego". Pp. Schreiberowi, Talašce, Gruszczyńskiemu i Wojewódzkiemu, których podpisy pod pozdrowieniami odczytaliśmy, dziękujemy za pamięć i przekazujemy niniejszym adresatkom załączone do listu osobne pozdrowienia dla pp. Irki, Wandy i Lusi... Bardzo to ładnie, że chłopcy, nawet wywijając łopatą, pamiętają o Bydgoszczy i o bydgoszczankach!

Wstrząsająca tragedia rodzinna w Bydgoszczy.

Matka poderżnęła gardło swym dzieciom

i sama popełniła samobójstwo.

Niesnaski małżeńskie i nędza przyczyną strasznego dramatu.

(ak) Mieszkańców Szwederowa poruszyła wczorajszej niedzieli do głębi hiobowa wieść, podana lotem błyskawicy z ust do ust, o wstrząsającym dramacie rodzinnym, który pociągnął za sobą śmierć młodej matki i jej dwojga dzieci. Tak okropnej tragedii bowiem nie pamiętają na tym spokojnym na ogół przedmieściu. Jednakowoż stała się rzecz straszna: **matka 25-letnia żona robotnika Zofia Bednarek w przystępie rozpaczy z powodu ustawicznych niesnasek małżeńskich i nędzy, jaką musiała znosić wraz z dziećmi, dopuściła się ohydnej zbrodni w swym mieszkaniu przy ul. Dąbrowskiego 35, przecinając swej 3-letniej córce Danucie i swemu 4-miesięcznemu synkowi Zdzisławowi brzytwą gardło, po czym tą samą brzytwą odebrała sobie życie.** Krótko po zgłoszeniu władzom policyjnym o tej tragedii rodzinnej, nasz sprawozdawca lokalny znalazł się na miejscu zbrodni i zebrał następujące ciekawe szczegóły:

Makabryczne odkrycie.

Około godz. 10 przed południem jedna z młodszych sióstr Bednarkowej udała się do domu przy ul. Dąbrowskiego 35, w którym mieszkają Bednarkowie, lecz na jej mocne pukanie nikt w mieszkaniu się nie odezwał. To milczenie wydawało się siostrze bardzo podejrzane, tym bardziej, że okiennice były zamknięte a zazwyczaj o tej porze zawsze można było zastać matkę z dziećmi. Zapytani sąsiedzi również byli zdumieni, że na pukanie do drzwi nikt w mieszkaniu Bednarków nie reagował, więc postanowiono przemocą otworzyć drzwi. Jak się okazało, drzwi od wewnątrz były zamknięte na łańcuch, tak, że trzeba było odkręcić śrubki a potem dopiero po usunięciu łańcucha można było wejść do mieszkania.

Straszne było przerażenie domowników i siostry Bednarkowej po wejściu do mieszkania. **Na jednym łóżku leżały trzy trupy z poderżniętym gardłem.** Okropny to był widok. Przytulone do siebie trzyletnia dziewczynka i czteromiesięczny chłopczyk a z boku ze zwisającą na podłogę ręką matka tych biednych dzieci. Z powodu wielkiego upływu krwi pościel bardzo była pokrwawiona. Obok łóżka na stoliku nocnym leżało narzędzie zbrodni — również okrwawiona — brzytwa. W kołysce także ślady krwi i na podłodze. Sądzić zatem należy, że matka poderżnęła maleństwu gardło podczas snu, gdy leżało w kołysce a następnie przeniosła dziecko do swego łóżka. W taki sam sposób zgładziła córeczkę i w końcu kładąc się obok dzieci sama odebrała sobie życie. Jeszcze zdołała brzytwę położyć na stolik nocny.

Czy morderstwo?

Ączkolwiek w schludnym pokoiku nieładu nie było, jednakowoż na pierwszy rzut oka można było przypuszczać, że zachodzi morderstwo. Męża i ojca dzieci bowiem nie było w mieszkaniu. Czyżby on — nasunęła się myśl. Dokładne dochodzenia policji śledczej ustaliły niezbicie, że mąż po opuszczeniu mieszkania nie byłby w stanie ze sieni założyć łańcuszka przy drzwiach, a poza tym znaleziono leżącą na stole w kuchni karteczkę z napisem: **„Kochani rodzice! Nie czyńcie krzywdy mężowi. Tak chciał los!".** Słowa te były napisane przez Bednarkową krótko przed dokonaniem strasznego czynu.

Ponadto stwierdzono, że mąż Piotr Bednarek, z zawodu robotnik, zatrudniony w fabryce kartonów Staniewskiego, jest zapalonym wędkarzem i niemal każdą niedzielę



Zofia Bednarek.

wyjeżdża rowerem w okolicę Bydgoszczy, celem łowienia ryb. Wczorajszego krytycznego dnia uczynił tak samo i bardzo wcześnie wyruszył na łowy. Po jego wyjeździe nad ranem rozegrała się ta straszna tragedia.

Co mówią sąsiedzi?

Współżycie małżeńskie Bednarków było bardzo złe i często dochodziło do ostrych kłótni między małżonkami, szczególnie w ostatnim czasie. Bednarkowa z dziećmi bowiem mało otrzymywała pieniędzy od męża, to też często nie starczyło jej na chleb dla dzieci i skromne utrzymanie. Bardzo cierpiała, że dzieciom, które ogromnie kochała, musiała odmówić wszystkiego. Zabolało jej serce matczyne, gdy mąż wydawał pieniądze na różne osobiste przyjemności, rzeczy zbytkowne, krzywdząc przez to małżonkę. Zapożyczała się u sąsiadów i w składach kolonialnych i głównie na wspomnianym tle dochodziło do niesnasek.

Dwukrotnie mąż ją opuścił przez kilka tygodni w czasie czteroletniego współżycia małżeńskiego, nie troszcząc się w ogóle o dzieci. Później jednak dzięki pośrednictwu trzecich osób powrócił, ale i nadal mało starał się o rodzinę. Ciągłe niesnaski i zmartwienia o chleb codzienny dla siebie i dzieci doprowadziły do tego, że kobieta ongiś pełna na twarzy i dobrze odżywiona (fotografia przedstawia Bednarkową krótko przed wyjściem za mąż) była ostatnio jak gdyby cieniem dawnej postaci. Żyjąc w takich warunkach popadła w końcu w głęboką depresję duchową i tylko w tym stanie mogła dopuścić się okropnego czynu. Kilkakrotnie wyrażała się ostatnio pełna rozpaczy do swej matki, że takiego życia z dziećmi nie można dłużej prowadzić. Matka jej i ojciec, robotnik Władysław Wrzesiński, zam. przy ul. Orla 44, sami ciężko zarabiając na chleb i mając dziesięcioro dzieci na utrzymaniu, niestety nie byli w stanie dopomóc córce.

Wstrząsająca tragedia rodzinna była dla Szwederowa niezwykłą sensacją. Przez cały dzień gromadził się przed domem, w którym rozegrał się ten straszny dramat, niezliczony tłum osób. W południe specjalna komisja sądowo-lekarska w osobach p. sędziego śledczego Uniszewskiego, p. prokuratora Wierzchowskiego i p. dr. Nowakowskiego dokonała oględzin zwłok i miejsca czynu. Mieszkanie następnie opieczętowano i zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych. Prawdopodobnie dziś w południe zwłoki zostaną oddane rodzinie, celem pochowania. Przed mieszkaniem Bednarków ustawiono posterunek policji. Do późnych godzin popołudniowych tłum osób czekał przed domem na powrót Piotra Bednarka, ciekawy jak przyjmie wiadomość o strasznej tragedii, która wydarzyła się podczas jego nieobecności. Zjawił się dopiero wieczorem i natychmiast przytrzymany został przez policjanta i odprowadzony do Wydziału Śledczego, gdzie przesłuchany będzie dziś przed południem.

Niemka skazana ze usiłowane przemycenie waluty.

W ub. piątek odpowiadała przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy za usiłowane przemycenie 50 złotych i 50 marek do Niemiec 58-letnia obywatelka Rzeszy Angela Korbmacher z Dyseldorfu. Po odwiedzeniu swych krewnych na Pomorzu wyjechała w drogę powrotną do Niemiec. Na granicy w Chojnicach zapytana przez urzędnika skarbowego, ile przy sobie ma pieniędzy, Niemka oświadczyła, że posiada przy sobie tylko dwie marki. Zachowanie kobiety wydawało się urzędnikom podejrzane, tak, że przystąpiono do rewizji osobistej.

Podczas rewizji stwierdzono, że Niemka miała w bieliźnie zaszyte dwa banknoty. Kobietę z miejsca aresztowano a pieniądze skonfiskowano. W wyniku rozprawy Sąd Okręgowy skazał Niemkę na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia i 200 zł grzywny, konfiskatę pieniędzy i zapłacenie kosztów sądowych. Na rozprawie posługiwano się tłumaczem.

Pech sędziego.

Prawdziwy pech prześladował w ubiegły czwartek sędziego s. o. p. Kuleszę. Poza awanturą, jaką urządził sędziemu pewien zasądzony o kradzież muzyk, o czym donosiliśmy w wydaniu niedzielnym, sędzia Kuleszę okradziony został w gmachu sądu. Mianowicie wracając po przeprowadzeniu rozpraw do swego gabinetu stwierdził, że pewien nieznany osobnik skradł mu cenny kapelusz. Sędzia K. będąc na rozprawach pozostawił klucz w drzwiach swego gabinetu, co wykorzystał nieznany złodziej, który wtargnął do gabinetu i zabrał kapelusz.

916 samochodów, 372 motocykli i 15171 rowerów.

Ogłoszona co tylko urzędowa statystyka pojazdów mechanicznych za rok 1937 wykazuje rejestrację z terenu miasta Bydgoszczy:

641 samochodów osobowych,
240 ciężarówek,
32 autobusów,
3 samochodów sanitarnych,
372 motocykli,
19 traktorów i
15171 rowerów.

Tegoroczne cyfry będą znacznie większe, ponieważ wzmógł się popyt na motocykle i samochody. Jedno z miejscowych przedstawicielstw sprzedało w tym roku już przeszło 200 samochodów.

«::»

Pokłosie niedzielne

Kręciło się przez sobotę i niedzielę po Bydgoszczy sporo obcych ludzi. Mieli twarze jednego kalibru, krótko podstrzyżone włosy, prowincjonalny wygląd i jakieś duże znaczki w klapach. Na znaczkach nie było swastyki, ale nie ulega wątpliwości, że to swastyka ściągnęła ich do Bydgoszczy z całej Wielkopolski i Pomorza.

I dobrze się złożyło, że ci Niemcy, których napewno nie lojalność obywatelska zebrała w Bydgoszczy, znaleźli się tu akurat w niedzielę. Gdy zobaczyli te tłumy na ulicach, gdy przyjrzeli się postawie wojska i przysłuchali entuzjazmowi społeczeństwa, pewno bardziej ochłonęli niż pod prysznicem jesiennego deszczu.

Społeczeństwo bydgoskie witało wojsko kwiatami, ale przede wszystkim — sercem. Jednak nie tylko Bydgoszcz witała wojsko. Po drodze — we wszystkich wsiach i miasteczkach, gdzie nie było ani specjalnych zarządzeń ani organizacji, — witano żołnierzy nie mniej serdecznie. A już rekord gościnności pobiła chyba Mrocza, która zgotowała przyjęcie „murowanemu" pułkowi piechoty, będącemu — jak wiadomo — oczkiem w głowie całego powiatu wyrzyskiego.

O tych beczkach piwa, które otworzyli wraz z sercami obywatele Mroczy, nie będziemy pisać, ale przytoczymy taki charakterystyczny szczegół, najlepiej malujący uczucia społeczeństwa:

Jeden z oficerów wszedł w Mroczy do sklepiku i usłyszał przez ścianę jak właściciel sklepiku strofował swego syna:

— To nie mogłeś włożyć nowych butów? Nie wiesz, że dzisiaj święto!

Przybycie wojska zamieniło w Mroczy zwykłą sobotę w święto. Bydgoszcz witała wojsko w niedzielę, dlatego przeżywała podwójne święto. Taki prawdziwy promień na jesiennym niebie.

(hak)

Stan wody w Wiśle, z dnia 10. IX. 1938 r.
Kraków — 1.84, (1,81), Zawichost + 1.88, (1.81), Warszawa + 1.55, (1.55), Płock + 1.03, (1.07), Toruń + 1.23, (1,29), Fordon + 1.27, (1.31), Chełmno + 1.16, (1.18), Grudziądz + 1.40, (1.44), Korzeniewo + 1.49, (1.54), Montawa + 0.00 (0.00), Piekło + 0.76, (0 84), Tczew + 0.80, (0.89), Einlage + 2.32, (2.32), Schievenhorst + 2.54, (2.52).
Temperatura wody + 13.3. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOZOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 10. IX. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 19,00—19,25. II 726 g/l 00,00—00,00 Żyto nowe 14,25—14,50 Jęczmień browarowy 00,00—00,00 jęcz. 673—678 g/l 14,75—15,00 jęcz. 644—650 g/l 14,25—14,50 jęcz. ozimy 00,00—00,00. Owies zadeszczony 14,00—14,25

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 36,00—37,00, mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 33,00—34,00, mąka pszenna gatunek I A 0—65%, wł. worek 30,50—31,50; mąka pszenna gatunek II 50—65%, wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 24,50—25,00. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 22,75—23,25; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 18,25—19,25. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 22,25—22,75. Otręby pszenne miałkie stand. 11,25—11,75. Otręby pszen. średnie 11,75—12,25; Otręby pszenne grube 12,50—13,00; Otręby żytnie z przemiału stand. 10,75—11,25 Otręby jęcz. 11,25—11,75; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 23,50—24,00, kasza jęczmienna pęczak wł. w. 23,50—24,00, kasza jęczmienna perłowa wł. w. 34,00—35,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 00,00—00,00; Groch Wiktoria 22,00—27,00, Groch zielony (Folger) 23,00—27,00. Wyka jara 60,00—70,00, Peluszka 00,00—00,00; Łubin niebieski 00,00—00,00, Seradela 00,00—00,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 42,00—43,00; rzepik ozimy bez worka 39,00—40,00; Siemię lniane 47,00—49,00; Mak niebieski 58,00—62,00, Gorczyca 33,00—35,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97%, 000,00—000,00 Koniczyna biała bez kan. o czyst 97%, 000,00—000,00; Koniczyna szwedzka 000,00—000,00. Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00, Przelot 000,00—000,00; Rajgras 00,00—000,00; Tymotka czyszczona 00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 21,50—22,00; makuch rzepakowy 13,25—14,00; makuch słonecznikowy 40/42%, 00,00—00,00; śrut soja 23,25—23,50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. %, 00,00,0—00,00,0; ziemniaki sadzeniaki 0,00—0,00; płatki ziemniaczane 00,00—00,00; wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00; słoma żytnia luzem 2,50—3,00; słoma żytnia prasowana 3,00—3,50; siano nadnoteckie luzem — nowe 4,75—5,50; siano nadnoteckie prasowane — nowe 5,75—6,50.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 12. 9. 38:

dolary amerykańskie	5,28
dolary kanadyjskie	5,28
funty szterlingów	25,54
franki szwajcarskie	119,90
franki francuskie	14,34
belgi belgijskie	89,45
liry włoskie	21,—
floreny holenderskie	286,60
korony czeskie	13,80
marki niemieckie	82,—
guldeny gdańskie	99,75

—«:»—

— **Srebrny krzyż zasługi** za pracę społeczną otrzymał p. Zygmunt Bojankowski

KRONIKA TOWARZYSTW

Poniedziałek, dnia 12 września

godz. 19. **Kat. Tow. Rob. oddz. Młodych przy św. Trójcy.** Zebranie z wykładem w salce parafialnej.

godz. 19. **Kat. Stow. Kobiet oddz. Handel i Konfekcja.** Zebranie plenarne w biurze parafialnym przy kościele św. Trójcy.

godz. 20. **KS SPD.** Zebranie miesięczne powakacyjne w świetlicy.

Godz. 20,00: **Pomorski Automobilklub.** Plenarne zebranie członków klubu w lokalu Stow. Techników, ul. Gimnazjalna. Wobez ważności spraw, będących na porządu obrad, obecność członków na zebraniu obowiązkowa.

Wtorek, dnia 12 września

godz. 11. **Koła LOPP Leo, KS Leo i Zw. Rez. IX.** Zebranie na dziedzińcu fabrycznym przy ul. Chocimskiej 13.

Kat. Stow. Kobiet Szwederowo. Zebranie plenarne w środę 14 bm. o godz. 19 w Domu Katolickim, ul. Dąbrowskiego 2.

Przysposobienie Wojsk. Kobiet. Normalne dyżury odbywają się we wtorki i piątki od godz. 17—19 ul. Jagiellońska 7. Miesięczne zebranie z herbatką dnia 16 bm. o godz. 18.

*

KS KPW sekcja bokserska. Treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w sali Gimn. Klas. przy ul. Libelta róg Krasińskiego od godz. 19—21.

B. K. S. „Polonia". Sekretariat przeniesiony został do Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13. Czynny w poniedziałki i czwartki od godz. 17—19.

Sprawy sokole

SOKÓŁ V — WYDZIAŁ ŻEŃSKI. Ćwiczenia druhen odbywają się od godz. 19 do 21 w każdy wtorek i piątek w sali Domu Sokoła V przy ul. Miedza 4. Obecność wszystkich druhen ćwiczących obowiązkowa. — We wtorek, dnia 13 bm. o godz. 19,30 zebranie zarządu. — W środę, dnia 14 bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne.

Sokół III. Zebranie plenarne 13 bm. godz. 19,30 w lokalu Pod Lwem.

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Dziś, w poniedziałek ćwiczenia młodzieży o godz. 18, drużyny o godz. 19 w Sokolni. **W środę 14 bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne w sekretariacie.**

Parafialne „święta druhen"
osiągnęły punkt kulminacyjny w parafii św. Trójcy.

Wychowanie religijne i obywatelskie młodego pokolenia — to hasło wprowadza w czyn od dziesiątek lat najpotężniejsza w Polsce organizacja **Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej.** Organizacja ta pracuje intensywnie przez cały rok w ciszy swoich świetlic bez szumnych frazesów i obietnic. Realizacja wytkniętego programu następuje systematycznie, **ku chwale Boga i ojczyzny.**

Corocznie obchodzi młodzież zgrupowana wokół sztandarów KSM, patronalne „święto druhen", wykazujące dobitnie na zewnątrz swoją potęgę.

W Bydgoszczy **we wszystkich parafiach** w dniu 11 bm. oddziały żeńskie KSM obchodziły swoje święto.

Najbardziej podniosły przebieg miała uroczystość w **KSM „Promyk" przy kościele św. Trójcy,** gdzie ją połączono z poświęceniem nowego sztandaru.

Na uroczystej sumie, odprawionej w kościele św. Trójcy przez ks. prob. Skoniecznego, odbył się akt **poświęcenia nowego sztandaru.** Rodzicami chrzestnymi były panie: radczyni W. Tęskowa, drowa Fischbachowa, Gertychowa oraz panowie: dr Typrowicz, Sentkowski, A. Mencel i inni. Imieniem organizacyj parafialnych asystowali: p. Baumowa za „Jutrzenkę", p. Br. Kruszyński za Konferencję Męską św. Wincentego à Paulo, p. Baum —Kat. Tow. Robotników, p. Goździcka — Matki Różańcowe, p. C. Peplińska — „Straż Honorowa", p. Raczyński — Kat. Stow. Mężów i p. Malicki — „Moniuszko".

W salce parafialnej odbyła się akademia. Ks. asystent Kaniewski powitał chrzestnych nowego sztandaru, druhny i zebranych gości, po czym drh. Ciesielska wygłosiła deklamację p. t. „Nasz sztandar". Protektor oddziału, ks. prob. Skonieczny, po gorącym apelu do druhen wręczył nowy sztandar prezesce oddziału Wandzie Sikorskiej, która głosem pełnym wzruszenia przyrzekła imieniem całej organizacji wiernie stać pod znakiem sztandaru KSM.

Następnie **dyrektorka centrali KSM ż. z Poznania p. Ozdowska** zilustrowała znaczenie organizacji, wyrabiającej charaktery w duchu katolickim.

Po wpisaniu się chrzestnych do kroniki, wspólnym śpiewem zakończono pierwszą część programu.

Po południu, po nieszporach, druhny udały się w pochodzie **przed pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa,** gdzie ponowiły ślubowanie.

Życzenia przesłali: prezydent miasta Barciszewski, p. Buzalski, p. starościna Suska, p. sędzia Ossowski, ks. prof. Dachtera, asystent kościelny okręgu, dr Chrzanowski i rotmistrz Dmochowski.

Program wieczornicy był niezwykle bogaty. Po zagajeniu przez prezeskę p. Sikorską, wspólnym śpiewie i deklamacji, wygłosiła niezwykle interesujący odczyt p. drowa Fischbachowa.

W parafii Najśw. Serca Pana Jezusa w **sali p. Mellerowej** odbyła się także wieczornica, którą zagaiła prezeska p. Pszczolińska, wygłaszając ciekawy referat, zaś przyrzeczenie odebrał **ks. asystent Grabianka.**

Podobny program był we wszystkich parafiach, a więc przemówienia księdza asystenta, przyjęcie nowych druhen, hołd oraz wspólne śpiewy.

Młodzież żeńska spod znaku KSM zdała wczoraj jeszcze raz świadectwo całemu społeczeństwu, że wierna jest swoim zasadom i wierze chrystusowej.

Zjazd Niemców w Bydgoszczy odbył się jednak!

Przypuszczenia, że przewódcy mniejszości niemieckiej w Polsce — wobec powagi sytuacji — odłożą zapowiedziany doroczny zjazd do stosowniejszej chwili, nie ziściły się. Zjazd odbył się w sobotę w Bydgoszczy, lecz w ramach ściśle wewnętrznych. Z każdego koła „Deutsche Vereinigung" przybyło po dwóch delegatów i dwóch „gości". Najwięcej ich zwieziono autobusami. Z Poznania przybyły dwa autobusy specjalne, z okolic Gniezna dalsze dwa i jeden z kierunku Kalisz—Ostrów—Jarocin. Około 200 delegatów i gości przybyło koleją, reszta zjechała na rowerach bądź też autami własnymi.

Obrady zjazdu toczyły się w sali Kleinerta przy IV śluzie — pod nadzorem organów bezpieczeństwa. Rozpatrywano m. in. projekt utworzenia **jednolitej organizacji** pod nazwą „Bund der Deutschen im Polen" (Związek Niemców w Polsce), opartej na wzorach „Związku Polaków w Niemczech". Senator Hassbach przedstawił tę sprawę p. premierowi Składkowskiemu, lecz nie otrzymał jeszcze konkretnej odpowiedzi (ponieważ różne organizacje niemieckie w Polsce zgłosiły już swoje zastrzeżenia, **nie chcąc być „zgleichszaltowane".** — Uwaga nasza).

Wszystko wskazuje na to, że instrukcje otrzymane na ostatnim zjeździe Niemców z zagranicy w Sztutgarcie, że **kto nie będzie należał do jednolitej organizacji o charakterze narodowo-socjalistycznym — tego nie będą uważali za Niemca(!!!)** — zaczynają być realizowane w Polsce. Aby nie dopuścić do takiego monopolu, mogącego się wyrodzić w otwarty bojkot ze strony hitlerowców tych dość licznych Niemców w Polsce, zwłaszcza katolików niemieckich, którzy totalizmu nie uznają, władze polskie chyba nie będą zaraz skłonne uznać „jednolity" związek niemiecki. Było by to zaprzeczeniem przysłowiowej tolerancji polskiej.

Większość delegatów opuściła Bydgoszcz w nocy z soboty na niedzielę. Nie wszyscy byli zapowiedzią „zgleichszaltowania" zbudowani, słyszało się też głosy przestrogi.

na Fali RADIOWEJ

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Muzyka (płyty). **6,45:** Gimnastyka. **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry rozgłośni wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10:** Komunikat meteorologiczny dla uczestników międzynarodowych zawodów balonowych o puchar Gordon-Bennetta. **11,00:** Audycja dla szkół: „Rozbójnik naszych wód — szczupak" - pogadanka Eug. Moszczyńskiego. **11,15:** Muzyka baletowa (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,15:** „Na szerokim świecie" - audycja dla dzieci starszych - w opr. Kazimierza Plucińskiego (z Poznania). **15,35:** Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. **15,45:** Wiadomości gospodarcze. **16,00:** Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry pod dyr. Bronisława Nagulewskiego (z Łodzi). **16,40:** Pogadanka konkursowa Polskiego Radia. **16,45:** „Od Tatr do stratosfery" - opowiadanie Konst. Jodko-Narkiewicza. **17,02:** Muzyka taneczna (płyty). W przerwie program na jutro. **18,00:** „Życie mrowiska" - pogadanka, wygł. Jarosław Urbański (z Poznania). **18,10:** Recital fortepianowy Mieczysława Münza (z Krakowa). **18,45:** „W dniu imienin Madame Płachcina" - fragment z „Kollokacji" Józefa Korzeniowskiego, czyta L. Ruszkowski (z Krakowa). **19,00:** Duety operowe w wykonaniu Wandy Hendrich - sopran i Adama Ludwiga - barytony (z Wilna). **19,20:** Pogadanka aktualna. **19,30:** Koncert rozrywkowy. Wyk. mała orkiestra PR z udziałem solistów. W przerwie: „Chiński wazon" - anegdota w oprac. Ant. Prosta. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Audycja dla wsi — skrzynka rolnicza - inż. Wacław Tarkowski. **21,10:** W 150 rocznicę odsłonięcia pomnika króla Jana Sobieskiego w Łazienkach Królewskich w Warszawie. **21,55:** Wiadomości sportowe. **22,05:** Pięć wieków dawnej muzyki (14 i ostatnia audycja): Jan Sebastian Bach (płyty). **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

8,10: Koncert rozrywkowy (płyty). **8,55:** Wiadomości z Pomorza. **11,15:** Claude Debussy (płyty). **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **17,00:** „Cichy zakątek" - humoreska w opracowaniu Jadwigi Korczakowskiej. **17,15:** Angielskie fokstroty i francuskie piosenki (płyty). **17,55:** Program na jutro. **21,00:** „Stan sadownictwa na Pomorzu" - pogadanka rolnicza, wygł. inż. Jan Fidler. **22,05:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,10:** Dancing wieczorem - wiązanka melodii (płyty).

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Nasz koncert poranny (płyty). **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,15:** Z muzyki włoskiej (płyty). **14,00:** Muzyka obiadowa (płyty). **15,10:** Wiadomości bieżące. **17,00:** Koncert popularny w wyk. orkiestry rozgłośni poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego. W przerwie o godz. **17,25:** Felieton literacki: „Powieść w gwarze wielkopolskiej" - Kazimierz Jaworski. **21,00:** Skrzynka rolnicza - inż. Dominik Starzeński. **22,05:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,10:** Letni ogródek Teatru Wyobraźni: „Przy ognisku wieczornym" z obozu junaków — Andrzeja Szczerby. **22,40:** Nastrój wieczorny (płyty).

ZAGRANICA.

Berlin. 19,00: Muzyka rozrywkowa. **Hilversum I. 19,55:** Koncert muzyki kościelnej. **Deutschlandsender. 20,15:** Muzyka współczesna. **Londyn reg. 20,00:** Koncert symfoniczny. **Lyon. 20,30:** Koncert symfoniczny. **Wrocław. 20,30:** Koncert orkiestrowy. **Mediolan. 21,00:** „Neron" - opera Arrigo Boito. **Oslo. 21,25:** Koncert rozrywkowy. **Hamburg. 22,30:** Muzyka lekka i taneczna. **Sofia. 22,00:** Muzyka lekka i taneczna. **Budapeszt. 23,05:** Muzyka cygańska. **Hilversum I. 23,25:** Muzyka organowa. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny. **Wiedeń, 24,00:** Koncert nocny.

Jak będzie wyglądał nagrobek
śp. Leona Wyczółkowskiego we Wtelnie?

Jak się dowiadujemy, komitet uczczenia śp. Leona Wyczółkowskiego w Warszawie, pozostający pod przewodnictwem rektora warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych Jastrzębowskiego, **przekazał realizację budowy pomnika-grobowca artysty na cmentarzu we Wtelnie bydgoskiej Radzie Artystyczno-Kulturalnej.**

W wyniku rozpisanego przez komitet konkursu na grobowiec nadesłano kilkanaście prac, z których wybrano do wykonania projekt arch. Tichy'ego. Model grobowca przedstawia płytę z granitu młotkowanego wysokości 30 cm, na której leży równoramienny krzyż polerowany na czarno wysokości również 30 cm. Górne ramię krzyża ujęte jest w dwa prostopadłe bloki granitowe pokryte belką poprzeczną, na której wyryte jest nazwisko Wyczółkowski literami o wysokości 30 cm. Grobowiec w tylnej swej części jest wysoki około 2 m. **Całość skromna w liniach wywiera wrażenie swoją prostotą a jednak monumentalnością.** Wykonanie grobowca powierzono bydgoskiemu artyście rzeźbiarzowi Trieblerowi. Obecnie Rada Art.-Kult., która wzięła na siebie realizację tego dzieła, apeluje do wszystkich przyjaciół zmarłego mistrza i miłośników Sztuki o przyjście jej z pomocą w zbieraniu na ten cel funduszów. **Ofiary należy przekazywać do KKO miasta Bydgoszczy na konto budowy grobowca śp. Leona Wyczółkowskiego.**

Jutro na dobre kiszki i flaki do Resursy!

Smakoszy zainteresuje zapewne wiadomość, że w jutrzejszy wtorek wieczorem odbędzie się w Resursie Kupieckiej pierwsze w tym sezonie jedzenie znakomitych, własnego wyrobu świeżych kiszek, nóg wieprzowych, flaków, kuropatw, kaczek etc. Będzie to miły wieczorek familijny, na który, jak rokrocznie, przybędzie najlepsze towarzystwo. Przygrywać będzie doskonały zespół salonowy. Kuchnia Resursy Kupieckiej ma już od dawna swą ustaloną najlepszą opinię. Nic w tym zresztą dziwnego, skoro znakomita kuchmistrzyni uzyskała pierwszą nagrodę na międzynarodowym konkursie gotowania. Jutro więc na dobre kiszki i flaki do Resursy!

Na szykany gdańskie = ogrodnicy dają właściwą odpowiedź.

W Bydgoszczy odbyło się zebranie Pomorskiego Tow. Ogrodniczego pod przewodnictwem p. Fr. Lendziona.

Szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu toruńskiego złożyli pp. Szrejder i Pietrzak. Uchwalono urządzić **wycieczkę do Nakła w dniu 18 września,** by wziąć udział w uroczystości 10-lecia istnienia Tow. Ogrodniczego w Wyrzysku, które z tej okazji urządza **w Nakle wielki pokaz ogrodniczy** i święci chorągiew.

Na szykany gdańskie daje odpowiedź obywatelską p. Franciszek Szrejder, składając książeczkę oszczędnościową K. K. O. z wpłaconymi 5 zł na ręce prezesa p. Lendziona z wnioskiem o ciągnięcie łańcuszka składkowego **na zakup karabinu maszynowego** dla dozbrojenia armii. Wniosek ten wśród aplauzu przyjęto i na miejscu zebrano pokaźną kwotę. Dalsze datki na ten cel przyjmuje p. Szrejder Fr., ul. Kilińskiego 19 wzgl. kasa K. K. O. miasta Bydgoszczy. Na wniosek prezesa postanowiono urządzić 8 października zabawę, z której zysk przeznacza się na zasilenie wspomnianego funduszu.

„Dzień Czeladzi Katolickiej" w Bydgoszczy.

Przy udziale przedstawicieli władz i społeczeństwa odbył się wczorajszej niedzieli zorganizowany przez Tow. Katolickiej Czeladzi Rzemieślniczej w Bydgoszczy „Dzień Czeladzi Katolickiej". Po nabożeństwie udano się w pochodzie do Resursy Kupieckiej na uroczystą akademię, podczas której rzucono hasło zjednoczenia się wszystkich czeladników dla lepszej obrony swych interesów. Po południu odbył się wielki kiermasz w ogrodzie Resursy, a wieczorem zabawa taneczna. Wobec ogromnego nawału materiału, dokładne sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Morfinista sfałszował podpis lekarza.

Pewien nieznany osobnik, podając się za Mariana Kowalkiewicza przedstawił w aptece Pod Aniołem receptę na morfinę, zaopatrzoną w podpis i pieczątkę dr. Rheindorfa. Wobec tego, iż morfiniści pragnąc otrzymać więcej dawek morfiny często fałszują recepty, aptekarz dla upewnienia się zatelefonował do dr. Rheindorfa, czy istotnie wydał receptę na wspomniane nazwisko. Jak się okazało, recepta była sfałszowana. W międzyczasie zaniepokojony osobnik ulotnił się, zanim aptekarz zdołał zawiadomić policję.

—«:»—

— **W sobotę słodka zabawa czeladzi piekarskiej.** W nadchodzącą sobotę czeladź piekarska urządza w pięknych salach Resursy Kupieckiej swą pierwszą tegoroczną zabawę jesienną. Będzie to zabawa wesoła i słodka w całym tego słowa znaczeniu, jakich mało. Dlatego spodziewać się należy, że spotka się z ogólnym zainteresowaniem. Komitet zabawowy czyni już od dawna starania, ażeby pierwsza zabawa jesienna, zgodnie z tradycją, udała się jak najlepiej. A więc, w sobotę do Resursy!

10-lecie Pomorskiego Automobilklubu.

W sobotę, 17 bm. odbędą się w Bydgoszczy piękne uroczystości z okazji **10-lecia Pomorskiego Automobilklubu** — organizacji tak bardzo zasłużonej w pracy nad motoryzacją Pomorza. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele automobilizmu z całej Polski, a również niewątpliwie i cała Bydgoszcz da wyraz swojej sympatii i uznaniu dla pracy P. A.

W programie obchodu: o godz. 9 rano Msza św. w kościele Klarysek, w południe — na placu Wolności **meta „jubileuszowej jazdy konkursowej do Bydgoszczy"**, po południu na wzgórzach rynkowskich — interesująca próba sprawności, a wieczorem — **raut „Pod Orłem"**.

Bardzo ciekawie zapowiada się „jazda konkursowa do Bydgoszczy". Każdy zawodnik może sobie wybrać dowolną marszrutę. Do klasyfikacji indywidualnej wchodzą jedynie trasy długości ponad 200 km. Za odległość przebytą uważa się odległość od startu do mety, obliczoną najkrótszą drogą, szosą, drogą bitą lub gruntowa, uwidocznioną na mapie A. P. 1938 r. z uwzględnieniem udokumentowanych miejscowości przejazdowych.

Zawodnik, biorący wizę przejazdową w stolicy Pomorza m. Toruniu oraz w miastach Gdyni i Chojnicach otrzymuje jednorazową dodatkową punktację. W ten sposób propaguje P. A. wartości turystyczne i krajobrazowe Pomorza.

Emocjonująca próba sprawności polega na **przejechaniu trasy specjalnej drogą gruntową z jedną serpentyną na przestrzeni: Bydgoszcz — Rynkowo — Myślęcinek — Bydgoszcz.**

Pojazdy startują do próby od godz. 15,30 dnia 17 września br., indywidualnie. Miejsce startu i meta znajduje się przy szosie Gdańskiej w Bydgoszczy. Zawodnik przejeżdża część trasy od startu do półmety znajdującej się na górnym końcu odcinka serpentynowego w Rynkowie — cofa się jazdą wstecz od półmety serpentyną na dół do jej dolnej granicy i rusza znowu naprzód bez zatrzymania się przez Myślęcinek do mety w Bydgoszczy.

Do jazdy konkursowej zgłosiło się już dużo zawodników z całej Polski. Do powodzenia tej imprezy przyczyniły się **bardzo piękne nagrody.** Ostatnie zgłoszenia przyjmuje się jeszcze do 12 bm.

*

O jubileuszu Pomorskiego Automobilklubu mówił będzie przewodniczący komisji sportowej P. A. p. dyr. Edmund Sokołowski w piątek, 16 bm. o godz. 22, na fali pomorskiej „Polskiego Radia".

Zamach samobójczy inwalidy

W ubiegły piątek w południe targnął się na życie 71-letni inwalida Jan Kamiński, zam. przy ul. Rycerskiej 4. Siedząc na ławce w parku przy ul. Warszawskiej w pewnej chwili wydobył z kieszeni nóż i poderżnął sobie gardło, na szczęście nie tak groźnie, gdyż przechodnie odebrali mu później nóż. Inwalidę przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej. Życiu jego niebezpieczeństwo nie zagraża. Przyczyna rozpaczliwego kroku inwalidy nie jest znana.

W sprawie zakupów wojskowych.

Wobec krążących pogłosek o wstrzymaniu zakupów zboża przez wojsko, otrzymujemy z wiarygodnych źródeł informacje, że pogłoski te są nieprawdziwe, ponieważ wojsko wszelkie ilości zbóż zaofiarowane przez rolników nadal zakupuje.

Nowa krwawa masakra w Bydgoszczy.

Nożownik zranił trzy osoby na dziedzińcu Hali Targowej.

Przyzwyczailiśmy się już do tego, że ostatnio niemal w każdą sobotę w Bydgoszczy leje się krew i dochodzi do przykrych awantur pijackich. Ub. soboty na dziedzińcu hali targowej miała miejsce nowa krwawa masakra, w wyniku której cztery osoby zostały ranne. Przebieg tej rozprawy na noże — jak stwierdziliśmy na miejscu — był następujący:

Bezrobotny **32-letni Maksymilian Faleńczyk (Lenartowicza 40),** zarabiając sobie na życie przez granie na harmonii, chodząc od podwórza do podwórza, udał się także na dziedziniec hali targowej w towarzystwie dwóch innych bezrobotnych, **47-letniego Józefa Grzybowskiego (Piotrowskiego 10) i 39-letniego Józefa Gołaszewskiego (z Inowrocławia, ul. Orłowska 25),** którzy zbierali dla Faleńczyka pieniądze po zagraniu utworów muzycznych. Bardzo agresywnie zachowywał się Gołaszewski, który będąc podpity, nalegał na Faleńczyka, ażeby kupił nową „bombkę" wódki. Wobec odmowy ze strony Faleńczyka doszło do sprzeczki, w trakcie której Gołaszewski wydobył z kieszeni sztylet i ugodził nim nasamprzód Grzybowskiego w plecy, przebijając mu płuca, a następnie wbił sztylet w pierś Faleńczyka, który padł nieprzytomny na ziemię. Widząc tę scenę **rzeźnik Karol Klaus (Bełzy 8),** podbiegł do nożownika, ażeby odebrać mu sztylet, lecz podczas szamotania się z napastnikiem sam doznał dotkliwej rany sztyletem w rękę. Mimo bólu rzeźnik Klaus, broniąc się zaciekle, wziął do ręki stojącą opodal łopatę i całą siłą uderzył nią smutnego bohatera rozprawy nożowej w głowę. Gołaszewski padł nieprzytomny.

W międzyczasie zjawił się inspektor hali targowej p. Cichocki, który położył kres dalszej bójce i odsunął nacierający tłum, który zamierzał zlinczować nożownika. Dzięki jego energicznemu wystąpieniu nie doszło do dalszych krwawych awantur, a poza tym p. Cichocki zajął się zabandażowaniem rannych czterech osób. Zawezwana karetka pogotowia ratunkowego przewiozła Grzybowskiego z ciężką raną w plecach, Faleńczyka z kłutą raną w klatce piersiowej i wojowniczego Gołaszewskiego z tłuczoną raną na głowie do lecznicy miejskiej. Klausa odwieziono do domu. Stan dwóch pierwszych rannych jest poważny, lecz życiu ich niebezpieczeństwo nie zagraża. Oto do czego prowadzi wódka i rozwydrzenie nożowników, których winno się karać jak najbardziej surowo.

Skandaliczne zachowanie galerii teatralnej.

Galeria ma w teatrze swoje tradycje i swoje przywileje, jako że gromadzi zwykle publiczność najbardziej bezpośrednio reagującą. Jednak bezpośrednia reakcja nie może mieć nic wspólnego ze złym wychowaniem i po prostu chamstwem, a dowody tych właśnie cech składa publiczność n. galerii bydgoskiego Teatru Miejskiego.

Już w ubiegłym sezonie zachowanie się galerii często było nie na miejscu, lecz to, co się działo na sobotniej premierze, przekroczyło daleko wszystkie granice przyzwoitości. Publiczność z galerii urządziła sobie sport z przeszkadzaniem w przedstawieniu, klaskała nie w porę, krzyczała, wyła, w ogóle zachowywała się jak banda dzikusów. I co najsmutniejsze, większość na tej źle wychowanej galerii ma młodzież wyższych klas gimnazjalnych wespół z maturzystami, którzy niedawno opuścili szkołę...

Nie obwiniając ogółu młodzieży, w imię elementarnej kultury apelujemy do władz szkolnych o wypowiedzenie stanowczej walki temu barbarzyństwu. Ponieważ jednak rozwydrzenie doszło zbyt daleko, wydaje nam się, że natychmiastową reakcją na nie powinno być **całkowite zamknięcie galerii na premierach.** Strata materialna będzie mała, a zysk moralny duży.

W Bydgoszczy odbył się zjazd młynarzy.

Związek korporacyj młynów gospodarczych Pomorza zwołał ub. niedzieli delegatów całego Pomorza na ważną konferencję do Bydgoszczy — do hotelu „Victoria". Przybyli delegaci z powiatów tucholskiego, grudziądzkiego, chojnickiego, sępoleńskiego, tczewskiego, lubawskiego, toruńskiego, a z powiatów nowo przyłączonych właściciele mniejszych młynów i wiatraków z Lipna, Nieszawy, Radziejowa, Piotrkowa Kujawskiego, tudzież z powiatu bydgoskiego.

Obradami sprawnie kierował p. **Gaj z Tczewa,** głównym referentem był p. **Praśniewski z Tucholi.** Omawiano przede wszystkim nowe przepisy o przemiale t. zw. gospodarczym i handlowym. Ustawa niezupełnie była zrozumiała, dla tego obecny na konferencji przedstawiciel kontroli skarbowej udzielał wyjaśnień. Zgłoszone zastrzeżenia i poprawki mają być Izbie Skarbowej w Grudziądzu przedstawione w osobnym memoriale.

Młynarzom narzucono wiele dodatkowych czynności, nie przyznając im kompensaty np. za plombowanie, które wymaga dużo pracy. Młynarze, wyręczając władze ściągające opłaty przemiałowe (3 zł za sto kilo mąki), domagają się pewnego procentu dla siebie.

Porządek obrad zjazdu był tak obfity, że nie zdołano wszystkich spraw załatwić. Mianowicie **projekt nowego, rozszerzonego statutu** zrzeszenia, zreferowany przez p. **Kroszela,** odesłany został do komisji, jak również wynikające stąd sprawy organizacyjne.

Prasę pomorską na zjeździe młynarzy reprezentował **jedynie „Dziennik Bydgoski".**

Żyd skazany za przekupstwo urzędnika skarbowego.

Wyrok sądu bydgoskiego zatwierdzony przez Sąd Apelacyjny.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał skargę odwoławczą żyda Hersza Zajdensznira, właściciela domu handlowego w Radomiu i przedstawiciela pewnej bydgoskiej firmy, trudniącej się handlem skór.

Oskarżony odpowiadał za usiłowane przekupstwo urzędnika I Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy, Plisgi.

W okresie mianowicie wymiarów podatku obrotowego Urząd Skarbowy w Bydgoszczy zebrał szereg informacji o transakcjach handlowych Zajdensznira i na tej podstawie zamierzał wymierzyć odpowiedni podatek. Oczywiście nie było to na rękę Zajdensznirowi, to też postanowił za wszelką cenę wydostać dowody znajdujące się w Urzędzie. Udał się więc do urzędnika Plisgi, który tę sprawę prowadził i zaproponował mu „wykupienie" niewygodnych informacji. Na nieszczęście jednak trafił na człowieka uczciwego. Plisgo bowiem doniósł o tym swym przełożonym i wspólnie postanowiono przygotować zasadzkę.

Plisgo mianowicie umówił się z żydem, że spotkają się w jego mieszkaniu, dokąd przyniesie zebrane informacje i sprawę będą mogli załatwić z korzyścią dla obu stron. Równocześnie jednak uwiadomiono policję. I gdy żyd po zapłaceniu 100 zł opuszczał mieszkanie urzędnika, mając w kieszeni informacje, wpadł w ręce oczekujących go posterunkowych.

Sprawa oczywiście znalazła się przed sądem w Bydgoszczy i Zajdensznir został skazany na 1 rok więzienia i 3 tys. zł grzywny, a wyrok ten zatwierdził obecnie Sąd Apelacyjny. Bronił oskarżonego p. mec. dr Sypniewski z Bydgoszczy.

Odpowiedzi Redakcji

P. Cz. K. — Jakkolwiek rozumiemy całkowicie Pańskie intencje i współczujemy Panu, wierszy wydrukować nie możemy. Forma bardzo słaba.

†

Nagle zasnęła w Bogu w sobotę, dnia 10 września, opatrzona Sakramentami św. moja kochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babka ś. p.

z Świtalskich

Stanisława Lenzowa

o czym donosi w smutku pogrążona **Rodzina.**

Nakło, Bydgoszcz, Gniezno. 9986

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 września br. o godz. 9,30 z domu żałoby.

---

†

ś. p.

Władysław Jędrczak

zaopatrzony Sakramentami św. zasnął w Bogu, dnia 9 września 1938 r., przeżywszy lat 24.

W Zmarłym tracimy długoletniego i sumiennego pracownika. Cześć Jego pamięci! (17173

Zarząd Fabryki Art. Elektrotechn.
Inż. Stefan Ciszewski Sp. Akc. Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 16,30 z kaplicy szpitala św. Floriana na cmentarz na Jarach.

---

†

W piątek, dnia 9 września br. zmarł ś. p.

Władysław Jędrczak

długoletni czynny członek naszego Klubu

W Zmarłym tracimy serdecznego Kolegę i szlachetnego sportowca.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

17174) **Klub Sportowy Ciszewski.**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godzinie 16,30 z kaplicy szpitala św. Floriana na cmentarz na Jarach.

Za okazane nam współczucie, wieńce oraz liczny udział w obrzędzie pogrzebowym najdroższej i nigdy niezapomnianej żony i matki naszej

z Czarneckich

Heleny Wollmannowej

składamy serdeczne (17194

Bóg zapłać

Wiel. ks. ks. Wagnerowi, Wnukowi, Szmelterowi i Zadrożnemu oraz Wszystkim, którzy w ciężkim smutku w jakikolwiek sposób starali się nas pocieszyć. Stroskany

Bydgoszcz, we wrześniu 1938. **Mąż i dzieci.**

Dywany, firany
chodniki, obicia meblowe

poleca

„DEKORA“

Gdańska 22, tel. 32-26

Szczególną uwagę zwraca się na **specjalną szwalnię** stylowych i modnych firan. (15517

17160

Reperację
wszelkiej garderoby damskiej, męskiej również wykonananiem miarowym tanio. Świętojańska 13, m. 2. (11658

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę naszej niezapomnianej ś. p.

Franciszki Gehrt
z domu Bauza

a przede wszystkim ks. Rólskiemu, oraz sąsiadom za okazane dowody współczucia, jako też tym którzy złożyli nam szczere wyrazy współczucia, składamy serdeczne (172 4

Bóg zapłać!

Bydgoszcz, dnia 12. IX. 1938 r.
ul. Chrobrego 10. **Rodzina.**

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy II rewiru mający kancelarię w Bydgoszczy przy ul. Ign. Paderewskiego nr 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dokona sprzedaży z publicznej licytacji niżej wyszczególnionych ruchomości: **Dnia 13 września 1938 r.** o godz. 10-tej w domu nr 2 Marszałka Focha, ruchomości składających się z aparatów radiowych, 25 żyrandoli i urządzenia składu, oszacowanych na łączną sumę 1.330.— zł. **Dnia 13 września 1938 r.** o godzinie 10,15 w domu nr 28 Marszałka Focha, ruchomości składających się z urządzenia składowego i artykułów piśmiennych, oszacowanych na łączną sumę 978,80 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Bydgoszcz, dnia 12 września 1938 r.
17197) **Komornik** (—)M. Mystkowski.

PRZETARG

nieograniczony na **kapitalny remont dachów i attyk** (roboty dekarskie, blacharskie i murarskie) oraz **na dostawę 3 kotłów dla centralnego ogrzewania parowego niskiego ciśnienia** w budynkach pocztowych w Bydgoszczy, odbędzie się dnia 17 września 1938 r. o godz. 12 w Oddziale Budowlanym Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy. Tamże wydaje się ślepe kosztorysy i udziela bliższych informacyj. (17192

Dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów
w. z. **J. Czachowicz**, Naczelnik Wydziału.

---

2 kabiny telefoniczne

mahoniowe, okna, drzwi, schody oraz różne drzewo użytkowe pozostałe z przebudowy. **sprzedaje** się z wolnej ręki każdego dnia od godz. 16—18 ***przy ul. Kujawskiej 4*** w podwórzu. (17196

LEKCJE

Lekcji
języka francuskiego, niemieckiego udziela była nauczycielka gimnazjum państwowego. Literatura, konwersacja. Sowińskiego 6—6. 17014

„Działanie
ODŻYWCZEGO
BIOCELU
było czarodziejskie“



Po kilku dniach spostrzegłam, że moje drobne zmarszczki i szpetne linie zaczęły znikać, a w niespełna parę tygodni wyglądałam już o 10 lat młodziej. Biocel — jak mnie poinformował kosmetyk - specjalista — jest wynalazkiem wybitnego Profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego. Jest on obecnie zawarty w każdym słoiku Kremu Tokalon koloru różowego, spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Należy go stosować co wieczór przed udaniem się na spoczynek, Krem zaś Tokalon koloru białego co rano. Nada to w krótkim czasie zwiędłej, ciemnej cerze blask świeżej, żywotnej młodości. Uczyni skórę jasną, usunie zmarszczki i wszelkie wady cery.

W Zarządzie miasta Wejherowa

wakuje od dnia 1 listopada 1938 r.

stanowisko kierownika rachuby.

Pobory według grupy VIII. szczebel a (ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych z dnia 9. 10. 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 116 poz. 924 z późniejszymi zmianami, łącznie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o uposażeniu członków zarządu i pracowników związków samorządowych z dnia 28. 10. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 86 poz. 667) plus 10% dodatku kresowego.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie i kilkuletnia praktyka samorządowa w rachubie, dokładna znajomość zagadnień z dziedziny finansów komunalnych.

Oferty z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisami świadectw nadsyłać należy do dnia **10 października b. r.**
17190) **Burmistrz** (—) Bolduan.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

POLECENIA

Ostrza
(żyletki) przybory do golenia 17162
Rzanny
Plac Teatralny nar. Frankego.

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Fanny Elssler“ czyli „Taniec szczęścia i rozpaczy“; w rol. główn. Lilian Harvey, Willy Birgel i Rolf Moebius. Nadprogr.: Najnowszy Tygodnik Pata.

Lido: „Córka znachora“. W rolach główn.: Paula Wessely, Attilla Hörbiger, Jane Tilden i Peter Petersen. Nadprogram.

APOLLO: „Meksykańskie noce“ z Dorothy Lamour. dodatek kolor. p. t.: „Mały baranek“ i nowy tygodnik.

MARYSIEŃKA: „Powrót Arsena Lupina“. W rol. gł. Virginia Bruce, Melvyn Douglas, Warren William. Nadprogram: Kronika i Tygod. PAT'a.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: Dziś dwa wielkie filmy: „Tajny agent“ i „Czarujące oczy“.

BAŁTYK: „Mali bohaterowie“ i „Mściwy jeździec“.

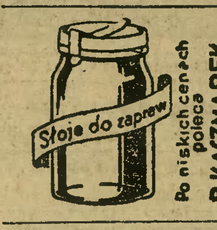
Wózki
dziecięce największy wybór. Specjalny magazyn wózków Wasielewski, Dworcowa 41. (16842

Dywany
chodniki, **wyroby Kokosowe, ceraty,** materiały meblowe, tanio. **M. Szmolke** Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (5769

Rowery
jakościowe po zniżonych cenach. Wasielewski, Dworcowa 41. 16841

Ondulacja trwała
po cenach zniżonych, pierwszorzędne wykonanie. Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 6. (16775

12139



Po niskich cenach poleca **B. KACZMAREK** Podwale 12. Tel. 2371

SPRZEDAŻE

Dom
centrum, cena 15 000, wpłata 7000, dochód 260. Warzocha, Bydgoszcz, Toruńska 1. 17193

Fretka
Ks. Skorupki 82. (17178

Tarcze
zapędowe drewniane tanio sprzedam. Hotel Lengning. 17182

Lakiery Smok
trwałe tanie.
Poznańskie chrześcijańskie
do nabycia drogeriach, składach farb. (16809

Pianino
maszyna Singera czołenkowa damska kryta tanio. Długa 68, Kuberek. (16939

Skład
rowerów z warsztatem reperacyjnym, towarem i narzędziami w wielkim mieście, centrum sprzedam. Oferty do Dziennika pod „Gezet“. 17011

Rower
damski i męski sprzedam. Kujawska 5. 16637

Jadalnię
fason angielski w cenie okazyjnej oddam. Dom Mebli Ign. Grajnert, Dworcowa 21 tel. 19-21. (16884

Pianino
maszyna Singera łatkowa damska kryta tanio. Długa 68, Kuberek. (16939

Bernardyn
młody, czysta rasa. Ks. Skorupki 82. 17179

Sprzedam
łóżko, lustro, koszykowy garnitur. Dobry stan. Dworcowa 2/6. 9974

KUPNA

Platformę (16919
(Rollwagen) jednokonną dobrym stanie kupię. Jeliński, Chełmno, Wodna 2.

Maszynę (16822
do szycia w dobrym stanie kupię. Of. pod „Maszyna“ do Dzien. Bydg.

Dom
czynszowy przy wpłacie 80.000. Pod „Tylko Bydgoszcz“. (9910

Kupuję
stale mniejsze i większe ilości jęczmienia. Karl Gross, Dworcowa 23 tel. 31-28. 16878

Potrzebny (17198
pies-wilk rasowy młody, tresowany, ostry. Oferty Dziennik „Pies-wilk“.

NAUKA

Kursy
korespondencyjne dla rzeczoznawców księgowości, dla samodzielnych księgowych Związku Księgowych w Polsce, Warszawa, Zielna 46. Wykładają najwybitniejsi znawcy przedmiotu. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 17161

Szybko
niemieckiego kto nauczy. Oferty do filii pod „Konwersacja“. (9547

POSADY WOLNE

Osoba
samotna, do dzieci i lekkich prac domowych może się zgłosić, od 5-tej. Chołoniewskiego 32—7. (15933

Kucharka
restauracyjna, dobra siła od zaraz wzgl. 15 bm. potrzebna. „Gastronomia“, Swiecie n/W. Mały Rynek 3. (17156

Do
mego składu kolonialnego, żelaza i hotelu, poszukuję ucznia, z lepszym wykształceniem. Edmund Jagalski, Czersk. 16925

Fryzjerka
potrzebna na stałe. Kubiszewski, Starogard. (17111

Dziewczyna
do posługi gotowaniem potrzebna zaraz. Orla 60, skład. 17177

Służąca
gotowaniem potrzebna zaraz. Podwale 12 m. 1. (17175

Fornala
żonatego bezdzietnego. Mińska 14. 17180

Służąca
potrzebna. Hotel Lengning. 17181

Stolarz
potrzebny. Adres wskaże Dziennik. 17166

Fryzjerka
może się zgłosić. Stefan Szymkowiak, Grunwaldzka 74. 17171

Potrzebny
czeladnik piekarski. Kujawska 111. (17165

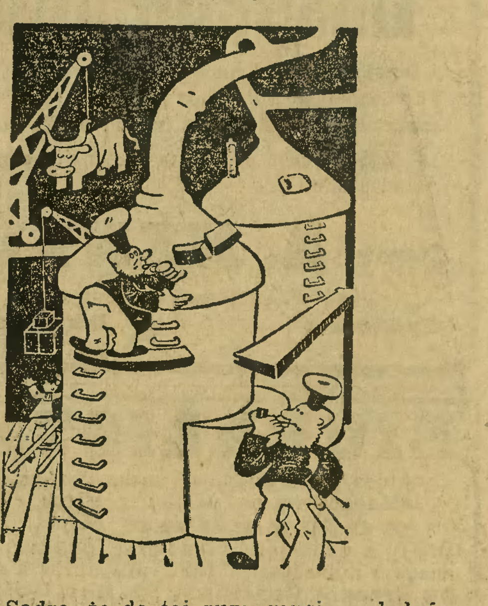
Krawcowa
i szwaczka zaraz potrzebne. K. Schönke, Generała Bema 7, m. 2. (9980

Pomocnik
fryzjerski stałą zaraz. Kujawska 27. 17172

2 czeladników
krawieckich przyjmę zaraz. Adres Dziennik Bydgoski. 17168

Służąca
z gotowaniem, pracowita potrzebna. Deja, Sniadeckich 11. 9981

SMAKOSZ.



— Sądzę, że do tej zupy musimy dodać jeszcze 50 kilo soli.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.